

**W numerze:**

■ **Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie**  
– placówką odpowiadającą na nowe wyzwania  
(Jarosław Jankowski)

■ **Jubileuszowe refleksje i sprawozdania z działalności**  
**związkowej z okazji 110 lat Związku**  
**Nauczycielstwa Polskiego**  
(Sławomir Broniarz, Wojciech Adaszewski, Piotr Gołdyn,  
Barbara Adaszewska, Krzysztof Drop, Mieczysław Pusty,  
Elżbieta Kaczorowska)

■ **O nowych formułach sprawdzianu szóstoklasisty,**  
**egzaminów maturalnych i egzaminu**  
**potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie**  
(Wioletta Poturała, Dorota Wrzesińska, Lidia Kantek)

■ **Relacje z konferencji organizowanych przez CDN**  
**w Koninie:**

- „**Wielokulturowość, ciągle zmagania...**”  
(Jolanta Kmiec, Małgorzata Pogodska)
- „**Wymiary wspierania rozwoju dziecka**  
**młodsze na pierwszym etapie edukacyjnym**”  
(Ewa Łechtańska)
- „**Każdy nauczyciel promotorem zdrowia**”  
(Ewa Łechtańska)
- „**Edukacja włączająca. Nauczanie inkluzyjne**  
**i integracyjne w szkole**”  
(Iwona Hudańska)
- „**Rok Szkoły Zawodowców**”  
(Iwona Hudańska)



**1905 - 2015**

**PILASZKÓW**

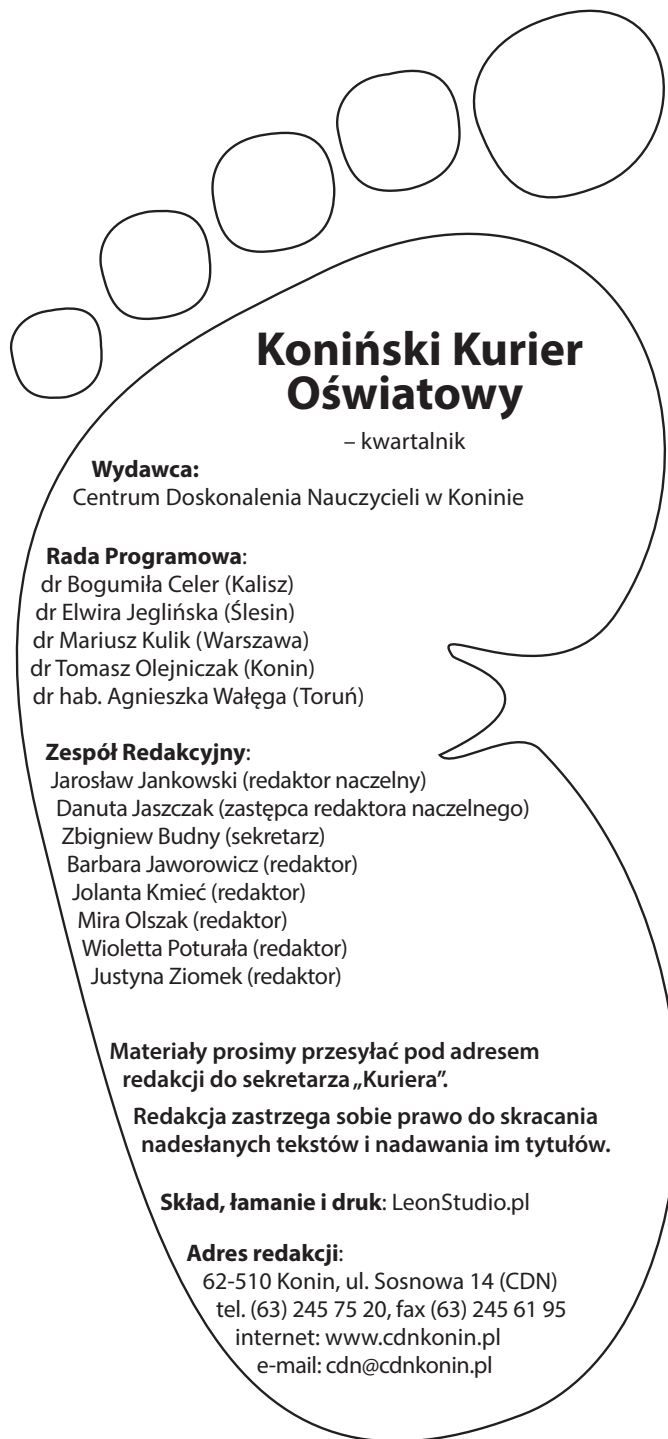
**ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO**



Mało kto pamięta, że jeden z uczestników zebrania w Pilaszkwie w 1905 roku związał ostatnie lata swojego życia z ziemią konińską. Po przejściu na emeryturę w 1951 r. przeniósł się do Zagórowa, gdzie przez pewien czas uczył w miejscowej szkole. Tym człowiekiem był Józef Perzyna (1883–1953). Jego biogram – a także biogramy innych działaczy ZNP z regionu konińskiego – znajduje się w pierwszym tomie *Słownika biograficznego nauczycieli Wielkopolski Wschodniej* wydanym w roku 2012 przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie (wówczas jeszcze Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli).

# Spis treści

<b>Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie – placówką odpowiadającą na nowe wyzwania</b> (Jarosław Jankowski) .....	3-4
<b>O projekcie „Wielokulturowość, ciągłe zmagania...”</b> (Jolanta Kmieć, Małgorzata Pogodska) .....	5-7
<b>Nowe kierunki emigracji – Hiszpania</b> (Danuta Bartkowiak) .....	8-10
<b>Problemy dydaktyczno-wychowawcze dzieci i młodzieży wracającej z zagranicy</b> (Agnieszka Olejnik) .....	11-12
<b>Istota i cele projektu „(Nie)łatwe powroty do domu? Badanie funkcjonowania dzieci i młodzieży powracających z emigracji”</b> (Joanna Grzymała-Moszczyńska, Paulina Szydłowska) .....	13
<b>Nasze spojrzenie: wielokulturowość w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN</b> (Anna Dybała) .....	14-15
<b>Polskie szkolnictwo na Litwie. Uczmy się od siebie nawzajem</b> (Michał Rzepiak) .....	15-16
<b>Co nam dała innowacja pedagogiczna „Wszystkie dzieci świata”</b> (Anna Grochowska, Małgorzata Kapera) .....	17
<b>„Wymiary wspierania rozwoju dziecka młodszego na pierwszym etapie edukacyjnym” (o celach i realizacji konferencji naukowo-metodycznej)</b> (Ewa Łechtańska) .....	18-19
<b>O trzeciej już edycji konferencji „Každy nauczyciel promotorem zdrowia”</b> (Ewa Łechtańska) .....	20-21
<b>Edukacja włączająca. Nauczanie inkluzyjne i integracyjne w szkole (pokłosie konferencji naukowo-metodycznej)</b> (Iwona Hudańska) .....	22-29
<b>„Rok Szkoły Zawodowców” – od inicjatywy ministerstwa do konferencji w Koninie</b> (Iwona Hudańska) .....	30-35
<b>O projekcie eSzkoła Wielkopolska – Cyfrowa Dziecięca Encyklopedia Wielkopolan</b> (Mariola Korzeniewska) .....	36-37
<b>Sprawdzian szóstoklasisty w nowej odsłonie</b> (Wioletta Poturała) .....	38-39
<b>Egzaminy maturalne od roku szkolnego 2014/2015</b> (Wioletta Poturała) .....	39-40
<b>„Nowy” egzamin zawodowy, czyli egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie</b> (Dorota Wrześnińska, Lidia Kantek) .....	41
<b>O mnie, o Tobie, o nas... (przemyślenia nauczyciela języka niemieckiego)</b> (Andrzej Przeździecki) .....	42
<b>Wystąpienie prezesa ZNP z okazji jubileuszu 110 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego</b> (Sławomir Broniarz) .....	43
<b>Refleksja rocznicowa</b> (Wojciech Adaszewski) .....	44
<b>Od poczęcia do narodzin. Zarys początków Związku Nauczycielstwa Polskiego</b> (Piotr Gołdyn) .....	45
<b>Sprawozdania prezesów z działalności związkowej oddziałów ZNP w Wielkopolsce Wschodniej</b> (Barbara Adaszewska, Krzysztof Drop, Mieczysław Pusty, Elżbieta Kaczorowska) .....	46-50
<b>REGION W WEEKEND (cz. 10.) Wielkopolska – kraina pałaców, zamków i dworów. Część 1: Gołuchów – refleks Francji w Wielkopolsce</b> (Grażyna Frydrychowicz) .....	50-55
<b>IBUK LIBRA w CDN Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie</b> .....	56



## Koniński Kurier Oświatowy

– kwartalnik

### Wydawca:

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

### Rada Programowa:

dr Bogumiła Celer (Kalisz)  
dr Elwira Jeglińska (Ślesin)  
dr Mariusz Kulik (Warszawa)  
dr Tomasz Olejniczak (Konin)  
dr hab. Agnieszka Wałęga (Toruń)

### Zespół Redakcyjny:

Jarosław Jankowski (redaktor naczelny)  
Danuta Jaszczak (zastępca redaktora naczelnego)  
Zbigniew Budny (sekretarz)  
Barbara Jaworowicz (redaktor)  
Jolanta Kmieć (redaktor)  
Mira Olszak (redaktor)  
Wioletta Poturała (redaktor)  
Justyna Ziomek (redaktor)

Materiały prosimy przysyłać pod adresem redakcji do sekretarza „Kuriera”.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

**Skład, łamanie i druk:** LeonStudio.pl

### Adres redakcji:

62-510 Konin, ul. Sosnowa 14 (CDN)  
tel. (63) 245 75 20, fax (63) 245 61 95  
internet: [www.cdnkonin.pl](http://www.cdnkonin.pl)  
e-mail: [cdn@cdnkonin.pl](mailto:cdn@cdnkonin.pl)



Placówka akredytowana

# Szanowne Koleżanki i Koledzy

Przekazuję do Państwa rąk kolejny numer „Konińskiego Kuriera Oświatowego”. Przedstawiony w nim jest między innymi materiał z realizacji przez CDN w Koninie projektu podejmującego temat wielokulturowości, który stanowi kontynuację zeszłorocznego projektu pn. „Antysemityzm – ciągle zmagania...”.

W „Kurierze” zamieszczone są także informacje z przeprowadzonych przez

CDN w Koninie konferencji naukowych i naukowo-metodycznych. Działania te są odpowiedzią na kierunki wskazane przez Ministra Edukacji Narodowej oraz potrzeby środowiska oświatowego. Ponadto obecny numer kwartalnika zawiera informację o nowościach dotyczących egzaminów zewnętrznych oraz materiał na temat innowacji pedagogicznej realizowanej w Przedszkolu nr 12 „Kubus Puchatek” w Koninie.

W bieżącym numerze „Konińskiego Kuriera Oświatowego” są również materiały, w których zaprezentowany został dorobek Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Z okazji 110-lecia istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego składam wszystkim związkowcom gratulacje z dotychczasowych osiągnięć, życzę satysfakcji z podejmowanych działań oraz sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

*Jarosław Jankowski*

*redaktor naczelny*

*„Konińskiego Kuriera Oświatowego”*

*Jarosław Jankowski* dyrektor CDN w Koninie

## Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie – placówką odpowiadającą na nowe wyzwania

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie to placówka, w skład której od 2013 roku wchodzi: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie oraz Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie wraz z filiami w Kole, Słupcy i Turku. Mijają więc już ponad dwa lata funkcjonowania Centrum w nowych i – nie mam żadnych wątpliwości – lepszych warunkach organizacyjnych. Połączenie dwóch odrębnie działających instytucji edukacyjnych prowadzonych przez Województwo Wielkopolskie pozytywnie wpłynęło zarówno na ich siłę, jak i wizerunek.

Nie do przecenienia jest uatrakcyjnienie proponowanych ofert zarówno Ośrodka, jak i Biblioteki. Rozpoczęte już pod szyldem **CDN w Koninie** współdziałanie pracowników pozwala na przygotowanie i realizację pełniejszych i jeszcze ciekawszych działań skierowanych do naszych klientów.

**Misją** Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie jest profesjonalne przeprowadzenie nauczycielom w podwyższaniu kwalifikacji na drodze ustawicznego doskonalenia się i zaspokajania potrzeb czytelniczo-informacyjnych oraz wspomaganie szkół w tworzeniu kultury uczącej się organizacji. Jest to podejmowane zarówno w działaniach indywidualnych, jak i formach skierowanych do grup nauczycieli, dyrektorów, czytelników

oraz innych zainteresowanych osób. Realizujemy naszą misję między innymi poprzez organizowanie form szkoleniowych (nowoczesna, przystosowana do potrzeb klientów **oferta edukacyjna** na każdy rok szkolny), konferencji naukowych oraz naukowo-metodycznych (np. „Porozmawiajmy o czytaniu”, „Nauczyciel uczący się”, „Nowoczesna szkoła wobec nowych zagrożeń społecznych”), poprzez udostępnianie zbiorów; prowadzenie konsultacji indywidualnych i grupowych; organizowanie form doradztwa metodycznego; lekcji bibliotecznych; wystaw tematycznych, w tym także e-wystaw; spotkań autorskich, konkursów (np. „Barwy poezji – barwy życia”, „W świecie bezpiecznego internetu”, „Przeczytaj moją ulubioną książkę”, „Najciekawsze miejsce w regionie”), poprzez wsparcie akcji społecznych (np. Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”) etc. Wyżej wymienione działania realizowane są często we współpracy z różnymi instytucjami i organizacjami.

Obszarem działalności Ośrodka jest nieustanne doskonalenie nauczycieli szkół i placówek oświatowych, oświatowej kadry kierowniczej, pracowników jednostek samorządu terytorialnego prowadzących szkoły i placówki oraz pracowników nadzoru pedagogicznego, natomiast Biblioteki – zaspokajanie

i rozwijanie potrzeb czytelniczych pracowników oświaty oraz osób zainteresowanych sprawami oświaty z subregionu konińskiego. To także m.in. organizowanie i prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej oraz doskonalenie zawodowe pracowników bibliotek pedagogicznych i szkolnych. Ważnym zadaniem, obligatoryjnie prowadzonym przez Centrum – zarówno przez Ośrodek, jak i Bibliotekę – od 1 stycznia 2016 r. będzie organizowanie wspomaganie szkół i placówek oraz prowadzenie sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli. Już teraz Centrum przygotowuje się, aby jak najlepiej sprostać nowym zadaniom, między innymi poprzez prowadzenie już od 2013 roku przez nauczycieli bibliotekarzy sieci współpracy i samokształcenia. W bieżącym roku szkolnym w Bibliotece funkcjonowały cztery sieci: Filia w Kole – *Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy powiatu kolskiego*; Filia w Słupcy – *Samokształcenie w sieci*, Filia w Turku – *Nowoczesna biblioteka szkolna* oraz prowadzona w Bibliotece w Koninie *Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy szkół powiatu konińskiego*; natomiast w Ośrodku prowadzona była m.in. *Sieć nauczycieli polonistów szkół ponadgimnazjalnych*. W realizacji tego zadania wykorzystywane są „tradycyjne” formy pracy (spotka-

nia, konsultacje) wspomagane nowoczesnymi technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi (np. praca na platformie edukacyjnej). Konsultanci CDN w Koninie podjęli się wraz z pracownikami Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ślesinie opracowania i realizacji Projektu *Kompleksowy system doskonalenia nauczycieli i wspomaganie szkół w powiecie konińskim*, którego Beneficjentem jest Powiat Koniński. W Projekcie tym bierze udział 40 szkół i placówek z powiatu konińskiego.

Ponadto CDN w Koninie w bieżącym roku realizuje w ramach własnego Projektu „Pilotażowe kompleksowe wspomaganie szkoły/placówki”, wspierając 10 szkół z powiatów: kolskiego, konińskiego i słupeckiego.

Wszystkie te działania dają kompleksowe wsparcie szkołom, nauczycielom i dyrektorom, pozwalając indywidualnie spojrzeć na daną szkołę i podjąć czynności odpowiadające na Ich i przez same Szkoły zdefiniowane potrzeby.

Biblioteka podejmuje ciekawe nowatorskie działania poprzez opracowanie i realizację autorskich programów. Są to na przykład programy: „Nowoczesne czytanie – promocja literatury”, „Aktywne formy pracy z książką”, „Akademia Pamięci (jak się uczyć, żeby osiągnąć sukces)”, „Stres – wróg czy przyjaciel?”, „Upowszechnianie wiedzy o zbiorach bibliotecznych oraz kształtowanie świadomości użytkowników CDN BPB w Koninie o ich wpływie na gromadzenie materiałów bibliotecznych”.

Od 2011 roku w Bibliotece funkcjonuje elektroniczny system obsługi użytkowników w programie bibliotecznym SOWA2. Katalogi on-line w Koninie

i filiach pozwalają na szybkie wyszukiwanie zbiorów i dają możliwość wglądu do konta czytelnika. Odpowiadając na oczekiwania klientów oraz mając na uwadze rozwój społeczeństwa informacyjnego, CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie i jej filie w Kole, Słupcy i Turku rozszerzają swoją ofertę biblioteczną – np. wykupiły w bieżącym roku dostęp do publikacji w wersji elektronicznej znajdujących się w e-czytelniku IBUK LIBRA. Księgozbiór IBUK LIBRA to kilka tysięcy publikacji specjalistycznych, naukowych, popularnonaukowych, beletrystycznych w wersji elektronicznej.

W CDN w Koninie istnieje od kilku lat Internetowy System Obsługi Szkoleń, dzięki któremu nasi klienci mają możliwość szybkiego zarejestrowania się na proponowane formy doskonalenia zawodowego. Ponadto oferta edukacyjna CDN w Koninie sukcesywnie poszerzana jest o propozycje szkoleń e-learningowych.

Ale CDN w Koninie to także współpraca z wieloma instytucjami i organizacjami o zasięgu lokalnym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Są wśród nich między innymi: Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie; Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej w Warszawie; Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu; Kuratorium Oświaty w Poznaniu, a także jednostki samorządu terytorialnego, parafie, Centrum Pozytywnej Edukacji, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koninie, Towarzystwo Samorządowe, Polskie Towarzystwo Turystyczno-

-Krajoznawcze, wojewódzkie placówki doskonalenia oraz publiczne biblioteki pedagogiczne, powiatowe poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Stowarzyszenie Oświatowe „Kaganek” w Bielsku Białej, Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy i Nauk Matematycznych w Toruniu, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie i wiele, wiele innych. Wspólne działania realizowane są między innymi na potrzeby nauczycieli, dyrektorów, uczniów; pracowników samorządowych, mieszkańców miasta Konina i subregionu konińskiego oraz wszystkich zainteresowanych osób.

To tylko wycinek z szerokiej działalności **Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie**. Kadra CDN w Koninie to zespół kompetentnych pracowników pedagogicznych, którzy nieustannie podwyższają swoje umiejętności oraz poszerzają wiedzę. Wpływa to na podejmowanie przez naszą placówkę nowych wyzwań o charakterze merytorycznym. Do wysokiej jakości oferowanych usług przez Centrum przyczynia się także profesjonalny zespół pracowników administracji i obsługi. To dzięki nim organizacja szeroko pojętej oferty CDN w Koninie odpowiada na potrzeby klientów CDN w Koninie.

Naszą misję pojmujemy jako w pełni profesjonalną służbę społeczną. Poczucie posłannictwa i wrażliwości na potrzeby wszystkich mieszkańców subregionu konińskiego, połączone z długoletnim doświadczeniem edukacyjnym, umożliwia nam tworzenie własnego stylu pracy i działania jako firmy solidnej i godnej zaufania, a równocześnie dynamicznej i otwartej na wyzwania zmieniającej się rzeczywistości.



Jolanta Kmieć, Małgorzata Pogodska konsultantki CDN w Koninie

# O projekcie „Wielokulturowość, ciągle zmagania...”



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie w dniach 19–20 marca 2015 r. zrealizowało projekt „Wielokulturowość, ciągle zmagania...” wspólnie ze Stowarzyszeniem Naukowo-Kulturalnym SZTETL KONIN, Młodzieżowym Domem Kultury w Koninie, Miejską Biblioteką Publiczną w Koninie, Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim oraz Miejską Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Koninie. Honorowy patronat objął Prezydent Miasta Konina i Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, a patronat medialny – Radio Konin.

W ramach projektu w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie w dniu 19 marca odbyła się konferencja „Wielokulturowość, ciągle zmagania...”. Uroczystość rozpoczął występ dzieci z Przedszkola nr 12 w Koninie, które zaprezentowały taniec indiański oraz przygotowane przez instruktora Mariusza Urbaniaka prezentacje małych i młodych piosenkarzy z MDK.

Konferencja poświęcona była problemom edukacyjnym dziecka emigranta polskiego. Uczestnicy próbowali odpowiedzieć na pytanie: jak my i nasze dzieci jesteśmy oceniani i odbierani przez inne narody. Temat emigracji dziecięcej nie był wcześniej poruszany na naszym terenie. Jest to temat nam szczególnie bliski. Dlaczego?

W środowisku konińskim coraz więcej dzieci wyjeżdża poza granice kraju. Głównie jest to spowodowane emigracją zarobkową ich rodziców. Ze wstępnych sondaży wynika, że każde konińskie gimnazjum opuściło co najmniej 10 uczniów, a w każdej klasie szkoły podstawowej ubyło od 1 do 2 uczniów. Dużo też dzieci po wieloletnim pobycie za granicą przyjeżdża do kraju. My – rodzice, nauczyciele, pedagodzy często nie wiemy, jak możemy pomóc dzieciom w zaadaptowaniu się do nowych warunków,

jakie dzieci mają problemy, jak się odnajdują w nowej rzeczywistości szkolnej – tej polskiej i tej niepolskiej. I o tym mówili zaproszeni specjaliści:

- dr Joanna Wójtowicz, „Kierunki wspomagania oświaty polskiej za granicą przez ORPEG – jednostkę Ministerstwa Edukacji Narodowej” (Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą),
- mgr Agnieszka Olejnik, „Problemy dydaktyczno-wychowawcze dzieci i młodzieży wracającej z zagranicy” (Miejska Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Koninie),
- dr Danuta Bartkowiak, „Nowe kierunki emigracji – Hiszpania” (Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu),
- mgr Elżbieta Siudaj-Pogodska, „Aspekty prawne edukacji polskich dzieci za granicą” (Wydział Oświaty UM w Koninie),
- mgr Michał Rzepiak, „Wybory edukacyjne mniejszości polskiej na Litwie. Postawy i dylematy” (Kresowe Biuro Podróży Jerek),
- ks. dr Andrzej Pryba MSF, „Dzieci z rodzin polskich w nowej rzeczywistości szkoły angielskiej” (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu),
- mgr Paulina Szydłowska, „(Nie)łatwe powroty do domu...” (Fundacja





Bronisława Geremka, Uniwersytet Jagielloński),

- mgr Anna Dybała, „Działalność edukacyjna muzeum ze szczególnym uwzględnieniem aspektu wielokulturowości” (Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN Warszawa),
- dr Barbara Dobrowolska, „Praca nauczyciela w wielokulturowym środowisku” (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach).

W niniejszym numerze „Kurier” przedstawiamy artykuły naszych zaproszonych specjalistów. Relację filmową

można zobaczyć na stronach internetowych: <https://youtu.be/Ic1d5QSkJfg>.

W drugim dniu projektu 20 marca nastąpiło otwarcie wystawy „Bracia Misjonarze w dalekim świecie” w Bibliotece Miejskiej w Koninie. Misjonarze udostępniili część swojej kolekcji. Były to ręcznie wykonane przedmioty codziennego użytku, zabawki, dzieła sztuki, w tym sztuki sakralnej, fotografie z misji w Afryce, Indonezji, Ameryce Południowej. Każdy eksponat można było nie tylko obejrzeć, ale i dotknąć. Na szczególną uwagę zasługują: ko-

pia portretu Czarnej Madonny z Jasnej Góry namalowana na liściu, różaniec z koralami, ręcznie malowany bębenek, instrumenty, buty do pracy w polu, kosze i szmaciane lalki wypełnione słomą. Nauczyciele zwiedzający wystawę mieli do dyspozycji karty pracy przygotowane przez nauczycieli z Przedszkola nr 12. Nauczyciele mogli także otrzymać materiały do przeprowadzenia lekcji w klasie. Były to: prezentacja „List do kolegi” (życie dziecka afrykańskiego), muzyka afrykańska, krajobrazy Afryki, kolorowanki dla dzieci młodszych („Owoce





i zwierzęta Afryki”), rebusy i zgadywan-ki dotyczące wielokulturowości.

Na koniec dnia w Centrum Doskonalenia Nauczycieli odbyła się lekcja pokazowa na temat: „Jak pięknie się różnić”, którą przeprowadziła specjalistka ds. edukacji Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie Anna Dybała. W spotkaniu w CDN wzięli udział uczniowie z Gimnazjum nr 7 w Koninie. Anna Dybała w atrakcyjnej formie wprowadzała młodzież w kwestie dyskryminacji, tolerancji, równego traktowania, nierównych szans etc. Spotkanie zakoń-

czył film dokumentujący performance Rafała Betlejewskiego „Tęsknię za Tobą, Żydzie”. Tematem-motywy, na jakim autor oparł swoją wypowiedź, był mur. Była to doskonała lekcja tolerancji dla obecnego ucznia, stanowiąca dobre przygotowanie do kontaktu z innym nieznanym z naszego współczesnego świata. Relacja filmowa: <https://www.google.pl/#q=kulturalny+konin+wielokulturowo%C5%9B%C4%87>.

Problem dzieci wracających z zagranicy do polskich szkół zaistniał stosunkowo niedawno. Jeszcze kilka lat temu nawet

nie było uregulowań prawnych dotyczących tego zagadnienia. Stąd konieczność rozmawiania o sytuacji dzieci polskich wyjeżdżających z kraju i powracających z zagranicy. Naszą troską jest zapoznanie wszystkich z przepisami prawa, które należy odpowiednio interpretować i wdrażać do praktyki szkolnej. Zawsze interesuje nas dobro dziecka. W wielu szkołach już podjęto działania wspierające uczniów powracających z zagranicy. Zachęcamy do dzielenia się doświadczeniem z innymi placówkami, których problem jeszcze dzisiaj nie dotyczy.



Danuta Bartkowiak pracownik naukowy Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

# Nowe kierunki emigracji – Hiszpania



scy intelektualści, tacy jak np. publicysta Stanisław Belza, autor książki *W ziemi Maurów hiszpańskich*<sup>5</sup>, Stanisław Przybyszewski oraz Tadeusz Peiper. Były to jednak nadal nieliczne przypadki, najczęściej tylko czasowego przebywania Polaków w Hiszpanii. Tzw. emigracja zarobkowa lat 20. ominęła także zarówno Hiszpanię, jak i sąsiednią Portugalię. Kraje te bowiem ze swą słabą pozycją polityczną i gospodarczą nie były krajami imigracyjnymi i same nadmiar tzw. wolnych rąk do pracy eksportowały do dawnych kolonii.

W latach 30. XX w. Polacy znowu w większej liczbie, tj. ok. 5 tys. pojawili się za Pirenejami, biorąc udział w walkach Brygad Międzynarodowych w czasie wojny domowej w Hiszpanii. Blisko połowa z nich jednak zginęła, a reszta trafiła do obozów jenieckich<sup>6</sup>. Także w czasie II wojny światowej Polacy pojawili się w kraju na Półwyspie Pirenejskim. To właśnie w Madrycie i Lizbonie działały Poselstwa RP, Delegatury Czerwonego Krzyża oraz placówki tzw. Akcji Kontynentalnej<sup>7</sup>. Po wojnie w Hiszpanii pozostało na stałe ok. 150 osób i to oni przez wiele lat stanowili trzon tamtejszej Polonii<sup>8</sup>.

Jeśli chodzi o tę grupę, możemy po raz pierwszy mówić o zorganizowanej jej działalności nastawionej na perspektywę osiągnięcia dobrej pozycji społecznej dla siebie i swoich dzieci w kraju osiedlenia. Od 1946 r. zaczęły działać: Związek Studentów Polskich i Stowarzyszenie Techników Polskich<sup>9</sup>. Organizacje te działały równoległe ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów. Polacy mieli też własną audycję w Radio Nacional de Espada, a później zaczęto wydawać biuletyn „Inter Nos” pod redakcją ks. Mariana Walorka. Jeśli chodzi o edukację dzieci, to uczęszczały one do szkół hiszpańskich, a także na naukę języka polskiego w tzw. szkołkach niedzielnych przy parafii polskiej w Madrycie. O tej grupie Polaków

<sup>5</sup> S. Belza, *W ziemi Maurów hiszpańskich*, Warszawa 1908.

<sup>6</sup> M. Bron (red.), *Polacy w wojnie hiszpańskiej*, Warszawa 1967; L. Wyszczelski, *Dąbrowszczacy*, Warszawa 1986.

<sup>7</sup> T. Panecki, *Polonia zachodnioeuropejska w planach rządu RP na emigracji (1940–1944). Akcja kontynentalna*, Warszawa 1986.

<sup>8</sup> *Encyklopedia. Świat w przekroju 1984/1985*, Warszawa 1986, s. 200; W. Skulska, *Madryckie ABC*, Warszawa 1974, s. 96–113.

<sup>9</sup> *Rocznik Polonii*, Londyn 1952, 1958/59.

Polacy w Hiszpanii są wciąż jedną z najmniej licznych grup polonijnych w Europie, choć w ostatnich latach, zwłaszcza po wstąpieniu w 2004 r. Polski do Unii Europejskiej, możemy mówić o niewątpliwym wzroście zainteresowania tamtym regionem. Polacy docenili wtedy przyjazny klimat, możliwości uzyskania w miarę dobrze płatnej pracy oraz sympatię okazywaną im przez rodowitych mieszkańców tego kraju.

Do momentu wejścia Polski do UE możliwości osiedlenia się w Hiszpanii były nikłe, choć nasze kontakty mają długą i ciekawą historię sięgającą średniowiecza. To właśnie wtedy w 1152 roku Ryksa, córka Władysława Wygnańca poślubiła Alfonsa VII, króla Kastylii, natomiast w XV w. osiedlił się w Sewilli Stanisław Polak, drukarz i wydawca<sup>1</sup>. Kontakty dyplomatyczne między Polską a Hiszpanią rozwinęły się zwłaszcza w XVI wieku, kiedy to na dworze Karola V pojawił się Jan Dantyszek<sup>2</sup>. Do Polski poprzez wieki przenikała też literatura i moda hiszpańska. Osobnym, ciekawym przykładem kontaktów polsko-hiszpańskich były pielgrzymki organizowane do

grobu św. Jakuba (Santiago de Compostella). Jedną z nich odbył Jakub Sobieski w lipcu 1611 r., zwiedzając przy okazji całą Hiszpanię, którą się zachwycił, jak to wynika z jego pamiętników<sup>3</sup>.

Polacy po raz pierwszy zjawili się w Hiszpanii w większej grupie jako napoleońscy żołnierze, ale nie pozostali tu na dłużej, choć pamiętnikarze wspominają nawet o kilku zawartych wtedy małżeństwach. Fala tzw. Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym także zasadniczo ominęła Hiszpanię, ale i wtedy na kartach naszej wspólnej historii pojawiają się nazwiska Polaków, którzy przebywali lub osiedlili się na Półwyspie Pirenejskim. Wspomina się przede wszystkim Michała Horaina, uczestnika tzw. wojen karlistowskich, burmistrza Sewilli – Henryka Żbikowskiego oraz ks. Feliksa Różańskiego, który przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora Królewskiej Biblioteki w El Escorialu<sup>4</sup>. W latach 70. XIX w. w madryckiej Institución Libre de Enseñansa wykładał literaturę słowiańską pedagog i prawnik Józef Leonard. Pod koniec XIX i na początku XX w. do Hiszpanii w różnych celach jeździli pol-

<sup>1</sup> A. Ruppel, *Stanislaus Polonus. Polski drukarz i wydawca wczesnej doby w Hiszpanii*, Kraków 1970.

<sup>2</sup> T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Ossolineum 1998, s. 130.

<sup>3</sup> J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie 1607–1613*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 121–154.

<sup>4</sup> G. Makowiecka, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków 1984, s. 33, 290–297.



możemy mówić, że osiągnęła swój cel. Starsi wypracowali sobie wysoką pozycję w miejscowym społeczeństwie, a ich dzieci, często zrodzone z mieszanych małżeństw, również osiągnęły sukcesy zawodowe, nie tracąc przy tym poczucia więzi z Polską, choć oficjalne kontakty z krajem nad Wisłą z przyczyn politycznych były utrudnione. Po początkowym bowiem zerwaniu stosunków dyplomatycznych dopiero w 1964 r. otwarto w Warszawie przedstawicielstwo urzędu promocji handlu zagranicznego – Hiszpańskiego Instytutu Walut Obcych (Instituto Espa ol de Monedas Extranjeras – IEME), które ostatecznie przekształciło się w 1969 r. w Przedstawicielstwo Konsularno-Handlowe Hiszpanii. W 1977 r. reaktywowano stosunki między obydwo-ma krajami<sup>10</sup>.

Wśród powojennej Polonii w Hiszpanii warto wymienić takie nazwiska, jak prof. Gabrieli Makowieckiej, jej męża inż. Stanisława Makowieckiego, kardiologa Mirosława Sokołowskiego, przedsiębiorcy Kazimierza Tylko-Dobrzańskiego czy skoligaconego z arystokracją hiszpańską Piotra Potockiego. Do roku 1979 liczba osób deklarujących swoje polskie pochodzenie wyniosła 116 (wg *Boletín Mensual de Estadística*)<sup>11</sup>. Trzeba tu jednak pamiętać, że w znacznej liczbie Polacy, którzy po wojnie ukończyli nawet studia w Hiszpanii, ostatecznie nie osiedlili się tam, lecz wyjechali do Stanów Zjednoczonych lub do któregoś z krajów Ameryki Południowej. W ten sposób np. do Peru trafił inż. Władysław Bobrek, działacz Związku Studentów Polskich w Madrycie, późniejszy dziekan Uniwersytetu w Trujillo i honorowy konsul Polski.

Liczebność Polaków w Hiszpanii uległa znaczącym zmianom w latach 80. i na początku lat 90. XX w. Jeśli w 1988 r. było ich 453, to już w 1991 w samej tylko stolicy Hiszpanii i okręgu madryckim ok. 5 tys. Nieoficjalnie mówiło się o blisko 15 tys. Polaków przebywających zazwyczaj nielegalnie w Hiszpanii<sup>12</sup>. Polepszenie sytuacji gospodarczej Hiszpanii po jej wejściu do UE i dość wysoki poziom życia zadziałały jak magnes na uchodźców z Polski, zwłaszcza tych z tzw. emigracji solidarnościowej, którzy – mieszkając w zakładach dla uchodźców na terenie Niemiec i w Austrii – pra-

gnęli innego życia i stabilizacji finansowej. Uregulowanie prawnych kwestii pobytu w Hiszpanii nastęrczało jednak wówczas wiele problemów. Do połowy 1991 r. hiszpański Czerwony Krzyż wypłacał Polakom zapomogę w wysokości 31 600 peset miesięcznie, później ze względu na zmiany społeczno-polityczne w Polsce wstrzymano wypłacanie zasiłków i utrudniono przyznawanie azylu politycznego. Zaproponowano jednak Polakom prawo do zabiegania o tzw. rezydencję, czyli prawo stałego pobytu i oficjalnego podejmowania pracy. Skorzystało z tego prawa wielu Polaków, zwłaszcza młodych, pracujących dotąd „na czarno”.

Uregulowanie kwestii prawnych miało duży wpływ na organizację życia hiszpańskiej Polonii. Wzorem poprzedników zaczęli oni posyłać swoje dzieci do miejscowych szkół, a sami uzupełniali wykształcenie na tamtejszych uniwersytetach. Nie zapominali także posyłać dzieci do tzw. szkółek niedzielnych prowadzonych przy parafiach, wszędzie tam, gdzie pracowali polscy księża. Warto tutaj podkreślić szczególne znaczenie takich parafii, nie tylko dla nauki języka polskiego, ale i dla organizowania życia miejscowej Polonii. Na przełomie lat 80. i 90. najlepszą opinią cieszyła się madrycka parafia San Martin, gdzie posługę duszpasterską pełnił ks. Stanisław Wójcik, który był świetnym organizatorem wszelkich form działalności duszpasterskiej i polonijnej.

Przemiany w Unii Europejskiej i wejście w 2004 r. Polski do jej struktur otworzyło nowe możliwości przed Polakami szukającymi tzw. „lepszego życia” na obczyźnie. Hiszpania znów zachwyliła wielu z nich. W początkowych latach po naszym akcesie do Hiszpanii przyjechało ok. 23 000 naszych rodaków, dziś liczba ta wzrosła do ok. 87 000 (zarejestrowanych) i prawdopodobnie 150 000, licząc z pracującymi tu sezonowo. Najwięcej obywateli polskich zamieszkuje w następujących prowincjach: Wspólnota Madrytu – 20 762; Katalonia – 17 073; Andaluzja – 11 588; Walencja – 8 136 (dane z 2012 r.)<sup>13</sup>.

Polacy jeżdżą także chętnie do Hiszpanii w celach turystycznych i wtedy najczęściej odwiedzają Costa Del Sol oraz Costa Blanca. Osoby, które postanowiły osiedlić się w Hiszpanii, to na ogół osoby samotne oraz takie, które później spro-

wadzają swoje rodziny. Wielu młodych Polaków zawarło też mieszane związki małżeńskie. Nie jest wykluczone więc, że ich potomkowie będą później deklarowali, że czują się jednak Hiszpanami.

Inny jest też status polskich emigrantów. Mogą oni już oficjalnie, jak wszyscy mieszkańcy Unii, podejmować pracę w Hiszpanii, a nawet nabywać nieruchomości. To poważna zmiana w stosunku do tego, co dotąd było. Teraz wszystko zależy od umożliwienia im kontaktów z Polską oraz nauki języka. Czy zatem niedzielne, przykościelne szkółki wystarczą? Osobnym problemem jest też przygotowywanie dzieci do ewentualnego powrotu do Polski (różnice programowe). Wiele więc pozostaje do zrobienia w kwestii edukacji polskich dzieci na terenie Hiszpanii.

Wydaje się, że obok tradycyjnych form organizacyjnych, należy zapewnić Polakom możliwość kształtowania nowych możliwości kontaktów z ojczyzną i jej instytucjami poza granicami. Współcześni emigranci nie czują się już bowiem faktycznymi emigrantami, tak jak ich poprzednicy. Przyjeżdżają do Hiszpanii w określonym celu – aby zarobić, przy czym odrębną grupę stanowią ludzie podejmujący pracę sezonową – najczęściej w gastronomii, rolnictwie i budownictwie. Jedni zachwyceni Hiszpanią, chcą tu osiąść na stałe, inni planują tylko pozostać tam na jakiś czas. Aktualnie Ambasada RP w Madrycie szacuje liczbę obywateli polskich przebywających w Hiszpanii na 130–150 tys. bez uwzględnienia członków rodzin oraz innych osób, którym tzw. Número de Identidad de Extranjero (jaki otrzymuje cudzoziemiec przy rejestracji) nie jest potrzebny, czyli tym, którzy podejmują pracę sezonową<sup>14</sup>.

Jako obywatele Unii Polacy nie muszą czuć się gorsi, a jeśli są wykształceni i znają język, mają możliwość zrobienia tam kariery zawodowej. Jest to możliwość tym bardziej realna, że średnia wieku zarejestrowanych w Hiszpanii obywateli polskich wynosi 33,1 lat<sup>15</sup>. Coraz też więcej polskich studentów odwiedza Hiszpanię w ramach programów typu Erasmus, a ich hiszpańscy koledzy zapoznają się w ramach wymiany z nauką i kulturą polską. Z tej możliwości mogą korzystać także dzieci Polaków, którzy na stałe osiedlili się w Hiszpanii. Oczywiście wcześniej muszą ukończyć miejscowe szkoły na poziomie podstawowym i średnim.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> pl.wikipedia.org/wiki/Ambasada\_Hiszpanii\_w\_Polsce, pobrano 16.03.2015 o godz. 17.30.

<sup>11</sup> *Boletín Mensual de Estadística*, Madrid 1945–1991.

<sup>12</sup> D. Bartkowiak, *Polacy w Hiszpanii i Portugalii*, [w:] *Polonia w Europie*, pod red. B. Szydłowskiej-Cegłowej, Poznań 1992, s. 645.

<sup>13</sup> www.ms.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34, *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, MSZ Warszawa 2013, s. 88, pobrano 16.03.2015 o godz. 18.00.

Jeśli chodzi o Hiszpanię, to nauka odbywa się w systemie zmodyfikowanym i wdrażanym od 2007 r. ustawą „Ley Orgánica de la Educación” (LOE). Nauczanie na poziomie podstawowym i średnim jest obowiązkowe, a szkoły państwowe nieodpłatne. Nauczanie obejmuje uczniów w wieku od 6 do 16 lat. Składa się ono z dwóch etapów, tj. nauczania początkowego – Educación Primaria oraz Obowiązkowego Nauczania Średniego – Educación Secundaria Obligatoria (E.S.O.). Trwa ono przez 4 lata, a od trzeciej klasy następuje podział na profile (humanistyczny, nauk ścisłych, technologiczny), które ukierunkują późniejszy wybór klas liceum (humanistyczne, nauk ścisłych, artystyczne). Po ukończeniu E.S.O., uczeń może wybrać albo liceum ogólnokształcące (Bachillerato), albo naukę w szkole zawodowej średniego stopnia (Formación Profesional de Grado Medio). Uczniowie, którzy ukończyli 16 rok życia i nie chcą kontynuować nauki w wyżej wspomnianym trybie, mogą odbyć kursy wstępnego przygotowania zawodowego (Programas de Cualificación Profesional Inicial – P.C.P.I.). Trwają one dwa lata i kończą się wydaniem uznane- go urzędowo zaświadczenia. Trzeci poziom nauczania zarezerwowany jest dla uniwersytetów<sup>16</sup>. W Hiszpanii działają także zagraniczne ośrodki nauczania, ale nie dotyczy to polskich placówek<sup>17</sup>.

Jeśli chodzi o naukę w języku polskim, to nadal jest ona prowadzona w formie uczestnictwa na zajęciach w tzw. szkółkach niedzielnych. Szkołki te tworzone są zazwyczaj przy parafiach, pod auspicjami lokalnych stowarzyszeń polonijnych. Szkółek jest kilkanaście, a największą z nich jest „Forum” w Madrycie (ponad 200 uczniów)<sup>18</sup>. Pod kierunkiem ponad 50 nauczycieli uczy się we wszystkich tych szkółkach ok. 700 dzieci. Zarówno dzieci, jak i młodzież biorą udział w imprezach o charakterze kulturalnym (teatry) i muzycznym (chóry).

Obecnie w Hiszpanii działa kilkana-

<sup>16</sup> [www.hispania-online.pl/?](http://www.hispania-online.pl/?), System edukacji w Hiszpanii - HISZPANIA-online.com; <http://www.mec.es/>, pobrano 17.03.2015 o godz. 16.30.

<sup>17</sup> Na madryckim Uniwersytecie Complutense w latach 1988–2003 prowadzono wykłady z historii i kultury słowiańskiej, wg E. Gonzalez Martinez, M. Nalewajko, *Hiszpania-Polska: spotkania*, [w:] „Estudios Hispánicos” XI/2003, Wrocław 2003, s. 266–269.

<sup>18</sup> [http://www.polska-szkola.pl/file.php/1/Raport\\_o\\_Polonii\\_i\\_Polakach\\_za\\_granic\\_B1.pdf](http://www.polska-szkola.pl/file.php/1/Raport_o_Polonii_i_Polakach_za_granic_B1.pdf). *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, MSZ Warszawa 2009, s. 107, pobrano 17.03.2015 o godz. 17.00.



ście organizacji polonijnych, a największą z nich w regionie madryckim jest Stowarzyszenie Polaków w Hiszpanii „Orzeł Biały” założone w 1993 r. z siedzibą w Alcalá de Henares<sup>19</sup>.

Przedłużający się kryzys gospodarczy, który w znacznym stopniu dotknął Hiszpanię, może wpłynąć znów na obniżenie zainteresowania Polaków tym krajem, ale i tak obecnie przebywa tam i pracuje największa liczebnie – biorąc pod uwagę historię kontaktów polsko-hiszpańskich – grupa naszych rodaków.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Publikacje

- Bartkowiak D., *Polacy w Hiszpanii i Portugalii*, [w:] *Polonia w Europie*, pod red. B. Szydłowskiej-Ceglowej, Poznań 1992.
- Bełza S., *W ziemi Maurów hiszpańskich*, Warszawa 1908.
- *Boletín Mensual de Estadística*. Madrid 1945–1991.
- Bron M. (red.), *Polacy w wojnie hiszpańskiej*, Warszawa 1967.
- *Encyklopedia. Świat w przekroju 1984/1985*, Warszawa 1986.
- Gonzalez Martinez E., Nalewajko M., *Hiszpania-Polska: spotkania*, [w:] „Estudios Hispánicos” XI/2003, Wrocław 2003.
- Makowiecka G., *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków 1984.

<sup>19</sup> Ibidem.

- Miłkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Ossolineum 1998.
- Panecki T., *Polonia zachodnioeuropejska w planach rządu RP na emigracji (1940–1944). Akcja kontynentalna*, Warszawa 1986.
- *Rocznik Polonii*, Londyn 1952, 1958/59.
- Ruppel A., *Stanislaus Polonus. Polski drukarz i wydawca wczesnej doby w Hiszpanii*, Kraków 1970.
- Skulska W., *Madryckie ABC*, Warszawa 1974.
- Sobieski J., *Peregrynacja po Europie 1607–1613*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991.
- Wyszczeliski L., *Dąbrowszczacy*, Warszawa 1986.
- Strony internetowe
- [www.hispania-online.pl/](http://www.hispania-online.pl/)?. System edukacji w Hiszpanii - HISZPANIA-online.com.
- [http://www.polskaszkola.pl/file.php/1/Raport\\_o\\_Polonii\\_i\\_Polakach\\_za\\_granic\\_B1.pdf](http://www.polskaszkola.pl/file.php/1/Raport_o_Polonii_i_Polakach_za_granic_B1.pdf). Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą, MSZ Warszawa 2009.
- [www.msz.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34](http://www.msz.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34). Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, MSZ Warszawa 2013.
- <http://www.mec.es/>.
- [pl.wikipedia.org/wiki/Ambasada\\_Hiszpanii\\_w\\_Polsce](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ambasada_Hiszpanii_w_Polsce).

**Agnieszka Olejnik** pracownik Miejskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Koninie

# Problemy dydaktyczno-wychowawcze dzieci i młodzieży wracającej z zagranicy

## Wstęp

Jestem psychologiem. Pracuję w Miejskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Koninie. Aby przybliżyć problemy, z jakimi borykają się uczniowie i ich rodzice, kiedy powracają z zagranicy, postanowiłam przedstawić kilka historii, z jakimi spotkałam się w mojej pracy zawodowej. Imiona dzieci zostały zmienione.

**Tom** urodził się w Polsce. Gdy miał 3 lata, razem z rodzicami wyjechał za granicę – do Stanów Zjednoczonych. Tam uczęszczał do szkoły, osiągał dobre wyniki w nauce. Z uwagi na sytuację rodzinną wszyscy musieli wracać do Polski. Tom początkowo uczęszczał do szkoły anglojęzycznej w Poznaniu. Chodził do klasy czwartej. Otrzymał promocję do klasy piątej w przeważającej większości z ocenami dopuszczającymi. Jedynie z języka angielskiego miał celujący.

Piątą klasę rozpoczął w Koninie. Jednak nauka w tej szkole nie spełniła oczekiwań rodziców i chłopca. Tom miał duże kłopoty z aklimatyzacją w Polsce. Było mu ciągle zimno, przeszkadzało mu deszcz, szarość, fakt, że musi wstawać do szkoły, kiedy jest ciemno. Brakowało mu kolegów, tak się bowiem złożyło, że wokół niego były tylko młodsze dzieci. Ze znajomymi mógł porozumiewać się tylko za pośrednictwem internetu.

W szkole Tom borykał się z kłopotami w rozumieniu mowy polskiej. Kiedy mówiło się do niego powoli, rozumiał pojedyncze słowa, ale rzadko rozumiał kontekst wypowiedzi. Kiedy nauczyciel tłumaczył lekcje, był to dla niego koszmar. On, żeby rozwiązać zadanie, zrozumieć problem, myślał po angielsku, potem szukał słów polskich, układał je w poprawnie gramatyczne zdanie, a w tym czasie nauczyciel wyjaśniał już kolejne zadanie, dawał kolejne polecenie. Bardzo to Toma frustrowało. Przeważnie kończyło się wyłączeniem z zajęć i świadomością, że w domu znów będzie miał ogrom zadań do nadrobienia.

Kolejnym problemem była konieczność pisania. W szkole za granicą wszyscy posługiwali się komputerem, wszystkie prace domowe wykonywane były na komputerze, uczniowie jedynie samodzielnie je podpisywali. Mieszczenie się w liniaturze, kratkach, podpisywanie

działań matematycznych pod kreską, a potem liczenie, pisanie dyktand ze słuchu, notatek było bardzo trudne. Dodatkowo sprawność manualna Toma była bardzo słaba.

Podczas diagnozy psychologiczno-pedagogicznej w poradni stwierdzono prawidłowy rozwój umysłowy chłopca na poziomie wysokim. Określając rozwój intelektualny, zastosowano test obojętnej kulturowo. Przeprowadzone badania kontrolne w gimnazjum z użyciem testu Wechslera dla dzieci i młodzieży potwierdziły wyniki o prawidłowym rozwoju umysłowym, ale zaobserwowano wyraźne obniżenie wyników w skalach słownych, a w notatkach psychologa diagnozującego dominowały wpisy: problem ze znalezieniem właściwego słowa, wyrażeniem swoich myśli, bezradność, bo nie może wypowiedzieć swoich myśli, zniekształcanie słów podczas fleksji, niewyraźne czytanie tekstu zadania, i pytanie: skoro niewyraźnie czyta, to jak rozumie itp.

Aby wspomóc chłopca i jego rodziców w edukacji, wydano opinię o pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w której zalecono:

- » uczęszczanie do klasy integracyjnej,
- » indywidualizację wymagań dydaktycznych, szczególnie w zakresie poprawnego czytania i pisania,
- » udział w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych, wyrównawczych,
- » pomoc psychologiczną dla chłopca i rodziców,
- » udzielanie dodatkowych wyjaśnień, wskazówek, upewnianie się, czy Tom rozumie polecenie, zadanie, czy nie potrzebuje dodatkowego czasu na jakąś czynność,
- » odpytywanie z mniejszych partii materiału,
- » stwarzanie atmosfery akceptacji, zrozumienia, co wpłynie na poczucie bezpieczeństwa chłopca.

Dodatkowo szkoła zaproponowała Tomowi udział w ponadwymiarowych godzinach języka polskiego, mających na celu wzbogacanie słownictwa i rozwijanie umiejętności gramatycznych.

Tom ukończył szkołę podstawową z jedną oceną dostateczną (z muzyki), pozostałe oceny miał dobre, z angielskiego – celujący. Z opinii nauczycieli uczących wynikało, że chłopiec i rodzice korzysta-



li ze wszystkich zaproponowanych form pomocy, dodatkowo w nauce pomagała mu nauczycielka dyplomowana zatrudniona przez rodziców.

Podczas badania kontrolnego w gimnazjum potwierdzono u Toma występowanie specyficznych trudności w uczeniu się o charakterze dyslektycznym.

Obecnie Tom uczęszcza do liceum, osiąga dobre wyniki w nauce. Nadal utrzymują się uogólnione kłopoty związane z kompetencjami językowymi w języku ojczystym. Nauczyciele podkreślają, że Tom ma dobre relacje z rówieśnikami, nie sprawia kłopotów wychowawczych. Ma spokojne usposobienie, jest uczynny, ale stosunkowo mało mówny. Być może jest to wynikiem dostrzeżenia przez chłopca kłopotów z poprawną intonacją i artykulacją głosek lub też wynika z utrzymujących się trudności w szybkim znalezieniu właściwego słowa i sformułowania odpowiedzi.

**Joanna** urodziła się w Niemczech i tam się wychowywała. Do Polski przyjeżdżała na wakacje i święta. Z uwagi na niekorzystne dla niej wydarzenia w jej dotychczasowym miejscu zamieszkania, musiała przyjechać do Polski. Zamieszkała z dziadkami i rozpoczęła naukę w liceum. Od początku pobytu w polskiej szkole pojawiły się duże problemy w nauce. Słaba znajomość języka polskiego

oraz trudności adaptacyjne spowodowały konieczność objęcia uczennicy pomocą psychologiczną. Kontakt z dziewczyną był utrudniony z uwagi na jej mały zasób słownictwa w języku polskim, słabe rozumienie wypowiedzianych do niej treści.

Joanna pod względem intelektualnym rozwijała się prawidłowo, na poziomie przeciętnym. Umiejętności związane z planowaniem, klasyfikowaniem i uogólnianiem pojęć na materiale słownym również były wykształcone prawidłowo. Pewne deficyty pojawiły się w rozwoju funkcji percepcyjno-motorycznych. Jednak największym problemem była słaba znajomość języka polskiego. Utrudniało to Asi rozumienie toku lekcji, rozumienia czytanego tekstu, rodziło konieczność przekładania go na język niemiecki i tłumaczenia odpowiedzi na język polski. Ogromnego nakładu pracy (do którego uczennica nie była przyzwyczajona, bo w Niemczech nie było takiej konieczności) wymagało od Joasi wykonywanie prac pisemnych, uczenie się przedmiotów ścisłych, rozumienie pojęć. Wywoływało to u niej frustrację, z którą radziła sobie, spożywając alkohol. Piła najpierw, żeby odrabiać lekcje, potem, żeby iść do szkoły. Kiedy trafiła do poradni, problem był już bardzo poważny. Babcia nie radziła sobie z nieprawidłowymi zachowaniami wnuczki. Dziewczyna kradła jej pieniądze, kupowała alkohol, wracała pijana ze szkoły, piła w domu. Babcia nie mogła liczyć na bezpośrednie wsparcie matki dziewczyny, bo ta przebywała za granicą. Joanna nie mogła wrócić do mamy, bo tam groziło jej niebezpieczeństwo.

Babci i dziewczynie zaproponowano wsparcie i pomoc ze strony poradni w postaci spotkań terapeutycznych, dodatkowo wskazano konieczność odbycia terapii uzależnień. Joasia nie zgodziła się na tę formę pomocy, odmówiła współpracy z terapeutą. Do szkoły skierowano opinię o pomocy psychologiczno-pedagogicznej z zaleceniem zorganizowania dla uczennicy dodatkowych zajęć z języka polskiego oraz przedmiotów ścisłych dla cudzoziemców podlegających obowiązkowi szkolnemu. Celem tych zajęć miało być wyrównanie różnic dydaktycznych oraz zwiększenie kompetencji językowych.

Oddzielnym problemem była adaptacja do nowych zmienionych warunków. Proces przystosowania się był utrudniony przez różnice kulturowe oraz traumę, jakiej doznała dziewczyna we wcześniejszym miejscu zamieszkania.

**Paweł** urodził w Koninie. Gdy miał 2 lata, jego rodzina wyjechała do Anglii.

Tam chłopiec ukończył pierwszą klasę i rodzice postanowili wrócić do Polski. Z uwagi na różnice wiekowe w obowiązku szkolnym w Polsce i Anglii, rodzice stanęli przed koniecznością dokonania wyboru: czy syn ma pójść w Polsce do klasy pierwszej, czy drugiej. Postanowili, że będzie to ponownie klasa pierwsza. Paweł trafił do klasy mieszanej wiekowo, w której byli uczniowie sześć- i siedmioletni. Chłopiec biegle posługuje się językiem angielskim, polskim w stopniu dobrym. Ma przede wszystkim kłopoty z fleksją. Rozwój umysłowy Pawła przebiega prawidłowo, niepokoi niedojrzałość społeczno-emocjonalna.

W szkole angielskiej Paweł nie miał żadnych trudności. Tamten czas wielokrotnie wspomina jako bardzo miły, wręcz szczęśliwy dla siebie. Podobało mu się, że tam była cisza, nauczyciel nie krzyczał i nie poganiał go nieustannie. Tam też nie zadawano aż tyle zadań do domu – chłopiec twierdzi, że prace domowe były zadawane tylko na sobotę i nawet jeżeli dłużej był w szkole, to lekcjom poświęcał mniej czasu, było spokojniej, miał czas na naukę i zabawę. W Polsce w szkole Pawła jest głośno zarówno na lekcji, jak i na przerwie. Chłopiec ma również kłopoty z odnalezieniem się w grupie rówieśniczej. Ma jednego kolegę, z którym spędza dużo czasu, ale często popadają w konflikty. Paweł nie potrafi przegrywać. Frustrację często wyładowuje na kolegę lub młodszym bracie. Gdy mama odbiera go ze szkoły, zauważa całą gamę tików. Paweł odreagowuje w ten sposób emocje powstałe w szkole.

Kiedy chłopiec rozpoczął drugą klasę, mamę zaniepokoiło jego zachowanie. Zgłosiła się do poradni, wskazując jako powód dużą nerwowość syna, tiki, kłopoty adaptacyjne i nieradzenie sobie z porażką. W trakcie wywiadu okazało się, że trudnościami emocjonalnym, przejawiającym się całą gamą tików wokalnych i ruchowych, towarzyszą pewne problemy dydaktyczne. Paweł osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, ale opłaca to ogromnym wysiłkiem. Jest dzieckiem leworęcznym z obniżoną sprawnością motoryczną. Nie nadąża za tokiem lekcji, często musi w domu nadrabiać zaległości. Bardzo się przeciwko temu buntuje, zawsze liczy, ile mu jeszcze zostało do odrobienia. Porównuje obie szkoły i polska wypada na niekorzyść. Na pytanie, co fajnego jest w szkole polskiej, co w niej lubi, mówi, że nic. Nie cieszą go osiągnięcia i sukcesy. Twierdzi, że jego najlepszy czas to ten, kiedy nie idzie do szkoły, ma wolne.

Paweł jest objęty pomocą psychologiczno-pedagogiczną z uwagi na deficyty rozwojowe funkcji percepcyjno-motorycznych oraz wadę wymowy wynikającą z konieczności stymulowania prawidłowego układu aparatu mowy.

Dodatkowo chłopiec uczęszczał na terapię psychologiczną na terenie poradni, mającą na celu naukę radzenia sobie z emocjami, napięciem emocjonalnym. Z mamą chłopca prowadzono także rozmowy wychowawcze, mające pomóc w rozwiązywaniu pojawiających się problemów.

**Miki** chodzi do klasy drugiej. Do szkoły polskiej przyjechała z Niemiec około trzech tygodni temu. Zna język polski, rozumie, rodzice są Polakami. Oni tam zostali, dziewczynka jest pod opieką babci. Wypowiada wszystkie głoski prawidłowo, ale z uwagi na dotychczasowy język wiodący, w języku polskim sepleni. Jest bardzo lubiana, dobrze się aklimatyzuje w klasie i szkole. Jest objęta pomocą logopedyczną z uwagi na konieczność ćwiczeń prawidłowego układu aparatu mowy (języka, warg). Jest to jeszcze sprawa bardzo świeża, monitorujemy ją na bieżąco. Z uwagi na chorobę mamy i oddzielenie dziewczynki od rodziców w każdej chwili mogą pojawić się problemy emocjonalne związane z sytuacją rodzinną.

#### **Podsumowując**

Kłopoty uczniów związane są z:

- » problemami w nauce spowodowanymi niskimi kompetencjami językowymi,
- » inną organizacją zajęć szkolnych (w szkołach za granicą były dłuższe przerwy, dłuższy czas spędzało się dziennie w szkole, ale brak było prac domowych w tygodniu, prace domowe zadawane były tylko na sobotę i niedzielę, mniej było pisania, częściej korzystało się z komputera),
- » rozbieżnościami kulturowymi między krajami,
- » popadaniem w nałogi,
- » kłopotami w relacjach z rówieśnikami.

Zalecana pomoc:

- » dodatkowe zajęcia z języka polskiego w celu wzbogacania języka, zwiększanie kompetencji językowych,
- » zajęcia wyrównawcze z przedmiotów ścisłych,
- » terapia logopedyczna, terapia psychologiczna – dla dziecka i rodziny,
- » dostosowanie wymagań do możliwości dziecka, dodatkowe wyjaśnienia, wolniejsze tempo pracy i mówienia, dostosowanie języka do możliwości percepcyjnych ucznia, tj. używanie słów dla niego zrozumiałych.

Joanna Grzymała-Moszczyńska, Paulina Szydłowska pracownice Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

# Istota i cele projektu „(Nie)łatwe powroty do domu? Badanie funkcjonowania dzieci i młodzieży powracających z emigracji”

Coraz częściej w pracy w szkole spotykamy się z dziećmi i młodzieżą, którzy wracają z emigracji. Do tej pory jednak niewiele wiadomo na temat trudności, z jakimi się oni spotykają, czego skutkiem są niejednokrotnie kłopoty w udzielaniu im skutecznego wsparcia.

W związku z tą sytuacją Fundacja Centrum im. Bronisława Geremka we współpracy z zespołem psychologów z Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Grzymały-Moszczyńskiej podjęła się przeprowadzenia badań poświęconych funkcjonowaniu dzieci i młodzieży powracających z emigracji.

Projekt „(Nie)łatwe powroty do domu? Badanie funkcjonowania dzieci i młodzieży powracających z emigracji” stawia sobie za cel kompleksową diagnozę problemów doświadczanych przez te osoby w związku z ich adaptacją do nowej sytuacji. Diagnoza ta obejmować będzie zarówno kontekst rodzinny, jak i szkolny, w których dzieci te funkcjonują.

Celem długoterminowym przedsięwzięcia jest opracowanie kompleksowego systemu wsparcia dla tej grupy, tak aby ułatwić dzieciom i młodzieży powracającym z emigracji pomyślną (re)integrację w polskiej szkole i społeczeństwie. Uzyskane wyniki pozwolą na sformułowanie wskazówek dla rodziców i personelu pedagogicznego w zakresie pracy z tymi dziećmi.

Równie istotnym celem jest podniesienie świadomości społecznej w zakresie



umiejętności przewidywania różnorodnych, często nieoczywistych skutków podejmowanych decyzji migracyjnych. Cel ten zostanie zrealizowany przy pomocy publikacji w czasopiśmie naukowych oraz w mediach publicznych. Publikacje te zostaną przygotowane w oparciu o wyniki uzyskane w badaniach.

Projekt został objęty honorowym patronatem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Polski Komitet ds. UNESCO, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, Małopol-

ski Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli oraz Komitet Ochrony Praw Dziecka. Partnerem projektu jest Fundacja PZU.

W ramach badań **pilnie** poszukujemy **dzieci i młodzieży (w wieku od 6 do 18 lat) oraz ich rodzin, które powróciły z emigracji lub przyjechały po raz pierwszy do Polski z powracającymi rodzicami maksimum 2 lata temu (nie wcześniej niż w marcu 2013 r.)**.

Badania polegały będą na rozmowie z dzieckiem/młodą osobą (po uzyskaniu zgody rodziców lub opiekunów), z jej/jego rodzicami/opiekunami oraz osobami z kadry pedagogicznej pracującymi z danym dzieckiem. Rozmowy te prowadzone będą w dogodnym dla osób uczestniczących w badaniu miejscu i czasie.

Zgłoszenia oraz wszelkie pytania prosimy kierować na adres: [projektpowroty@gmail.com](mailto:projektpowroty@gmail.com) lub telefonicznie na numer: 503 709 283 lub 793 085 970. Więcej informacji na temat projektu znajduje się na naszej stronie internetowej: [www.nielatwepowroty.pl](http://www.nielatwepowroty.pl).

Prosimy również o przekazywanie niniejszego zaproszenia wszystkim osobom, które potencjalnie mogą być zainteresowane udziałem w badaniu!



Anna Dybała pracownik Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie

# Nasze spojrzenie: wielokulturowość w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN



Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN zostało powołane do życia w 2010 roku, na mocy trójstronnej umowy podpisanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydenta m.st. Warszawy oraz Przewodniczącego Stowarzyszenia Żydowskiego Instytutu Historycznego. Oficjalne otwarcie budynku muzeum, który mieści się przy ul. Anielewicza 6 w Warszawie, nastąpiło 19 kwietnia 2013 roku. Od tej pory muzeum realizuje swoją misję, która brzmi: *Przywracając i chroniąc pamięć tysiącletniej historii polskich Żydów, przyczynić się do kształtowania wspólnej przyszłości, wzajemnego zrozumienia i szacunku wśród Polaków i Żydów, społeczeństw Europy i świata.*

W misji Muzeum POLIN zawarta jest myśl wzajemnego zrozumienia i szacunku nie tylko w odniesieniu do Polaków i Żydów, ale również do innych społeczeństw. Dlatego realizujemy liczne projekty i działania, które dotyczą szeroko rozumianej wielokulturowości. Programem tym obejmujemy zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych.

Do dorosłych skierowana jest specjalna oferta działań pod tytułem „Oblicza różnorodności”, której celem jest budowanie dialogu międzykulturowego. Czynimy to poprzez mówienie o relacjach swój – obcy, pokazywanie, jak funkcjonują obok siebie odmienne grupy religijne, etniczne, społeczne oraz poprzez uwrażliwianie uczestników na wszelkie przejawy stereo-

typów i uprzedzeń. W ramach tej oferty posiadamy pięć cykli, w których mówimy o różnorodności, odnosząc się do różnych zjawisk. Są to cykle:

1. *Muzeum Otwarte – edukacja w działaniu*: projekt rezydencji artystycznych wokół dziedzictwa żydowskiego.
2. *Wielokulturowa Warszawa*: spotkania, warsztaty, wystawy i dyskusje, które koncentrują się wokół wielokulturowej Warszawy.
3. *Swój – obcy – inny. Muzeum wobec stereotypów*: działania przeciwdziałające dyskryminacji.
4. *Muzeum Otwarte – programy dla osób z niepełnosprawnościami*: ma na celu przystosowanie oferty Muzeum POLIN do potrzeb grup z różnymi typami niepełnosprawności.
5. *Nauczanie i uczenie się polsko-żydowskiej historii jako ścieżka do wspólnego życia w zróżnicowanym, pluralistycznym społeczeństwie*: program międzynarodowych seminariów, dedykowany edukatorom i podnoszący ich kwalifikacje.

W ramach powyższych działań odbyło się w Muzeum POLIN m.in. „Spotkanie międzykulturowe”, które było okazją do rozmowy z przedstawicielami innych kultur. Zrealizowane też zostały warsztaty „Wielokulturowe wątki na wystawie stałej”, podczas których odnajdywaliśmy na wystawie stałej Muzeum POLIN treści dotyczące nie tylko kultury polskiej, ale

i żydowskiej. Ponadto przeprowadziliśmy warsztaty „Romowie w Polsce – wyobrażenia, spotkania, postawy”, podczas których poszerzaliśmy wiedzę o historii i kulturze Romów oraz analizowaliśmy mechanizmy powstawania wykluczeń, dyskryminacji i powstawania stereotypów.

Muzeum POLIN nie ogranicza się tylko do działań lokalnych i nie tylko do Warszawy. W dniach 20–22 kwietnia bieżącego roku odbyła się międzynarodowa konferencja „Międzykulturowość w edukacji historycznej”. Podczas jej trwania próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie, jak można wykorzystać wiedzę o przeszłości do budowania postaw otwartości we współczesnym świecie. Podczas wykładów, warsztatów i dyskusji zastanawialiśmy się, jakich używać metod w edukacji o wielokulturowości, edukacji obywatelskiej i o prawach człowieka. Poruszaliśmy tematy dotyczące przeciwdziałania i zwalczania dyskryminacji, rasizmu oraz antysemityzmu.

Powyższe działania są w głównej mierze skierowane do studentów, dorosłych i seniorów. Ale Muzeum POLIN ma również wypracowaną ofertę edukacyjną dla wszystkich poziomów nauczania i wszystkich typów szkół, włączając w to także szkoły specjalne i przyszpitalne. W 2015 roku (okres styczeń–marzec) zrealizowano 279 zajęć edukacyjnych dla ponad 5 300 uczniów. Z uwagi na większe możliwości wyjścia poza teren szkoły najwięcej odwiedza nas uczniów szkół podstawowych, które najczęściej wybierają zajęcia realizowane na wystawie stałej Muzeum POLIN. Są to m.in.: *Dawno temu w Miasteczku, Porozmawiajmy o kulturze żydowskiej* oraz *Ulica, czyli jak się żyło 100 lat temu w Warszawie*. Szkoły gimnazjalne najczęściej wybierają zajęcia *Przestrzenie żydowskiego świata* oraz *Przestrzeń miasta, przestrzeń społeczna*, a z kolei szkoły ponadgimnazjalne *Przestrzenie żydowskiego świata* (podobnie jak gimnazja) oraz *Jak wszystko zmieniono w nic – o rozkwicie życia żydowskiego w II Rzeczypospolitej i o jego końcu*.

Podczas wszystkich zajęć poruszamy tematy wielokulturowości, wielonarodowości oraz wielowyznaniowości przez pryzmat historii i kultury Żydów, ale nie tylko. Wiele razy zdarza się, że na zajęcia do naszego Centrum Edukacyjnego

przychodzą szkoły, w których uczą się dzieci należące do różnych mniejszości narodowych, np. rosyjskiej, wietnamskiej czy afgańskiej. Takie sytuacje pozwalają nam dodatkowo pogłębiać temat wielokulturowości poprzez odwołania do sytuacji codzienności funkcjonowania konkretnej klasy czy grupy. Wydawałoby się, że mając takiego ucznia na zajęciach, możemy go włączyć jako źródło wiedzy o innej kulturze, na przykład poprzez wykorzystanie jego wiedzy na temat świąt, które obchodzi się w jego religii. Warto zwrócić uwagę, że takie podejście może spowodować dodatkową stygmatyzację takiego ucznia, a nie wzrost akceptacji dla niego i jego kultury. Trzeba bardzo dobrze znać grupę, z którą się pracuje, aby uniknąć takiej sytuacji.

W bogatej ofercie edukacyjnej Muzeum POLIN dwa zajęcia w całości związane są z tematem wielokulturowości. Są to:

- 1) *Jak pięknie się różnić?:* Zajęcia antydyskryminacyjne, podczas których uczniowie uczestniczą w ćwiczeniach symulacyjnych mających pokazać im sytuacje dyskryminujące. Poruszany jest również problem stereotypów, ich powstawania i utrwalania w danych społecznościach. Podczas zajęć bardzo ważna jest również moderowana dyskusja na temat akceptacji dla innego, inności oraz działań, które można podjąć, by przeciwdziałać wykluczeniu innych grup i jednostek. Zajęcia przeznaczone są dla gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych.
- 2) *Prawa człowieka wobec zagrożenia ludobójstwem:* Zajęcia, które pokazują, jakie są drogi prowadzące do ludobójstwa. Uczniowie dowiadują się, jakie są mechanizmy dyskryminacji, jakie konsekwencje może mieć kategoryzowanie ludzi na gorszych i lepszych, jak narzędzia wykluczania są

używane przez politykę. Pretekstem do pokazania tych mechanizmów jest historia Żydów podczas II wojny światowej oraz ludobójstwo Tutsi w Rwandzie w roku 1994. Zajęcia adresowane są do gimnazjów i często wybierane są przez nauczycieli, którzy chcą przybliżyć swoim uczniom zagadnienia związane z wielokulturowością lub nauczycieli mających problem w klasie, który dotyczy braku akceptacji wobec grup czy poszczególnych uczniów.

Powyżej opisane działania realizowane są przez zespół Centrum Edukacyjnego Muzeum POLIN. Dzięki nim uczymy akceptacji, różnorodności kulturowej oraz otwartości na świat. Pretekstem do tego jest 1000-letnia historia Żydów polskich przedstawiona na wystawie stałej – sercu Muzeum POLIN.

Oferta edukacyjna dostępna jest na stronie: [www.polin.pl/ofertaedukacyjna](http://www.polin.pl/ofertaedukacyjna).

*Michał Rzepiak* właściciel Kresowego Biura Podróży Jerek (fot. Michał Rzepiak)

## Polskie szkolnictwo na Litwie. Uczmy się od siebie nawzajem

### „Litwo! Ojczyzno moja!”

Powyższymi słowami rozpoczął swoją inwokację do *Pana Tadeusza* Adam Mickiewicz. Litwa to dla wielu naszych rodaków także ojczyzna, stawiają ją na równi z Macierzą – Polską.

Podobnie jak dawniej, dzisiejsza Litwa jest wciąż wielokulturowa i wielowyznaniowa. Wśród kilku narodowości to właśnie Polacy stanowią największą mniejszość narodową. W kraju, którego liczba mieszkańców wynosi niecałe 3 miliony, jest ich około 10 procent. Ze względu m.in. na uwarunkowania historyczne, większość naszych rodaków mieszka w Wilnie oraz w zwartych skupiskach w pobliżu stolicy, na Wileńszczyźnie. Prawie co piąty wilnianin jest Polakiem. W rejonach wileńskim i sołecznickim stanowią oni zdecydowaną większość. Sporo jest ich także w rejonie trockim, święciańskim czy szyrwinckim.

### Jest ich sporo

Na Litwie działa kilkadziesiąt polskich organizacji społecznych, kulturalnych, naukowych i sportowych oraz kombatanckich, które dbają o tożsamość narodową, pielęgnują rodzimą tradycję i kulturę. Ostoją polskości jest także kościół katolicki. W ponad 70 świątyniach społeczność polska ma możliwość



*Patriotyczne uroczystości przy Mauzoleum Marszałka J. Piłsudskiego na cmentarzu na Rossie*

uczestniczenia we mszach świętych w języku ojczystym. Na Litwie wydawane są gazety w języku polskim, m.in. „Kurier Wileński”, „Magazyn Wileński”, „Tygodnik Wileńszczyzny”. Działają portale, np. [wilnoteka.lt](http://wilnoteka.lt), a polskojęzyczna rozgłośnia Radio Znad Wili nadaje całą dobę. Akcja Wyborcza Polaków Litwy – partia polityczna oraz Związek Polaków

na Litwie to główne organizacje reprezentujące interesy Polaków u naszego wschodniego sąsiada.

### Czym skorupka za młodu...

Bardzo ważnym czynnikiem integrującym i podtrzymującym polskość naszej mniejszości na Litwie jest oświata. W ponad 70 szkołach i placówkach przedszkolnych młodzież uczy się przed-



Wizyta polskiej młodzieży gimnazjalnej u ich rówieśników w Wilnie



Chwila przerwy w zwiedzaniu stolicy Litwy



Młodzież ze szkółek sobotnich przy Związku Polaków na Litwie w Warszawie

miotów w języku polskim. W regionach, w których nie ma polskich szkół, podobnie jak w krajach Europy Zachodniej, działają tzw. sobotnie szkoły. Tak jest m.in. w Wisagini, Kłajpedzie, Święcianach czy Turmontach. W kończącym się roku szkolnym 2014/2015 ponad 13 tysięcy dzieci i uczniów uczęszcza do placówek oświatowych z polskim językiem nauczania. Stanowi to około 3,5% wszystkich uczniów na Litwie.

Edukacja w języku ojczystym na Litwie zaczyna się od placówek przedszkolnych, a kończy na studiach wyższych. Oprócz filologii polskiej na uczelniach litewskich, od niedawna studia licencjackie – ekonomię i informatykę oferuje wileńska filia Uniwersytetu w Białymstoku. Od lat polska młodzież korzysta także z możliwości studiowania poza Litwą, także w Polsce.

### Za, a nawet przeciw

O interesy edukacyjne Polaków na Wileńszczyźnie i całej Litwie dba od 25 lat Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”. Zrzesza ono ponad 1500 nauczycieli i wychowawców przedszkoli. Z punktu widzenia „Macierzy” sytuacja oświatowa Polaków na Litwie nie wygląda optymistycznie. Brak ulg dla szkół mniejszości narodowych przy kompletowaniu klas i zachowaniu sieci szkół, wprowadzanie nauczania poszczególnych przedmiotów w języku litewskim, ujednoczenie egzaminu z języka litewskiego na maturze w szkołach litewskich i z polskim językiem nauczania, próby wstrzymania druku podręczników przedmiotowych w języku polskim w klasach 5-10 oraz zaprzestanie tłumaczenia podręczników dla klas 11-12 – to tylko część problemów, z którymi boryka się polska społeczność. Zdaniem „Macierzy Polskiej” na Litwie pod pretekstem integracji władza dąży, mimo ratyfikowania Europejskiej Ramowej Konwencji Praw Mniejszości Narodowych, do asymilacji – lituanizacji mieszkających tam Polaków. Szczególna walka trwa o depolonizację Wileńszczyzny. Stąd próby m.in. zmiany okręgów wyborczych tak, aby rozbić zwarte środo-

wiska polskie, stąd nieustające problemy ze zwrotem ziemi, konieczność pisowni nazwisk w wersji litewskiej, zwalczanie dwujęzycznych napisów w miejscowościach, w których większość stanowią Polacy, a raczej – jak się słyszy na Litwie – spolszczeni Litwini. Taka polityka miejscowych władz z pewnością nie sprzyja integracji mniejszości polskiej, nie buduje zaufania, a także przyjaznych stosunków między Polską a Litwą.

### Bogata oferta

Corocznie „Macierz Szkolna” inicjuje ponad 20 projektów, których celem jest aktywizacja polskiego środowiska nauczycielskiego i uczniowskiego. Są to różnorodne konkursy, olimpiady, kursy itp., wśród nich sztandarowy „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel”, konkursy recytatorskie, m.in. poezji Adama Mickiewicza, przeglądy teatrzyków szkolnych i polskiej piosenki, „Mistrz ortografii” oraz „Czy znam historię Polski”. Bardzo ważną rolę odgrywają kursy metodyczne dla nauczycieli podnoszące ich kwalifikacje. Odbývają się one zarówno w Polsce, jak i na Litwie. Nie do przecenienia są także wyjazdy edukacyjne polskiej młodzieży z Litwy do Macierzy. Dają one możliwość kontaktu z żywym językiem ojczystym, poznania historii i kultury Polski oraz kontaktu z rówieśnikami. Pomocne w organizacji takich wyjazdów są instytucje ministerialne, samorządy lokalne oraz niezliczona liczba stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Warto tu wymienić Senat RP, „Wspólnotę Polską” czy Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

### Kto ty jesteś?

Z naszego punktu widzenia odpowiedź wydaje się oczywista i zgodna ze słowami katechizmu autorstwa Władysława Bełzy – Polak mały! Na Litwie wielokulturowość i wielowyznaniowość jest wartością i bogactwem, uczy wrażliwości, tolerancji i otwartości. Rodzi też pytania, na które każdy rodzic i młody człowiek, żyjący poza granicami kraju, musi sobie wcześniej czy później odpowiedzieć. Jaka szkoła da mi większe szanse rozwoju: polska czy litewska?

Czy studia podejmę na Litwie, czy poza jej granicami? A w zależności od dokonanego wyboru, jaki będę miał start w dorosłe życie? To, co jest nam, Polakom w kraju praktycznie obce, to kwestia rodziny mieszanej, np. polsko-litewskiej czy polsko-rosyjskiej (prawosławie). Z kim chcę się związać, na kogo chcę wychować swoje dzieci? Te i inne pytania zadaje sobie część Polaków żyjących na Litwie.

### Wzajemna korzyść

Myli się ten, kto uważa, że kontakty młodzieży polskiej z Macierzą są wyłącznie korzyścią jednostronną, świadczoną przez Polskę i Polaków na rzecz rodaków na Litwie. Owszem, jej wymiar finansowy i organizacyjny jest nieproporcjonalny, ale to nie wszystko. Wyjazd na dawne Kresy Rzeczypospolitej, na Litwę, a także Białoruś i – miejmy nadzieję, że już niedługo także na Ukrainę – to bezcenna dla naszej młodzieży żywa lekcja historii. To właśnie tam można zobaczyć, dotknąć miejsca związane z bohaterami narodowymi, wielkimi romantykami, postaciami, które zapisały się złotymi zgłoskami na kartach naszej historii. I to nie tylko tymi przed laty (Mickiewicz, Słowacki, Leleweł, Śniadeccy, Moniuszko, Plater, Piłsudski), ale także współczesnymi (Miłosz, Konwicki, Ładysz, Gałczyński). Zapalenia zniczy i złożenia kwiatów w miejscach walk żołnierzy AK na Kresach, posłuchania gawęd jeszcze żyjących uczestników historycznych wydarzeń – tego nie zastąpi najlepsza nawet prezentacja multimedialna w najnowszym modelu tabletu czy iphona. Zamiast niej można zainscenizować obrządek dziadów w podziemiach domu, w którym mieszkał wieszcz, uczestniczyć w grze miejskiej odnajdującej perły wileńskiego baroku, przygotować wspólnie z miejscową młodzieżą teatralne przedstawienie czy pospacerować po Kolonii Wileńskiej, tak bliskiej Konwickiemu. Od Polaków na Kresach możemy uczyć się patriotyzmu. Między innymi z tego powodu są oni dla nas bezcenni. Podobnie jak my dla nich. Warto o tym pamiętać!



Anna Grochowska, Małgorzata Kapera nauczycielki Przedszkola nr 12 w Koninie

# Co nam dała innowacja pedagogiczna „Wszystkie dzieci świata”

W roku szkolnym 2014/2015 w Przedszkolu nr 12 „Kubuś Puchatek” w Koninie rozpoczęła się realizacja innowacji pedagogicznej obejmującej tematykę wielokulturową „Wszystkie dzieci świata”. Tematyka ta jest obszerna i bardzo trudna dla maluchów w wieku przedszkolnym, a zaplanowana została wokół następujących zakątków i kultur: Australia, Azja, Afryka i obie Ameryki. Materiał edukacyjny do realizacji innowacji został zgrupowany wokół określonych obszarów tematycznych:

- Rozdział I: „Poznajemy dzieci z różnych stron świata i ich obyczaje”,
- Rozdział II: „Podziwiamy egzotyczną przyrodę w dalekich zakątkach świata”.
- Rozdział III: „W świecie sztuki egzotycznej”.

Dzięki pracy z innowacją pedagogiczną dzieci mają możliwość zrozumienia współzależności istniejących na świecie.

Okazało się, że tak trudne treści jak edukacja o prawach człowieka, edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju czy edukacja obywatelska są możliwe do

zrealizowania na etapie przedszkolnym i bardzo interesują dzieci w tym wieku.

Szczególnym zainteresowaniem ze strony dzieci cieszą się tematy związane z kulturą, sztuką, życiem codziennym oraz zabawami rówieśników z różnych odległych zakątków świata. Dzieci fascynuje wygląd mieszkańców Afryki i Ameryki Południowej, ich kultura i specyfika życia. Podobają się im cudne widoki lodowca na Grenlandii, z otwartymi buziakami oglądają zwierzęta żyjące na Biegunach i Wielkiej Rafie Koralowej.

Długoletnie doświadczenie pedagogiczne nie przygotowało nas na zaskoczenie, jak bardzo dobrze przygotowane materiały filmowe mogą rozbudzić dziecięcą fascynację ludźmi, krajobrazami i przyrodą świata. Ten fakt pokazuje, że przygotowując się do zajęć, nauczycielki bardzo wzbogaciły, poszerzyły i pogłębiły swoją wiedzę o świecie i innych kulturach, zgromadziły mnóstwo materiałów ułatwiających realizację poszczególnych tematów: teczki tematyczne, literaturę, bajki i opowiadania z różnych stron świata, płyty z muzyką regionalną, piosenki, dźwięki mowy w różnych językach, zdję-

cia i filmy ukazujące piękno i egzotykę krajobrazów oraz życie ludzi, przygotowały prezentacje multimedialne.

Ułatwieniem realizacji innowacji było zaplanowanie i przygotowanie zajęć, zabaw, działalności plastycznej tak dobranych, by były dostosowane do możliwości dzieci we wszystkich grupach wiekowych na poziomie przedszkola. Nauczycielki opracowały wiele scenariuszy zajęć, które mieli okazję oglądać młodzi nauczyciele, kandydaci na nauczycieli, czyli studenci i uczniowie szkoły średniej, rodzice, metodyczki z MODN i CDN.

Praca z wychowankami dała nam wiele radości i satysfakcji z jej efektów, czego dowodem są zdjęcia oglądane przez rodziców i inne zainteresowane osoby na stronie internetowej i facebooku naszego przedszkola opatrzone pozytywnymi komentarzami.

Realizacja treści zawartych w innowacji pedagogicznej „Wszystkie dzieci świata” znacznie rozbudziła nasze zainteresowania szeroko pojętą kulturą świata, utwierdziła nas w przekonaniu, jak ważne jest wychowanie dzieci w zrozumieniu i szacunku dla ludzi innych ras.

## Scenariusz zajęć dydaktyczno-wychowawczych w przedszkolu Temat: „Poznajemy Chiny”

**Opracowanie:** Beata Złotnicka

**Cele:**

- poznanie podstawowych informacji na temat Chin
- wykonanie pracy plastycznej
- uczestniczenie w zabawach ruchowych przy muzyce chińskiej.

**Metody:** słowna, czynna, oglądowa.

**Pomoce dydaktyczne:** magnetofon, mapa świata, ilustracje przedstawiające Chiny, artykuły papiernicze, kolorowy materiał, maska smoka.

**PRZEBIEG ZAJĘĆ**

1. Powitanie. Słuchanie muzyki chińskiej. Dzieci spacerują po sali. Na przerwę w muzyce witają się z kolegami „chińskimi ukłonami”.
2. Oglądanie ilustracji przedstawiających Chiny – rozmowa na temat życia ludzi na azjatyckim kontynencie. Wspólnie z nauczycielką dzieci odszukują na mapie świata Azję i Chiny.
3. Zabawa ruchowa „Lecimy do Chin” – przy dźwiękach lecącego samolotu dzieci naśladują ruchem lot samolotu.
4. Wyszukiwanie Chińczyków wśród ilustracji z dziećmi z różnych krajów. Chętne dziecko dopasowuje sylwetkę Chińczyka do jego domu.
5. Praca plastyczna w grupach.  
Grupa I – wykonanie „domków chińskich” – wyklejanie patyczkami i kolorową bibułą.  
Grupa II – wykonanie wachlarza z papieru i liści.  
Grupa III – wyklejanie ryżem znaków chińskich.
6. Taniec „Smoka” – dzieci z kolorowym, długim materiałem nad głowami tworzą smoka (wąż prowadzi dziecko z maską smoka) i tańczą przy chińskiej muzyce.
7. Ocena prac dzieci. Wystawa prac.

*W kolejnym wydaniu „Konińskiego Kuriera Oświatowego” zamieszczone zostaną scenariusze zajęć przedszkolnych oraz muzealnych poświęconych zagadnieniom wielokulturowości.*

Ewa Łechtańska konsultantka CDN w Koninie, wykładowca w Zakładzie Pedagogiki PWSZ w Koninie

# „Wspieranie dziecka młodszego na pierwszych i kolejnych etapach edukacyjnych w związku z obniżeniem wieku realizacji obowiązku szkolnego” (o celach i realizacji konferencji naukowo-metodycznej „Wymiary wspierania rozwoju dziecka młodszego na pierwszym etapie edukacyjnym”)



Jednym z czterech kierunków polityki oświatowej państwa polskiego ogłoszonym do realizacji w roku szkolnym 2014/2015 jest obszar dotyczący wsparcia dziecka w kontekście obniżenia wieku rozpoczęcia obowiązkowej nauki w szkole. Pelen zapis wspomnianego kierunku – zacytowany w tytule niniejszego artykułu – brzmi: „Wspieranie dziecka młodszego na pierwszych i kolejnych etapach edukacyjnych w związku z obniżeniem wieku realizacji obowiązku szkolnego”.

Aby przybliżyć tę „gorącą” tematykę, pomóc zrozumieć powody wprowadzenia wcześniejszego obowiązku szkolnego, a także ułatwić wdrażanie działań związanych z wcześniejszym pójściem dzieci do szkoły, Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało publikację pod tym samym tytułem: „Wspieranie rozwoju dziecka młodszego na pierwszym i kolejnych etapach edukacyjnych w związku z obniżeniem wieku realizacji obowiązku szkolnego”. Materiał opracowany został przez Departament Kształcenia Ogól-

nego i Wychowania MEN oraz Ośrodek Rozwoju Edukacji. Publikacja adresowana jest do dyrektorów szkół i przedszkoli, kadry pedagogicznej, rodziców oraz organów prowadzących szkoły podstawowe i przedszkola. Została ona udostępniona zainteresowanym odbiorcom poprzez stronę internetową MEN ([www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl)). Zachęcamy do zapoznania się z nią wszystkie zainteresowane osoby.

W kontekście tej ważnej – z punktu widzenia potrzeb oświaty, ale także społeczeństwa – problematyki Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie wyszło z inicjatywą zorganizowania konferencji naukowo-metodycznej na temat: „Wymiary wspierania rozwoju dziecka młodszego na pierwszym etapie edukacyjnym”. Konferencja przygotowana została przy ścisłej współpracy Zakładu Pedagogiki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. Jej adresatami byli zainteresowani nauczyciele, a w szczególności nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, pedagodzy, psycholodzy, nauczyciele wspó-

pracujący z Zakładem Pedagogiki w ramach praktyk pedagogicznych, słuchacze studiów podyplomowych oraz studenci specjalności nauczycielskich. W konferencji uczestniczyli także pracownicy Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz nauczyciele akademicy, zwłaszcza pracujący w Zakładzie Pedagogiki.

Konferencja odbyła się 10 marca 2015 r. w gościnnej auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej przy ulicy Przyjaźni. Łącznie w konferencji uczestniczyło ponad 290 osób. Ponadto wydarzeniu towarzyszyły prezentacje publikacji i nowości wydawniczych związanych z podejmowaną tematyką przygotowane przez CDN Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną oraz przez Bibliotekę Uczelnianą PWSZ. Na okoliczność konferencji CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna przygotowała w oparciu o własne zbiory wybór literatury pt. „Wspieranie rozwoju dziecka młodszego w związku z obniżeniem wieku realizacji obowiązku szkolnego” za lata 2005–2014 (opracowanie dostępne jest na stronie internetowej biblioteki [www.pbpkonin.pl](http://www.pbpkonin.pl) dział: Wspomaganie placówek, zakładka: Zestawienia bibliograficzne). Osobami odpowiedzialnymi za zorganizowanie i przeprowadzenie konferencji były: z ramienia PWSZ – Wiesława Kozłowska oraz z ramienia CDN – Ewa Łechtańska.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele władz konińskiej PWSZ, tj. prorektor ds. kształcenia dr Jerzy Jasiński, kierownik Katedry Pedagogiki i Pracy Socjalnej prof. nadzw. dr hab. Jan Grzesiak, a także kierownik Zakładu Pedagogiki mgr Małgorzata Chybicka oraz dyrektor CDN w Koninie pan Jarosław Jankowski.

Konferencję uroczystie otworzyli oraz powitali zebranych nauczycieli, wykładowców i studentów dyrektor CDN

oraz kierownik Zakładu Pedagogiki PWSZ. Wykład wprowadzający w problematykę konferencji nt. „Specyfika wspierania rozwoju dzieci wobec uwarunkowań i dylematów dotyczących ich edukacji” wygłosił prof. Jan Grzesiak – nauczyciel akademicki PWSZ w Koninie oraz UAM w Poznaniu, który przybliżył uczestnikom istotę i powody wdrażanych zmian w oświacie w kontekście obniżenia wieku i rozpoczęcia edukacji szkolnej przez dzieci. Kolejni prelegenci oraz kolejne tematy podejmowane w trakcie konferencji wprowadzały coraz bardziej szczegółowo w istotę zagadnienia, tj. problemy wiążące się z obniżeniem wieku szkolnego oraz ukazywały praktyczne przełożenie wdrażanych zmian na funkcjonowanie najmłodszych uczniów w szkole, na pracę nauczycieli oraz pracę placówki. Program konferencji przedstawiał się następująco:

- *Rola i zadania wczesnej edukacji w świetle reform oświatowych w Polsce* – dr Tomasz Olejniczak, PWSZ Konin, Zakład Pedagogiki;
- *Sześciolatek w szkole – wyzwania opieki i wychowania w związku z obniżeniem wieku szkolnego* – dr Marianna Styczyńska, UAM Poznań, PWSZ Konin;
- *Przekraczanie progów edukacyjnych w kontekście obniżenia wieku rozpoczęcia kariery szkolnej dziecka* – mgr Małgorzata Chybicka, PWSZ Konin;
- *Metodyczne wymiary stylu pracy wspierającego proces uczenia się dziecka w związku z obniżeniem wieku szkolnego* – mgr Wiesława Kozłowska, PWSZ Konin, Zakład Pedagogiki;
- *Rola nauczyciela w kształtowaniu samooceny dziecka młodszego* – psycholog dr Agata Malecha, Uniwersytet Szczeciński, PWSZ Konin, SP nr 9 Konin;
- *Sześciolatek w szkole – spojrzenie rodzica* – mgr Marcin Olejniczak, PWSZ Konin, Zakład Pedagogiki.

Konferencję zakończyły wolne głosy zainteresowanych nauczycieli, którzy zechcieli podzielić się swoimi refleksjami dotyczącymi doświadczeń z codziennej praktyki szkolnej w związku z obowiązkową edukacją dzieci sześciolatków w szkole.

Dziękujemy serdecznie prelegentom, uczestnikom konferencji oraz wszystkim, którzy zechcieli poświęcić swój czas, dzięki którym przedsięwzięcie mogło zostać zrealizowane.



Ewa Łechtańska konsultantka CDN w Koninie, wykładowca w Zakładzie Pedagogiki PWSZ w Koninie

# O trzeciej już edycji konferencji „Każdy nauczyciel promotorem zdrowia”

*Systematyczna edukacja zdrowotna w szkole jest uważana za najbardziej opłacalną, długofalową inwestycję w zdrowie społeczeństwa*  
Nakijma H. 1993

Od 2009 r. zmienił się model organizacji i realizacji edukacji zdrowotnej w polskiej szkole. Treści zdrowotne wpisane zostały w podstawy programowe wielu różnych przedmiotów, a co za tym idzie – wielu nauczycieli jest obecnie odpowiedzialnych za realizację edukacji zdrowotnej i promocję zdrowia w szkole. Szczególną rangę w tym zakresie przypisuje się „dzisiaj” nauczycielom wychowania fizycznego. W związku z istniejącą sytuacją nauczyciele winni ze sobą systematycznie współpracować w zakresie działań podejmowanych na rzecz zdrowia w szkole oraz sposobu i zakresu realizacji treści zdrowotnych na zajęciach lekcyjnych i poza nimi. Aby współpraca była efektywna, zaleca się, by powoływać szkolnych koordynatorów do spraw edukacji zdrowotnej. Obecna koncepcja realizacji edukacji zdrowotnej w szkole rozkłada odpowiedzialność za kształtowanie kompetencji w zakresie zdrowia uczniów na całe grono pedagogiczne. Każdy nauczyciel powinien stać się nauczycielem promującym zdrowie, a każda szkoła – szkołą promującą zdrowie!

Biorąc pod uwagę ten fakt, Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie od kilku lat organizuje konferencje, seminaria, kursy, warsztaty poświęcone problematyce zdrowia w ujęciu interdyscyplinarnym, których adresatami są wszyscy zainteresowani nauczyciele różnych typów szkół oraz przedszkoli. Wśród różnorodnych form „szkoleń zdrowotnych” szczególnie dużą popularnością cieszy się cykliczna konferencja poświęcona problematyce zdrowia – w bieżącym roku zorganizowana już po raz trzeci. Inicjatorami konferencji są: Olga Wagner-Zaskórska – doradca metodyczny przyrody CDN oraz Ewa Łechtańska – nauczyciel konsultant CDN i wykładowca PWSZ w Koninie.

Każdego roku hasło przewodnie konferencji brzmi: „Każdy nauczyciel pro-

motorem zdrowia”. Celem konferencji jest rozwijanie nauczycielskich kompetencji w zakresie promowania zdrowia w szkole i efektywnej realizacji edukacji zdrowotnej. Dlatego więc podejmowana problematyka jest różnorodna, jednak zawsze skoncentrowana na zdrowiu w różnych jego wymiarach. Pierwsza konferencja cyklu „Każdy nauczyciel promotorem zdrowia” została zorganizowana w roku szkolnym 2012/2013. Podjęte wówczas zagadnienia poświęcone były kolejno: edukacji zdrowotnej uczniów w świetle nowej podstawy programowej, zachowaniom sprzyjającym i zagrażającym zdrowiu dzieci i młodzieży (asp. szt. Iwona Majkowska – Referat ds. Prewencji Kryminalnej, Patologii i Nietletnich Komenady Policji Miejskiej w Koninie dzieci i młodzieży), racjonalnemu odżywianiu i aktywności fizycznej jako podstawie zachowania dobrego zdrowia. Ponadto organizatorzy wskazali nauczycielom, w jakich instytucjach mogą szukać wsparcia w zakresie realizacji edukacji zdrowotnej. Podkreślono znaczenie Ośrodka Rozwoju Edukacji, ministerialnej placówki doskonalącej nauczycieli o ogólnopolskim zasięgu (w ostatnich latach ORE – [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) – przygotowało cykl publikacji, które w tradycyjnej formie papierowej rozsyłane były do szkół, a w formie publikacji elektronicznej udostępnione są się do pobrania na stronie ORE, wśród nich np. *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole*, red. B. Woynarowska).

Pierwsza konferencja cieszyła się sporym zainteresowaniem. Z wypowiedzi obecnych na niej nauczycieli wypływało oczekiwanie, aby kontynuować tę formę w latach kolejnych.

W roku szkolnym 2013/2014 jednym z ogłoszonych przez ministra edukacji narodowej do realizacji kierunków polityki oświatowej państwa był obszar poświęcony działaniom szkoły na rzecz zdrowia. W związku z tym w ubiegłym roku szkolnym zainteresowanie uczestnictwem w konferencji nauczycieli było wyjątkowo duże. Prezentowane wystąpienia obejmowały w szczególności tematykę dekalogu zdrowego stylu życia Z. Cendrowskiego, problematykę uzależnień w życiu dzieci i młodzieży oraz pro-

blematykę otyłości w wieku szkolnym – przyczyn, skutków i przeciwdziałania tej coraz częściej występującej wśród dzieci i młodzieży choroby cywilizacyjnej XXI wieku. Konferencji towarzyszyła również wystawka książek o problematyce zdrowia, która wraz ze spisem bibliograficznym przygotowana została na potrzeby konferencji przez CDN Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną.

Tegoroczna konferencja „Każdy nauczyciel promotorem zdrowia” zgromadziła po raz trzeci swoich stałych już odbiorców. Nie brakowało jednak i nowych uczestników konferencji, dla których również działania w zakresie edukacji zdrowotnej w szkole/placówce stają się coraz ważniejszym obszarem działań. Prezentowane w bieżącym roku wystąpienia przybliżyły uczestnikom problematykę zdrowego funkcjonowania mózgu – „recepta na zdrowy mózg”, naturalnych substancji toksycznych zawartych w żywności oraz znaczenia ćwiczeń śródlekcyjnych dla zdrowia uczniów. Realizacji tego ostatniego tematu towarzyszył praktyczny pokaz ćwiczeń śródlekcyjnych, w którym uczestniczyli wszyscy zebrani. Prowadząca zachęcała do systematycznego organizowania przerw śródlekcyjnych, w czasie których nauczyciele winni przeprowadzać z uczniami kilkuminutowe ćwiczenia, których zadaniem będzie odciążenie psychiczne i fizyczne organizmu. Wprowadzane krótkie przerwki w czasie lekcji winny zawierać określony tok metodyczny, na który składać się powinny ćwiczenia szyi, ramion, tułowia, nóg oraz na koniec ćwiczenia oddechowe lub zabawy ze śpiewem. Pozorna tylko „strata” czasu pozwoli na dotlenienie często znużonego mózgu i stymulację całego organizmu zmęczonego długotrwałym siedzeniem w ławce. (funkcja stymulacyjna ćwiczeń). Ćwiczenia prowadzone przy otwartym oknie, w atmosferze zabawy i radości, z wykorzystaniem zabawowych metod stanowią atrakcyjny i miły przerwki w zajęciach, a realizowane wspólnie z nauczycielem pełnią dodatkowo funkcję dydaktyczno-wychowawczą. Warto w tym momencie zachęcić nauczycieli wszystkich specjalności pracujących z młodszymi dziećmi i z młodzieżą do znalezienia kilku minut

czasu na ten rodzaj przerwy w czasie lekcji. Pamiętajmy wszyscy, że ruch jest niezbędny dla zachowania zdrowia, a jak głoszą stare porzekadła: „kto się leni, ten rdzewieje” oraz „nic nie rujnuje naszego organizmu tak jak ciągły bezruch”! Do organizowania ćwiczeń śródlekcyjnych (które obecnie przeżywają swój „renesans”) zachęca nas wielu propagatorów zdrowia, w tym pani profesor Barbara Woynarowska (lekarz, pedagog), która niestrudzenie trzecią już dekadę podejmuje wszechstronne działania mające na celu promowanie zdrowego stylu życia w polskich szkołach. To między innymi również dzięki staraniom pani prof. B. Woynarowskiej propagowany jest od lat 90. w Polsce program „sieci szkół promujących zdrowie”. Jednocześnie zachęcamy wszystkich nauczycieli/pedagogów do zapoznania się z publikacją współau-

torstwa B. Woynarowskiej *Biomedyczne podstawy kształcenia i wychowania* (Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2010).

Jako nauczyciele/wychowawcy jesteśmy zobowiązani do rzetelnej realizacji edukacji zdrowotnej w szkole/placówce, pamiętając, iż „**Edukacja zdrowotna jest prawem każdego dziecka, tak jak nauka czytania i pisania. Umożliwia ona dziecku uzyskiwanie kompetencji do ochrony i doskonalenia zdrowia własnego i innych ludzi**” (B. Woynarowska [red.], *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole. Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli szkół podstawowych*, ORE, Warszawa 2012, s. 11), mając także na uwadze istotny zapis w preambule podstawy programowej kształcenia ogólnego: „**Ważnym zadaniem szkoły jest także edukacja zdro-**

**wotna, której celem jest kształtowanie u uczniów nawyku (postawy) dbałości o zdrowie własne i innych ludzi oraz umiejętności tworzenia środowiska sprzyjającego zdrowiu**”. W cytowanym wcześniej poradniku wydanym przez ORE B. Woynarowska podkreśla, iż zapis ten po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwa nadaje edukacji zdrowotnej tak wysoką rangę wśród zadań szkoły.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych nauczycieli, dla których edukacja zdrowotna ma szczególną rangę, do czynnego udziału w kolejnych edycjach konferencji „Każdy nauczyciel promotorem zdrowia” organizowanej przez CDN w Koninie i dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie podejmowanych w codziennej praktyce edukacyjnej działań w obszarze zdrowia i jego promocji.

## KONFERENCJA

25 marca 2015 r.

### KAŻDY NAUCZYCIEL PROMOTOREM ZDROWIA

**Adresaci:** zainteresowani nauczyciele szkół/przedszkoli, studenci, bibliotekarze, pedagodzy i psychologzy szkolni

**Termin:** 25 marca 2015 r. (środa)  
**w godz. od 15:30 do około 18:00**

**Miejsce:** CDN, ul. Sosnowa 14  
**sala 208 - konferencja, sala 207 - kawa/herbata**

**Opłata:** 20 zł (wpłata przed konferencją lub przelew – potwierdzenie prosimy przedstawić przed rozpoczęciem konferencji)

#### PROGRAM KONFERENCJI

**godz. 15.30** Otwarcie konferencji

**Wykład: Naturalne substancje toksyczne w żywności**  
Jolanta Staszak – doradca metodyczny CDN, nauczycielka biologii

**Wykład: Recepta na zdrowy mózg**  
Olga Wagner-Zaskórska – doradca metodyczny CDN, nauczycielka przyrody

**Wykład: Renesans ćwiczeń śródlekcyjnych w szkole XXI wieku**  
Ewa Łechtańska – konsultant CDN, wykładowca PWSZ

**Około godz. 18.00** Zakończenie konferencji, rozdanie potwierdzeń

**Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie**



Iwona Hudańska konsultantka CDN w Koninie

# Edukacja włączająca. Nauczanie inkluzyjne i integracyjne w szkole (pokłosie konferencji naukowo-metodycznej)

Edukacja włączająca to priorytet polityki oświatowej państwa ogłoszony na rok szkolny 2014/2015 przez Minister Edukacji Narodowej Joannę Kluzik-Rostkowską. Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie po raz kolejny zorganizowały konferencję naukowo-metodyczną, której wiodącą myślą przewodnią była edukacja włączająca.

Podjęte przedsięwzięcie ukierunkowane jest na rozwój inicjatyw służących integracji społeczności lokalnej. Przyczynić się ma także do realizacji polityki oświatowej państwa polskiego w roku szkolnym 2014/2015 w zakresie doskonalenia nauczycieli i dyrektorów szkół w organizowaniu i realizowaniu działań związanych z kształceniem uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych w szkołach. Ponadto w minionym roku szkolnym priorytetem polityki oświatowej państwa było doskonalenie nauczycieli i dyrektorów szkół w organizowaniu i realizowaniu działań związanych z kształceniem uczniów niepełnosprawnych w szkołach, więc tegoroczna konferencja jest także kontynuacją działań podejmowanych wcześniej i świadczy o tym, że problem jest ciągle ważny i godny promocji.

W tym roku konferencja odbyła się 14 marca 2015 r. i przebiegała pod hasłem „Edukacja włączająca. Nauczanie inkluzyjne i integracyjne w szkole”. Jej organizatorami byli: CDN w Koninie (ze szczególnym zaangażowaniem Pracowni Doradztwa) oraz ze strony PWSZ w Koninie Wydział Społeczno-Humanistyczny Zakład Pracy Socjalnej oraz Zakład Pedagogiki. Konferencję patronatem honorowym objęła Elżbieta Walkowiak – Wielkopolski Kurator Oświaty oraz prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak – rektor PWSZ w Koninie,

Uroczystego otwarcia spotkania dokonali Jego Magnificencja prof. zwycz. dr hab. Mirosław Pawlak – rektor PWSZ w Koninie i mgr Jarosław Jankowski – dyrektor CDN w Koninie.



Otwarcie konferencji – od lewej: prof. dr hab. Mirosław Pawlak – rektor PWSZ w Koninie, mgr Jarosław Jankowski – dyrektor CDN w Koninie, dr hab. Piotr Goldyn – konsultant CDN w Koninie

Gospodarze konferencji powitali wszystkich zgromadzonych w auli PWSZ w Koninie oraz życzyli im bogatej refleksji i owocnej wymiany doświadczeń. Uczestnikami konferencji

byli dyrektorzy, nauczyciele różnych specjalności, pedagodzy i psychologodzy subregionu konińskiego oraz studenci PWSZ w Koninie kierunków: praca socjalna oraz pedagogika. Łącznie w konferencji uczestniczyło 137 osób.



Uczestnicy konferencji wraz z zaproszonymi gośćmi

W trakcie konferencji nauczyciele i studenci mogli skorzystać z porad fachowców: pedagogów i psychologów, którzy pełnili dyżur w punkcie konsultacyjnym reprezentowanym przez Powiatową Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Ślesinie. (Prezentacja nt. *Opinie i orzeczenia w praktyce szkolnej* zamieszczona jest na stronie internetowej Centrum [www.cdn-konin.pl](http://www.cdn-konin.pl)).



Organizatorzy składają podziękowanie pani mgr Małgorzacie Sobieraj – dyrektorowi PPP-P w Ślesinie za prezentację wykładu oraz aktywne włączenie się w obsługę punktu konsultacyjnego podczas konferencji

Przedszkole nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi w Koninie zaprezentowało swój wieloletni dorobek w obszarze integracji oraz wczesnego wspomaganie.



Prezentacja dorobku Przedszkola nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi w Koninie w obszarze integracji



Kadra Przedszkola nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi w Koninie – od lewej: mgr Mirosława Oks i mgr Anna Augustyniak-Rybicka



Kadra Przedszkola nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi w Koninie – od lewej: Justyna Płuciennik i Justyna Rogowska

Nauczyciele zainteresowani wzbogacaniem swojej wiedzy mogli wymieniać się doświadczeniem nie tylko poprzez rozmowy i dyskusje w kularach, ale także poprzez zaopatrzenie się w fachową literaturę przedmiotu, którą udostępniła Grupa Wydawnicza HARMONIA. Prezentacji zgromadzonego księgozbioru w zakresie nauczania inkluzyjnego i integracyjnego wraz z opracowaną bibliografią dokonała CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie.



Prezentacja niektórych zgromadzonych publikacji przez CDN Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną w Koninie – od lewej: Aleksandra Czajkowska, Hanna Czajkowska, Teresa Jędro, Zbigniew Budny

Konferencja powstała dzięki współpracy dwóch instytucji: CDN w Koninie i PWSZ w Koninie oraz osób, które zaangażowały się w jej przygotowanie i czuwały nad jej przebiegiem (Biuro Obsługi Nauczyciela, Biuro Obsługi Studenta).

Przebieg konferencji w części naukowej uświetnili zacytowani prelegenci reprezentujący Akademię Pomorską w Słupsku, Łużycką Szkołę Humanistyczną w Żarach oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Koninie. Natomiast w części metodycznej zaprezentowały się placówki z subregionu konińskiego specjalizujące się w nauczaniu inkluzyjnym i integracyjnym, tj. Gimnazjum nr 3 w Koninie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koninie oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Słupcy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że placówki te ściśle współpracują od lat z CDN w Koninie, dzieląc się dobrą praktyką w obszarze pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w ramach realizowanych przez Centrum kursów. Konferencję prowadził dr hab. Piotr Gołdyn – konsultant CDN w Koninie, prof. nadzw. UAM w Poznaniu.

Oto szczegółowa tematyka konferencji.

Sesja naukowa	
1.	Otwarcie konferencji – prof. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, mgr Jarosław Jankowski, dyrektor CDN w Koninie
2.	Edukacja integracyjna i inkluzyjna w Polsce – założenia a rzeczywistość – dr Danuta Apanel, Akademia Pomorska w Słupsku
3.	Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkole masowej – „rewolucja kopernikańska” – dr Tomasz Fetzki, Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Żarach, Zespół Szkół Specjalnych w Żarach
4.	Zaburzenia hiperkinetyczne u dzieci i młodzieży jako problem pedagogiczny – dr Józef Nawrocki, PWSZ w Koninie
Sesja metodyczna	
5.	Analiza orzeczeń i opinii w szkole – mgr Małgorzata Sobieraj, PPP-P w Ślesinie
6.	Wspierająca rola szkoły w procesie edukacyjnym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Metody i formy pracy – na przykładzie doświadczeń Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie – mgr Jarosław Bąk, mgr Małgorzata Pawlińska, mgr Beata Woźniak, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koninie
7.	Praktyczne aspekty kształcenia integracyjnego – na przykładzie doświadczeń Gimnazjum nr 3 im. K.I. Gałczyńskiego w Koninie – mgr Alicja Frankowska, Gimnazjum nr 3 w Koninie
8.	Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka – na przykładzie doświadczeń Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słupcy – mgr Anna Mydlowska, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Słupcy

\*



Wykład inauguracyjny konferencję  
– dr Danuta Apanel z Akademii Pomorskiej w Słupsku

Dr D. Apanel z Akademii Pomorskiej w Słupsku wykładem inauguracyjnym nt. *Edukacja integracyjna i inkluzyjna w Polsce – założenia a rzeczywistość* rozpoczęła część naukową konferencji. Przybliżeni zostali główni twórcy i propagatorzy kształcenia integracyjnego w XX wieku oraz problematyka i rozwój tego kształcenia w Polsce po roku 1989. Przedstawiony krótki rys historyczny kształcenia integracyjnego w Polsce w latach 1989–2012 wprowadził wszystkich zgromadzonych w auli PWSZ w Koninie w klimat konferencji.

Szczegółowe informacje dotyczące tego zagadnienie autorka opisała w książce *Teoria i praktyka kształcenia integracyjnego w Polsce w latach 1989–2012*, wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2014. Pozycję tę można było zakupić podczas spotkania. Istnieje jeszcze sposobność nabycia jej do końca sierpnia 2015 r. w CDN w Koninie w Pracowni Doradztwa.



Kolejna prelekcja dra Józefa Nawrockiego z PWSZ w Koninie skupiała uwagę uczestników na temacie nieustannie żywym i aktualnym w praktyce szkolnej: *Zaburzenia hiperkinetyczne u dzieci i młodzieży jako problem pedagogiczny*. Przedstawione obszary zagadnień były dla odbiorców spotkania wzbogaceniem i uporządkowaniem wiedzy na temat funkcjonowania dziecka z nadpobudliwością ruchową w szkole i związanymi z tym trudnościami.



Dr Józef Nawrocki z PWSZ w Koninie omawiający zagadnienie „Zaburzenia hiperkinetyczne u dzieci i młodzieży jako problem pedagogiczny”

Poniżej zamieszczono kolejne rozważania autorów i rozwinięcia niektórych zagadnień poruszanych w trakcie spotkania.

*dr Tomasz Fetzki* – Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Żarach, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Żarach

### Alternatywa nieco fałszywa, czyli meandry nauczania włączającego



Na przestrzeni ostatnich lat jednym z najważniejszych zagadnień obecnych w dyskursie teoretycznym i w praktyce pedagogiki specjalnej (a także ogólnej) stała się tematyka nauczania inkluzyjnego, czyli włączającego. Jesteśmy świadkami kolejnego przełomu w dziejach kształcenia i wychowania osób niepełnosprawnych, czy też, ujmując rzecz szerzej, osób, których rozwój psychoruchowy nie przebiega w sposób prawidłowy.

Pierwotnie, w ciągu kilku tysiącleci dziejów wychowania, specyficzne potrzeby osób niepełnosprawnych w ogóle nie były brane pod uwagę i nie istniała żadna oferta kształcenia do nich skierowana – doznawali edukacyjnego wykluczenia. Pierwszą istotną zmianą w tym zakresie było powstanie, na przełomie XVIII i XIX w., podstawowych subdyscyplin pedagogiki specjalnej i utworzenie pierwszych szkół dla osób niesłyszących, niewidomych i niepełnosprawnych intelektualnie. Na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci ilość tych szkół systematycznie wzrastała, jednocześnie stawały się one coraz bardziej wyspecjalizowane i przygotowane na objęcie opieką uczniów z innymi zaburzeniami, takimi jak autyzm czy schorzenia przewlekłe. Następnym kamieniem milowym w rozwoju pedagogiki specjalnej to narodziny klas i szkół integracyjnych, co miało miejsce na przełomie lat 60. i 70. minionego stulecia. Obecnie, jak wspomniano, na naszych oczach rodzi się kolejna, zupełnie nowa jakość: edukacja włączająca. Jednak szkoły specjalne oraz integracyjne, dziedzictwo poprzednich epok, wciąż istnieją i funkcjonują. Taki stan rzeczy rodzi pytania o zakres, a także specyfikę zjawiska, jakim jest i stać się powinna w przyszłości edukacja inkluzyjna. Pytania te przybierają często postać gwałtownych sporów, dotyczących głównie następujących zagadnień: czy dla nauczania włączającego nie ma alternatywy, czy należy nim objąć wszystkie dzieci o zaburzonym rozwoju? Czy szkolnictwo integracyjne, a zwłaszcza specjalne, jest jeszcze w takiej sytuacji w ogóle potrzebne?

Istnienie tych sporów nie powinno dziwić, gdyż kwestia inkluzji w edukacji faktycznie zasługuje na skrupulatną analizę oraz poważną dyskusję. Jest ona bowiem z jednej strony niezwykle istotna, z drugiej zaś kontrowersyjna. Jest istotna, ponieważ od charakterystyki rozwiązań, jakie w tym zakresie zostaną wypracowane i przyjęte, a następnie od poziomu ich realizacji, zależy będzie w znacznym stopniu aktualny standard życia dzieci i młodzieży o zaburzonym rozwoju, a w przyszłości jakości kontaktów społecznych oraz aktywności zawodowej dorosłych niepełnosprawnych. Jest też kontrowersyjna, gdyż różne osoby (tak specjaliści, jak rodzice dzieci ze specjalnymi



potrzebami edukacyjnymi) potrafią zajmować wobec omawianych zagadnień stanowiska diametralnie odmienne, co więcej, często prowadzą ze sobą polemiki, niejednokrotnie gwałtowne i nacechowane silnymi emocjami. Emocje te z pewnością nie pomagają w wypracowaniu prawidłowych, z punktu widzenia merytorycznego, rozwiązań. Ponadto w debacie pojawiają się (choć często nie są wyartykułowane *explicite*) argumenty niedotyczące istoty zagadnienia, które nie powinny w żaden sposób determinować oceny zjawiska ani przyjętych w jego ramach modeli działania. Zdaniem autora tekstu niezbędne jest wskazanie oraz „neutralizacja” tychże emocjonalnych oraz pozamerytorycznych elementów debaty, tak, by nie wpływały one na jej przebieg i wyniki. Niezbędne jest swoiste „oczyszczenie przedpola” dyskusji.

W naszym kraju, wśród tych nieistotnych, drugorzędnych argumentów, które poważnie zaburzają rzeczowy namysł nad zakresem i charakterem nauczania włączającego, na pierwszy plan wysuwa się kwestia finansów, będących często głównym motywem wprowadzania do szkół inkluzji. Możliwość uzyskania przez samorządy oszczędności, zagadnienie opłacalności czy też „kosztowności” poszczególnych form edukacji (nauczania specjalnego, integracyjnego lub inkluzyjnego), problem niżu demograficznego i konieczności przyciągnięcia do placówki kształcenia masowego jak największej ilości uczniów stają się podstawowym powodem, dla którego dyrekcja i grono pedagogiczne decydują o wprowadzeniu takich rozwiązań. Często nie idzie za tym wystarczający poziom kompetencji fachowych oraz zrozumienia wśród kadry pedagogicznej specyfiki kształcenia osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Problem zostaje zwykle „rozpoznany walką”, co nie jest okolicznością sprzyjającą prawidłowemu funkcjonowaniu dzieci z niepełnosprawnością w szkołach masowych. Dlatego koniecznie trzeba zmienić ten stan rzeczy i doprowadzić do sytuacji, gdy jedynym motywem, dla którego szkoły podejmować się będą nauczania włączającego, stanie się pełne zrozumienie potrzeb osób o zaburzonym rozwoju i bezinteresowna chęć zapewnienia im optymalnych warunków kształcenia i socjalizacji. W parze z prawidłową motywacją musi iść, rzecz jasna, wcześniejsze i gruntowne przygotowanie kadry do realizacji tych zadań.

Gdy przedstawione powyżej problemy zostaną rozwiązane, będziemy się mogli skupić na tym, co dla kwestii nauczania inkluzyjnego jest naprawdę istotne z merytorycznego punktu widzenia. Będziemy mogli ustalić precyzyjnie, kogo, w jakim stopniu i w jaki sposób edukacja włączająca powinna dotyczyć.

Autor artykułu stawia, a następnie stara się uargumentować następującą tezę: pytanie o to, czy wyżej należy ocenić szkolnictwo specjalne, czy też inkluzyjne, jest niewłaściwie postawione, a mówiąc wprost – z gruntu fałszywe. Prawidłowe pytanie nie powinno bowiem brzmieć: **czy dla dziecka o zaburzonym rozwoju lepsza jest edukacja specjalna czy włączająca**, ale: **który typ edukacji będzie optymalny dla każdego z tych dzieci**. Według autora (będącego czynnym pedagogiem specjalnym) istnienie każdej z przywołanych dotąd form organizacyjnych – szkolnictwa specjalnego, integracyjnego i inkluzyjnego – jest uzasadnione i każda z nich ma do odegrania istotną rolę. Różnorodność form i sposobów wsparcia rozwoju dziecka niepełnosprawnego powinna być traktowana jako atut i szansa. Postulat pełnej inkluzji, mimo niewątpliwie szlachetnych przesłanek, które za nim stoją, nabiera charakteru ideologicznego i w efekcie przestaje odpowiadać na żywotne potrzeby dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

\*

*dr Tomasz Fetzki* – Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Żarach, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Żarach

### **Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkole masowej – „rewolucja kopernikańska” w postawie nauczycieli**

Jedną z najważniejszych zmian, jaka dokonuje się współcześnie w systemie szkolnictwa wielu krajów, jest rozwój inkluzyjnych form nauczania osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Już od pewnego czasu pedagogika specjalna w swym teoretycznym dyskursie przygotowuje nauczycieli, rodziców i decydentów na wprowadzenie takich rozwiązań. Po przemianach mentalnych przyszedł czas na zmiany w systemie prawa oświatowego, otwierające, z formalnego punktu widzenia, każdemu dziecku, u którego stwierdzono istnienie specjalnych potrzeb edukacyjnych, możliwość kształcenia w każdej ogólnodostępnej placówce edukacyjnej. Pozostawiając na marginesie kwestię zasadności czy sensowności wprowadzania pełnej inkluzji w systemie edukacyjnym (zagadnienie to było przedmiotem analizy w poprzednim artykule autora niniejszego tekstu), poprzestańmy na stwierdzeniu, iż dzięki wspomnianym przemianom teoretycznym i nowym regulacjom prawnym na przestrzeni kilku ostatnich lat w polskich szkołach znacząco zwiększyła się liczba uczniów z różnorodnymi zaburzeniami rozwoju psychoruchowego. Zjawisko to należy uznać za objaw zdecydowanie pozytywnych i zmierzających we właściwym kierunku zmian. Nie można jednak na fali entuzjazmu zapominać, że pomimo niewątpliwych szans, inkluzja w szkołach masowych rodzi też pewne zagrożenia. Musimy być świadomi ich istnienia, aby tym skuteczniej się im przeciwstawić.

W warunkach polskich jednym z najważniejszych problemów nauczania inkluzyjnego wydaje się niewystarczające przygotowanie kadry pedagogicznej do sprostania nowej sytuacji. Ta niewątpliwa słabość systemu jest wynikiem nieprawidłowego toku wprowadzania zmian. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że pomieszano kolejność działań: najpierw w szkołach masowych pojawili się uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a dopiero potem decydenci zauważyli ze zdumieniem, że nauczyciele są niewystarczająco, a w wielu wypadkach nie są w ogóle przygotowani do pracy z tymi dziećmi. Co istotnie, odpowiedzialność za taki stan rzeczy nie obciąża nauczycieli: to oni zostali postawieni, często wbrew sobie, swemu przygotowaniu fachowemu, swym nastawieniom i planom zawodowym, przed całkowicie nową sytuacją, której mimo to starają się, *post factum*, sprostać.



*Doświadczenie ograniczeń towarzyszących uczniom z niepełnosprawnością w codziennym funkcjonowaniu – z lewej dr T. Fetzki*

Z dzieckiem mającym specjalne potrzeby edukacyjne naprawdę efektywnie może pracować tylko taki nauczyciel, który potrafi i chce to robić, tzn. z jednej strony posiada fachową wiedzę dotyczącą specyfiki funkcjonowania osoby o zaburzonem rozwoju oraz metod i form pracy gwarantujących skuteczność procesu dydaktyczno-wychowawczego, z drugiej zaś strony jest odpowiednio zmotywowany, rozumie i lubi dzieci niepełnosprawne, a praca z nimi daje mu satysfakcję i poczucie samorealizacji. Nie jest to wszakże sytuacja powszechna: część nauczycieli odpowiada tym kryteriom (i nie należy traktować tego jako ich szczególną zaletę), część zaś nie (i nie jest to również ich wada) – rzecz w tym, aby każdy wykonywał pracę, do której jest przygotowany i przekonany.

Stawianie nauczyciela wobec przymusu pracy z dzieckiem dysfunkcyjnym (a z taką właśnie sytuacją obecnie mamy często do czynienia – jest to efekt wspomnianego pomieszania kolejności etapów wprowadzanych zmian) nie będzie korzystne ani dla pedagoga, ani dla ucznia. To zadanie dla ludzi, którzy realizują je z własnego wyboru. Miejmy nadzieję, że stopniowo dojdzie do wprowadzenia takich rozwiązań. Zaś w oczekiwaniu na czas, w którym sytuacja ulegnie normalizacji (tzn. najpierw będą w szkołach zatrudnieni nowi, odpowiednio przygotowani nauczyciele, zaś spośród wcześniej pracujących wyselekcjonowani zostaną ci, którzy dobrowolnie podejmą się pracy z uczniami niepełnosprawnymi, a dopiero potem uczniowie ci będą przyjmowani do szkół masowych), autor niniejszego tekstu (pedagog specjalny) chciałby udzielić nauczycielom zmagającym się ze swymi problemami kilku rad, które, być może, pomogą im w pracy.

Najbardziej istotne jest zrozumienie, że uczeń o zaburzonem rozwoju, szczególnie zaś dziecko dotknięte poważnymi dysfunkcjami, niepełnosprawnością sprzężoną, upośledzeniem umysłowym stopnia głębszego, autyzmem z nasilonymi objawami etc., wymaga od nauczyciela całkowitej zmiany perspektywy pedagogicznej. Fakt, że dziecko takie potrzebuje przede wszystkim oddziaływań terapeutycznych (w rzeczywistości także edukacja będzie w jego wypadku głównie formą terapii), powoduje, że nauczyciel musi stać się terapeutą: w jego podejściu, oczekiwaniami oraz w jego warsztacie pracy musi się dokonać, wspomniany w tytule, swoisty „przewrót kopernikański”: nic nie będzie jak dotąd, praca z dzieckiem niepełnosprawnym to zupełnie inny, choć skądinąd fascynujący świat.

Nauczyciel – terapeuta, dotąd pracujący z dziećmi rozwijającymi się prawidłowo, musi uznać, że jego nowi podopieczni wymagają podejścia, które różni się będzie nie tyle **ilościowo** (tzn. uczymy wolniej, krócej, przekazujemy mniejszą ilość materiału, dajemy więcej czasu na wypełnienie testu itp.), co, przede wszystkim, **jakościowo**. Inne cele stawiamy przed uczniami i przed sobą, inaczej (korzystając z innym modalności, posługując się polisensorycznymi kanałami komunikacji) kontaktujemy się z dzieckiem i przekazujemy mu wiedzę, inaczej rozumiemy rolę, jaką w procesie edukacyjno-terapeutycznym odgrywają zasady pogłębienia, aktywizacji, indywidualizacji oraz oparcia się w pracy o materiał angażujący ucznia emocjonalnie – w wypadku dziecka pełnosprawnego stosowanie tych zasad jest **korzystne i wskazane**, ale w wypadku osoby niepełnosprawnej jest **absolutną koniecznością**.

\*

*mgr Jarosław Bąk, mgr Małgorzata Pawlińska, mgr Beata Woźniak – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koninie*

**Wspierająca rola szkoły w procesie edukacyjnym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Metody i formy pracy – na przykładzie doświadczeń Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie**

W dorobku pedagogiki specjalnej zawarty jest spory zasób sprawdzonych i skutecznych metod oraz form bazujących na wskazanych powyżej priorytetach. Chodzi jedynie o to, aby nauczyciele działający „na niwie” edukacji inkluzyjnej chcieli je poznać i zastosować w swej pracy.



*Prezentacja SOSW w Koninie – nauczycielki mgr Beata Woźniak i mgr Małgorzata Pawlińska*

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koninie to placówka oświatowa, która od ponad 45 lat daje możliwość nauki oraz rozwoju dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim, a także dzieciom z autyzmem i z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Obecnie w Ośrodku w szkole podstawowej, gimnazjum, zasadniczej szkole zawodowej i szkole przysposabiającej do pracy uczy się blisko 200 uczniów.

Nasi uczniowie, tak jak w innych szkołach, różnią się między sobą pod wieloma względami: stanem zdrowia, sprawnością fizyczną, intelektem, talentami artystycznymi, sposobami reagowania i radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Jedne dzieci wymagają większego wsparcia w nauce, odpowiedniego dostosowania materiału, inne większego wsparcia emocjonalnego. Ważne jest, aby każdy uczeń dostał od nauczyciela takie wsparcie, które pozwoli mu na pokonywanie trudności i ograniczeń i odkrywanie mocnych stron.

Uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim kształcą się w oparciu o ogólną podstawę programową, która jest dostosowywana do ich możliwości. Szkoła realizuje zalecenia zawarte w orzeczeniach wydanych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, tworząc dla każdego ucznia Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny, uwzględniający jego zasoby, możliwości i potrzeby.

Atutem klas przeznaczonych dla uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną są mało liczne zespoły klasowe nieprzekraczające 16 osób. Nauka odbywa się w pracowniach przedmiotowych wyposażonych w sprzęt komputerowy, programy multimedialne i pomoce dydaktyczne ułatwiające opanowanie podstawowych wiadomości i umiejętności szkolnych. Nauczyciele stosują różnorodne formy pracy na lekcji, dostosowują tempo do potrzeb poszczególnych uczniów, dzięki temu każdy uczeń może na miarę swoich możliwości włączyć się w pracę na lekcji i mieć poczucie sukcesu.

Corocznie uczniowie klas szóstych przystępują do sprawdzianów, a gimnazjaliści piszą egzaminy gimnazjalne.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną kształci w zawodach: cukiernik, kucharz, piekarz, krawiec, tapicer, ogrodnik, rolnik, mechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, monter sieci, murarz-tylnik, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie.

Praktyczna nauka zawodu odbywa się w dobrze wyposażonych szkolnych pracowniach i współpracujących ze szkołą zakładach pracy.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej mają możliwość przystąpienia do egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

W Ośrodku, w szkole podstawowej i gimnazjum w małych 8-osobowych zespołach uczą się również dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, gdzie nabywają umiejętności szkolne i te z zakresu funkcjonowania społecznego. Dla nich zespół nauczycieli i specjalistów ustala wielospecjalistyczną ocenę poziomu funkcjonowania ucznia, która jest dokumentem „żyjącym”, tworzonym i weryfikowanym przez kolejne lata edukacji dziecka.

Szkoła Przystosowująca do Pracy uczy umiejętności z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego. Uczniowie w pracowni kulinarnej, pracowni krawieckiej i szkolnym ogrodzie doskonałą umiejętność praktyczne. Uczą się samodzielności i zaradności w prostych sytuacjach życia codziennego oraz mają szansę rozwijać swoje zainteresowania i talenty.

Od 2006 roku w naszej placówce funkcjonują klasy dla dzieci z autyzmem. W dobrze zorganizowanym 2–4-osobowym środowisku uczniowie realizują program, gdzie metody, formy i środki dydaktyczne są dostosowywane do ich potrzeb i możliwości. Wraz z rodzicami otrzymują wsparcie i zapewnienie możliwości udziału w życiu szkoły, zajęciach pozalekcyjnych, uroczystościach klasowych oraz wycieczkach.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy to również przyjazne miejsce dla wychowanków z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, którzy w grupach rewalidacyjno-wychowawczych poznają otaczający ich świat w sposób polisensoryczny. Uczą się też podstawowej samoobsługi i komunikowania się z najbliższymi, wykorzystując gesty Makaton, znaki graficzne i symbole przestrzenno-dotykowe.

W placówce działa internat. Uczniowie objęci są całodobową specjalistyczną opieką wychowawczą w grupach wychowawczych. Uczestniczą w szeregu zajęć pozalekcyjnych: turystycznych, sportowo-rekreacyjnych, kulinarnych. Wdrażają się do samodzielnego radzenia sobie w czynnościach samoobsługowych oraz do funkcjonowania w relacjach i sytuacjach społecznych. Tu również spędzają miło czas na rekreacji i zabawach.

Dzięki wysoko wykwalifikowanej kadrze pedagogicznej i specjalnym metodom pracy pomagamy wyrównywać deficyty rozwojowe i przezwyciężać trudności edukacyjne naszych uczniów i wychowanków.

Mocną stroną naszej szkoły jest bogata oferta zajęć specjalistycznych. Oferujemy szereg zajęć rewalidacyjnych, takich jak: sesje ruchu rozwijającego metodą Veroniki Sherborne, integrację sensoryczną, terapię behawioralną, gimnastykę korekcyjną, stymulację polisensoryczną, komunikację alternatywną, zajęcia logopedyczne, trening słuchowy metodą Tomatisa, biofeedback, arteterapię, dogo-terapię i felinoterapię.

Proponujemy naszym uczniom uczestnictwo w wielu ciekawych, pozalekcyjnych zajęciach sportowych, które realizujemy wspólnie z Klubem Olimpiad Specjalnych i Polskim Towarzystwem Sportowym Sprawni Razem.

Uczniowie trenują wiele dyscyplin sportowych: piłkę nożną, pływanie, bowling, badminton, tenis stołowy, bocce, jazdę szybką na wrotkach, golfa oraz dyscypliny zimowe: narciarstwo zjazdowe i biegi na raketach śnieżnych.

Nasi sportowcy z powodzeniem biorą udział w zawodach sportowych: międzyszkolnych, wojewódzkich, ogólnopolskich, europejskich i światowych, zdobywając medale i puchary. Zawodnicy z naszego Ośrodka corocznie otrzymują wyróżnienia z rąk Prezydenta Miasta Konina i stypendia sportowe.

Mocnym atutem naszego Ośrodka jest rozwój zainteresowań turystycznych. Uczniowie uczestniczą w rajdach, wycieczkach i wyjaz-

dach na białe i zielone szkoły. Poznają nie tylko okolice Konina, ale również interesujące zakątki Polski.

W naszym Ośrodku aktywnie działa 36 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku im. Małoletniaków. Harcerze nie tylko spotykają się na zbiórkach, ale corocznie we współpracy z Hufcem ZHP w Koninie organizują letnie wyjazdy na obozy do Pobierowa.

Od kilku lat nasi uczniowie pracują jako wolontariusze podczas akcji zbierania żywności pod hasłem „Podziel się posiłkiem” oraz kwestują podczas corocznych finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jesteśmy otwarci na innowacje i nowe pomysły. Jako Ośrodek organizujemy imprezy o zasięgu miejskim, wojewódzkim i ogólnopolskim. Od wielu lat jesteśmy organizatorami „Konińskich dni autyzmu” i szeregu imprez sportowych i artystycznych, m.in. Regionalnych Dni Treningowych Programu Aktywności Motorycznej Olimpiad Specjalnych, turniejów bowlingowych, mityngów w jeździe szybkiej na wrotkach i różnorodnych konkursów plastycznych.

Naszym uczniom zapewniamy dobrze wyposażoną bazę Ośrodka: specjalistyczne pracownie, multimedialną bibliotekę, stołówkę, a dla najmłodszych plac zabaw.

Realizujemy zadania dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze. Gwarantujemy codzienną opiekę w świetlicy szkolnej, wsparcie logopedy, pedagoga, psychologa i pielęgniarki. Naszym celem jest wspieranie rozwoju każdego ucznia, budowanie dobrych relacji i tworzenie przyjaznego klimatu szkoły.

Aktywnie współpracujemy z rodzicami wychowanków. Rodzice włączani są do planowania działań związanych z edukacją i rozwojem ich dzieci. W Ośrodku działa Rada Rodziców, Grupa Wsparcia i Program Rodzinny Klubu Olimpiad Specjalnych.

Od kilku lat działania Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie wspiera i wzbogaca Stowarzyszenie Razem Damy Radę, w ramach którego zostały zrealizowane projekty edukacyjne, które wzbogacają ofertę dydaktyczną i bazę materialną Ośrodka.

Wszyscy jesteśmy zgodni, że uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi ma prawo zdobywać wiedzę i umiejętności na miarę swoich możliwości, ma prawo rozwijać swoje talenty, dobrze czuć się wśród rówieśników. Z doświadczenia wiemy, że taki uczeń potrzebuje szczególnego wsparcia ze strony nauczycieli i specjalistów. Dlatego chcemy dzielić się naszą wiedzą i umiejętnościami organizacyjnymi, ułatwiającymi akceptację i adaptację dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szeroko pojętym środowisku.

Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do przeglądania naszej strony internetowej ([www.sosw.konin.pl](http://www.sosw.konin.pl)) oraz do odwiedzin naszej placówki.



*Organizatorzy składają podziękowania nauczycielom SOSW w Koninie za przygotowanie wystąpienia – od lewej: mgr Beata Woźniak, mgr Małgorzata Pawlińska, mgr Jarosław Bąk*

Na stronie internetowej Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie zamieszczono film przedstawiający życie społeczności szkolnej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie. Film ten prezentowany był również podczas konferencji.

\*

**mgr Anna Mydlowska** – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Słupcy

**Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka – na przykładzie doświadczeń Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słupcy**



*Każdy człowiek ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie*

Maria Grzegorzewska

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Słupcy to placówka kształcenia specjalnego, przeznaczona dla dzieci i młodzieży z orzeczoną niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym, głębokim, ze sprzężonymi niepełnosprawnościami oraz z autyzmem. Ośrodek umożliwia realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki na wszystkich etapach edukacyjnych: oddział przedszkolny – roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne, tzw. „zerówka”, szkoła podstawowa, gimnazjum oraz szkoły ponadgimnazjalne. Fundamentalnym zadaniem Ośrodka jest nauczanie, wychowanie i opieka nad dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną ze specyficznymi potrzebami i możliwościami. Edukacja dzieci i młodzieży w naszym Ośrodku polega na integralnej realizacji wszystkich funkcji: wychowawczej, dydaktycznej, opiekuńczej oraz rewalidacyjnej i terapeutycznej z uwzględnieniem specyficznych form i metod pracy oraz zasad nauczania, opisanych przez współczesną pedagogikę. Praca pedagogiczna skupia się na wszechstronnym oddziaływaniu na dziecko, poczynając od zajęć edukacyjnych, poprzez zajęcia rewalidacyjne, terapeutyczne, wychowawcze, jak również poprzez realizację różnego rodzaju projektów edukacyjnych, programów, czy też innowacji pedagogicznych. Przygotowujemy naszych wychowanków do samodzielnego

funkcjonowania w życiu dorosłym i społecznym, do integracji ze społeczeństwem. Pragniemy, aby byli szczęśliwi, bezpieczni i mieli poczucie własnej wartości.

Oferujemy młodzieży kształcenie w zasadniczej szkole zawodowej w zawodach: kucharz, ślusarz, operator urządzeń przemysłu chemicznego, ogrodnik, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, mechanik pojazdów samochodowych, sprzedawca i stolarz. Absolwentów gimnazjum z orzeczoną niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym lub znacznym zapraszamy do trzyletniej szkoły przysposabiającej do pracy.

Organizujemy dla dzieci i młodzieży z głęboką niepełnosprawnością zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze grupowe i indywidualne. W 2007 roku rozszerzyliśmy ofertę Ośrodka, wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska lokalnego i organizujemy zajęcia wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, zapewniając wielospecjalistyczną, kompleksową terapię i rehabilitację małym dzieciom w okresie od chwili wykrycia niepełnosprawności do momentu podjęcia nauki w szkole. SOSW jest na chwilę obecną jedyną w powiecie słupeckim placówką bezpłatnie i skutecznie organizującą specjalistyczną pomoc terapeutyczną dzieciom i ich rodzicom w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka.

System pracy oparty jest na pracy zespołowej – terapeuci oddani swojej pracy, z wielką wiedzą i sercem, uczą, jak należy rehabilitować dziecko, jak bawić się z nim, a przez to dostarczać bodźców niezbędnych do rozwoju. W skład zespołu wchodzi terapeuci wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, psycholog, pedagog specjalny, tyflopada, surdopada, logopeda, w tym również surdologopeda i neurologopeda, fizjoterapeuci i inni specjaliści w zależności od potrzeb dziecka i jego rodziny. Zadaniem zespołu specjalistów WWR jest: łączenie diagnozy lekarskiej i psychologiczno-pedagogicznej ze wskazaniami koniecznych działań rehabilitacyjnych, ustalenie wielospecjalistycznego programu działań terapeutycznych z dzieckiem i rodziną oraz wspieranie rodziców w podnoszeniu ich kompetencji opiekuńczo-rehabilitacyjno-wychowawczych.

Realizując oczekiwania i potrzeby rodziców niepełnosprawnych dzieci, w ramach opieki psychologicznej proponujemy rozmowy terapeutyczne, wsparcie psychologiczne, zajęcia psychoedukacyjne, treningi umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami oraz poradnictwo dotyczące problemów wychowawczych. Dodatkowo rodzice mogą korzystać z zajęć edukacyjnych, warsztatów, porad socjalno-prawnych lub zajęć instruktazowych. Priorytetem naszej pracy jest takie działanie, które pozwoli rodzicom małych, chorych dzieci zobaczyć nasz zespół jako grupę ludzi i miejsce im przyjazne – mamy świadomość, że wobec złożoności problemów, z którymi spotyka się rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym, niezwykle ważne jest to, aby na każdym z etapów przystosowania do tej sytuacji znalazła ona zrozumienie i pomoc adekwatną do swoich potrzeb.

System wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka funkcjonuje w naszej placówce już ósmy rok i sprawdził się jako ważny element pracy w środowisku lokalnym i pomocy dziecku i jego najbliższymi. Mamy już swoje sukcesy, spostrzeżenia, doświadczenia, a przede wszystkim wypracowane i sprawdzone metody terapii. Obecnie zajęciami wczesnego wspomaganie rozwoju objętych jest 35 dzieci (34 z terenu powiatu słupeckiego i 1 dziecko z powiatu sąsiedniego). Od roku szkolnego 2007/2008 liczba dzieci objętych zajęciami WWR systematycznie wzrasta: 2007/ 2008 – 12 dzieci, 2008/2009 – 22 dzieci, 2009/2010, 2010/2011, 2011/2012 – 24 dzieci, 2012/2013 – 30 dzieci, 2013/2014 – 32, 2014/2015 – 35. Dane te świadczą, iż

coraz więcej dzieci ma wskazania do udziału w tego rodzaju zajęciach, a więc istnieje konieczność wielospecjalistycznej, kompleksowej, skoordynowanej i ciągłej pomocy dziecku niepełnosprawnemu.

Obecnie najmłodsze dziecko ma 10 miesięcy, a najstarsze – 8 lat. Każde może korzystać z zajęć indywidualnych lub grupowych. W procesie edukacyjno-terapeutycznym podczas zajęć wczesnego wspomaganie rozwoju prowadzone są: terapia logopedyczna, terapia pedagogiczna, terapia systemu taktylnego, terapia psychologiczna, fizjoterapia, terapia behawioralna, terapia ręki, słuchu, widzenia, stymulacja polisensoryczna, terapia psychomotoryczna, integracja sensoryczna, Metoda Ruchu Rozwijającego W. Sherborne, Metoda Dobrego Startu, Metoda Peto, Dotyk i Komunikacja – Metoda M. i Ch. Knillów, zabawy fundamentalne, Masaż Shantala, Wspomaganie rozwoju umysłowego wg Gruszczyk-Kolczyńskiej, dogoterapia i muzykoterapia, Alternatywna Komunikacja Pozawerbalna ACC. Dzieci objęte w naszym Ośrodku programem wczesnego wspomaganie rozwoju szybciej zdobywają sprawność w zakresie samoobsługi, stają się bardziej sprawne ruchowo, dojrzałe poznawczo i emocjonalnie, uzyskują gotowość do przebywania w nowym środowisku i łatwiej nawiązują kontakty rówieśnicze. Są przygotowane do rozpoczęcia systematycznej nauki szkolnej. Spotkania dzieci ze specjalistami WWR odbywają się w nowoczesnych salach terapeutycznych wyposażonych m.in. przez EFS w specjalistyczny sprzęt i pomoce ułatwiające wielodyscyplinarny proces terapii i rehabilitacji małego dziecka.

SOSW mieści się w odnowionym i kompleksowo zmodernizowanym budynku, który nie posiada barier architektonicznych, jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych o ograniczonej zdolności poruszania się (windy, podjazdy, barierki). Placówka wyposażona jest w Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej (ICIM), pracownice: logopedyczną i alternatywną komunikacji ACC, oprogramowanie do terapii Biofeedback, salę do stymulacji polisensorycznej „Poznawania świata”, sprzęt do terapii i diagnozy metodą integracji sensorycznej. Każdego roku wzbogacamy bazę Ośrodka, rozwijamy ofertę, udoskonalamy metody i mamy nadzieję, że udaje nam się realizować najważniejsze zadanie: „CZYNIĆ DZIECI SZCZĘŚLIWYMI”.

\*

Materiały zamieszczone na stronie CDN [www.cdnkonin.pl](http://www.cdnkonin.pl) w zakładce „Materiały dla uczestników”:

- *Analiza orzeczeń i opinii w szkole* – mgr Małgorzata Sobieraj, PPP-P w Ślesinie
- *Wspierająca rola szkoły w procesie edukacyjnym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Metody i formy pracy – na przykładzie doświadczeń Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie* – mgr Jarosław Bąk, mgr Małgorzata Pawlińska, mgr Beata Woźniak, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koninie
- *Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka – na przykładzie doświadczeń Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słupcy* – mgr Anna Mydlowska, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Słupcy
- *Edukacja włączająca. Wybór literatury dostępnej w zbiorach CDN PBP w Koninie* – oprac. mgr Aleksandra Czajkowska i mgr Agata Nogał, CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie

\*



*Zakończenie konferencji – podsumowania i podziękowania; od lewej: mgr Artur Cygan – kierownik Zakładu Pracy Socjalnej PWSZ w Koninie, mgr Małgorzata Chybicka – kierownik Zakładu Pedagogiki PWSZ w Koninie, mgr Iwona Hudańska – kierownik Pracowni Doradztwa CDN w Koninie*



*Podziękowanie dla mgr Alicji Frankowskiej – dyrektora Gimnazjum nr 3 w Koninie*



*Biuro Obsługi Nauczycieli – od lewej: Lidia Kantek, Grażyna Brzozowska, Elżbieta Woźniak, Teresa Jędro, Dorota Wrześnińska*

Kończąc spotkanie, organizatorzy skierowali słowa podziękowania na ręce prelegentów, prowadzącego spotkanie i wszystkich uczestniczących w konferencji, tj. zaproszonych gości, dyrektorów, nauczycieli, studentów, a także tych, za przyczyną których konferencja mogła być zrealizowana: gospodarzom spotkania, przedstawicielom Grupy Wydawniczej Harmonia, a także nauczycielom z Przedszkola nr 32, przedstawicielom PPP-P w Ślesinie i kierownikowi Bufetu Żak Smak.



Iwona Hudańska konsultantka CDN w Koninie

# „Rok Szkoły Zawodowców” – od inicjatywy ministerstwa do konferencji w Koninie

Rok szkolny 2014/2015 został ogłoszony przez Minister Edukacji Narodowej „Rokiem Szkoły Zawodowców”. W całej Polsce odbywały się liczne konferencje poświęcone szkolnictwu zawodowemu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej i Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.

W dniu 26 marca 2015 r. w Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie odbyła się konferencja pod hasłem „Rok Szkoły Zawodowców” zorganizowana przez Pracownię Doradztwa. Konferencję objął patronatem honorowym Wielkopolski Kurator Oświaty Elżbieta Walkowiak.

Do udziału w konferencji zaproszono: dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjów, kierowników szkolenia praktycznego, doradców zawodowych, nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Swoją obecnością zaszczyliła nas mgr Elżbieta Świder, dyrektor Delegatury w Koninie Kuratorium Oświaty w Poznaniu, przysłuchując się z uwagą wszystkim prelegentom występującym w trakcie konferencji.

CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie przygotowała stoisko prezentujące zgromadzoną literaturę w obszarze kształcenia zawodowego wraz z opracowaną bibliografią, która dostępna jest również na stronie internetowej Centrum [www.cdnkonin.pl](http://www.cdnkonin.pl).

Uroczystego otwarcia spotkania dokonał Jarosław Jankowski, dyrektor CDN w Koninie, jednocześnie witając mgr Elżbietę Świder, dyrektora Delegatury w Koninie Kuratorium Oświaty w Poznaniu oraz wszystkich zgromadzonych na sali. Uczestnikom konferencji dyrektor życzył pozytywnego odbioru prezentowanych zagadnień.



Otwarcie konferencji przez dyrektora CDN w Koninie mgra J. Jankowskiego

Następnie program konferencji przedstawiła prowadząca spotkanie mgr Iwona Hudańska, kierownik Pracowni Doradztwa CDN w Koninie.



Przedstawienie programu konferencji „Rok Szkoły Zawodowców” przez mgr I. Hudańską, kierownika Pracowni Doradztwa CDN w Koninie

Program konferencji przedstawiał się następująco:

- Nowy egzamin zawodowy – mgr Mariusz Brechelke, OKE w Poznaniu
  - Kształcenie zawodowe modułowo, przedmiotowo, a może w systemie dualnym – mgr Bogdan Kruszakin, KOWEŻiU Warszawa
  - Wyzwania szkolnictwa zawodowego wobec zmieniającej się sytuacji na rynku pracy – mgr Paweł Jasiński, Konińska Izba Gospodarcza
  - Współpraca szkolnictwa zawodowego z przemysłem – dobra praktyka – mgr Krzysztof Świerk, ZST w Turku
  - Wsparcie ludzi młodych wchodzących na rynek pracy – mgr Marta Makowska, Urząd Pracy w Koninie
  - Dyskusja. Podsumowanie i zakończenie konferencji
- Jako pierwszy z prelegentów wystąpił **mgr Mariusz Brechelke** z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu.



Mgr Mariusz Brechelke, OKE w Poznaniu – „Nowy egzamin zawodowy”

Omówiona została tematyka „nowego” egzaminu zawodowego w kontekście „starego” egzaminu zawodowego. Następnie przedstawione zostały wyniki egzaminu zawodowego.



Analiza wyników egzaminu zawodowego – mgr M. Brechelke, OKE w Poznaniu

„Nowa” formuła egzaminu wśród uczestników konferencji budzi wiele wątpliwości i niejasności, szczególnie w kwestiach organizacyjnych. Stąd zaistniała potrzeba dyskusji oraz kierowania pytań do prelegenta, w celu wyjaśnienia nurtujących wszystkich kwestii.

Kolejnym prelegentem podczas konferencji był **mgr Bogdan Kruszakin** – konsultant Krajowego Ośrodka Wsparcia Edukacji Zawodowej i Ustawicznej w Warszawie. Autor wystąpienia podjął rozważania na temat: *Kształcenie zawodowe modułowo, przedmiotowo, a może w systemie dualnym.*



Mgr Bogdan Kruszakin, konsultant KOWEŻiU w Warszawie

Nawiązując w dużym skrócie do wystąpienie prelegenta, warto dookreślić trzy systemy nauczania, do których autor odwołuje się w tytule wystąpienia.

Nauczanie w systemie modułowym znacznie się różni od tradycyjnego, przedmiotowego modelu kształcenia. Nie ma w nim przedmiotów, lecz występują tzw. moduły, a w nich – jednostki modułowe. Moduł w najprostszym rozumieniu może być zdefiniowany jako wyodrębniona część programu nauczania lub kursu, która doprowadza do uzyskania określonych kwalifikacji. Jednostki modułowe realizuje się w określonej kolejności zgodnie z dydaktyczną „mapą” programu nauczania.

W przygotowaniu zawodowym na początku są treści ogólnozawodowe, a po nich specyficzne dla danej specjalności. Kształcenie modułowe preferuje nauczanie umiejętności z wykorzystaniem metod aktywizujących.

Zalety nauczania modułowego:

- Szkoła w większym stopniu stymuluje środowisko pracy.
- Wiedza nie jest przekazywana w sposób fragmentaryczny, lecz uczeń poznaje tajniki zawodu od ogółu do szczegółów.
- Teoria jest ściśle powiązana z praktyką.
- Nauka odbywa się w grupach.

KSZTAŁCENIE MODUŁOWE	KSZTAŁCENIE PRZEDMIOTOWE
<b>Podstawowe założenia procesu dydaktycznego</b>	
Integracja kształcenia praktycznego i teoretycznego. Dominujące jest kształcenie praktyczne – teoria i praktyka razem według zasady – tyle teorii, ile jest niezbędne do wykonania zadań (prymat umiejętności).	Niezależne nauczanie teorii i praktyki. Dominujące jest nauczanie teoretyczne – najpierw teoria, potem praktyka (prymat wiedzy).
<b>Struktura programu</b>	
Podstawowe informacje na temat struktury programu prezentuje mapa dydaktyczna modułowego programu nauczania dla zawodu, przedstawiająca kolejność i powiązania pomiędzy podstawowymi elementami tego programu, tzn. modułami i jednostkami modułowymi, pokazując jednocześnie drogi dojścia do zdobycia określonych kwalifikacji zawodowych.	Podstawowe informacje na temat struktury programu prezentuje zaproponowany w postaci tabeli plan nauczania, przedstawiający propozycję kolejności realizacji przedmiotów oraz przeznaczoną na nie liczbę godzin. Brak przejrzystej informacji na temat sposobu dojścia do uzyskania określonych kwalifikacji dla danego zawodu.
Podział na moduły – części programu doprowadzające uczących do osiągnięcia kwalifikacji i kompetencji. Moduł zawodowy przygotowuje do wykonania zadania zawodowego typowego dla danego zawodu.	Podział na przedmioty teoretyczne i praktyczne. Przedmioty teoretyczne wyprzedzają w czasie realizację przedmiotów praktycznych.
Moduły podzielone są na jednostki modułowe.	W przedmiotach są działy tematyczne.
<b>Organizacja procesu dydaktycznego</b>	
W związku z całkowitą integracją kształcenia teoretycznego i praktycznego – co do miejsca i czasu – zajęcia odbywają się z podziałem klasy na grupy ćwiczeniowe i realizowane są w pracowniach zawodowych.	Kształcenie teoretyczne odbywa się w ramach przedmiotów teoretycznych i dotyczy całej klasy. Kształcenie praktyczne realizowane jest w pracowniach zawodowych z podziałem na grupy ćwiczeniowe.
Ze względu na integrację miejsca i czasu kształcenia teoretycznego i praktycznego uczniowie mogą w naturalny sposób od razu zastosować w praktyce poznaną wiedzę.	Przedmioty teoretyczne zwykle realizowane są wcześniej, aby zapewnić przygotowanie do kształcenia umiejętności praktycznych. Czas, który upływa od poznania wiedzy do jej praktycznego zastosowania, często wynosi kilka miesięcy, a nawet cały rok.

Ponieważ ten sam nauczyciel prowadzi ucznia poprzez zdobywanie wiedzy i zastosowanie jej w praktycznym działaniu, może skutecznie unikać niepotrzebnych powtórzeń.	Często inny nauczyciel uczy przedmiotu teoretycznego, który stanowi przygotowanie do ćwiczeń realizowanych w ramach przedmiotu praktycznego – powoduje to konieczność przed ćwiczeniem przypomnienia lub wyegzekwowania wcześniej zdobytej wiedzy.
W planie lekcji godziny przeznaczone na kształcenie zawodowe są zablokowane w poszczególnych dniach.	W planie lekcji godziny przeznaczone na przedmioty zawodowe są umieszczane dość dowolnie, często poprzedzielane przedmiotami ogólnokształcącymi
<b>Metody nauczania</b>	
W planowaniu kształcenia modułowego uwzględnia się dłuższe jednostki metodyczne, co znacznie ułatwia stosowanie aktywnych metod nauczania/uczenia się.	Stosowanie niektórych metod aktywnych jest utrudnione ze względu na rozbić godzinowe zajęć w planie lekcyjnym.

Źródło: Anna Dudek-Janiszewska, Hanna Grządziel, Bogdan Kruszakin, Marek Olsza, Krzysztof Symela, „Jak wdrażać modułowe programy kształcenia zawodowego”, poradnik opracowany w ramach projektu „System wsparcia szkół i placówek oświatowych wdrażających modułowe programy kształcenia zawodowego”.

Dokonując próby charakterystyki dualnego systemu kształcenia, powołano się na artykuł Bogdana Kruszakina, który został opublikowany na stronie KOWEZiU <http://edukator.koweziu.edu.pl/index.php/ksztalcenie-zawodowe/1214-dualny-system-ksztalcenia>.

System dualny zwany też przemianym lub dwutorowym polega na nauce zawodu organizowanej przez pracodawcę oraz kształceniu teoretycznym i ogólnym w systemie szkolnym lub formach pozaszkolnych.

[...] Model edukacji zawodowej nazywany system dualnym zakłada połączenie praktyki z nauką teoretyczną. **Praktyka została określona jako zatrudnienie na podstawie umowy o pracę pomiędzy pracodawcą a pracownikiem** podobnie jak ma to miejsce przy kształceniu pracowników młodocianych w Polsce. Należy zwrócić uwagę, iż praktyka zawodowa w Polsce w rozumieniu rozporządzenia w sprawie praktycznej nauki zawodu niesłusznie jest utożsamiana z praktyką zawodową w Niemczech, która tam de facto jest nauką zawodu poprzez pracę w przedsiębiorstwie.

#### Czym powinien cechować się system dualny?

System dualny (przemianny, dwutorowy, równoległy) jest organizowany przez pracodawców oraz szkoły lub instytucje kształcące. W tym systemie:

- kształci się w określonym zawodzie, specjalności czy kwalifikacji
- nauka zawodu (tzw. praktyka) odbywa się u pracodawcy lub rzemieślnika
- występuje zatrudnienie na podstawie umowy o pracę i określone wynagrodzenie za wykonywaną pracę
- nauka teoretyczna jest organizowana w formach szkolnych lub pozaszkolnych
- kształcenie kończy się uzyskaniem formalnych kwalifikacji – zawodu

- istnieje fakultatywna możliwość uzyskania dodatkowych certyfikatów.
- [...] Z założenia system dualny powinien dostarczać uczniowi/studentowi wiedzy teoretycznej, jednocześnie zapewniając bezpośredni kontakt z rynkiem pracy. Polega on na:
- nauce zawodu organizowanej przez pracodawcę oraz kształceniu zawodowym teoretycznym i ogólnym w zasadniczej szkole zawodowej lub gdy szkoła nie ma możliwości prowadzenia kształcenia zawodowego teoretycznego – w ODiDZ (trzeci poziom wykształcenia wg ISCED 2011)
- nauce przemiennej studentów zatrudnionych w zakładzie pracy i pobierających naukę w szkole wyższej (piąty i szósty poziom wykształcenia wg ISCED 2011).

Jak podkreśla B. Kruszakin, [...] należy dalej rozbudować polski system dualny, korzystając z naszego wieloletniego doświadczenia, jednocześnie wzbogacając go o te elementy zagranicznych (szczególnie niemieckiego) systemów dualnych, które sprawdzą się w naszych uwarunkowaniach wewnętrznych (gospodarczych, społecznych i edukacyjnych). Powinno to wpłynąć na poprawę jakości kształcenia i zmniejszenie niedopasowania kwalifikacji pracowników do potrzeb pracodawców. Aby to osiągnąć, niezbędne jest zainteresowanie i zaangażowanie pracodawców we współpracę ze szkołami i instytucjami edukacyjnymi.

Trzy sposoby kształcenia: przedmiotowe, modułowe i dualne. Dokonanie wyboru systemu pozostaje w gestii dyrektora i nauczycieli. Wybór ten zależy niewątpliwie od różnych czynników, np.: warunków organizacyjnych i finansowych szkoły, kompetencji kadry, współpracy z pracodawcami, efektów kształcenia, motywacji uczniów do uczenia się oraz przygotowania uczniów do podjęcia pracy lub dalszej edukacji. To nieliczne wątpliwości, z którymi muszą zmierzyć się szkoły, dokonując właściwego wyboru systemu kształcenia.

Kolejnym wykładowcą był mgr Paweł Jasiński z Konińskiej Izby Gospodarczej, który podjął temat **Wyzwania szkolnictwa zawodowego wobec zmieniającej się sytuacji na rynku pracy**.



Mgr Paweł Jasiński – dyrektor Konińskiej Izby Gospodarczej

Cechą charakterystyczną dla polskiego rynku pracy od początku transformacji systemowej jest duża liczba osób bezrobotnych wśród młodzieży. Sytuacja taka jest trudna w tych krajach, które doświadczają dużego bezrobocia. Istotną grupą wśród młodzieży bezrobotnej stanowią absolwenci różnych typów szkół, którzy po raz pierwszy wkraczają na rynek pracy. Osoby bezrobotne do 25 roku życia stanowią około 27% ogółu osób bezrobotnych. Rokrocznie w subregionie konińskim na rynek pracy wchodzi absolwenci szkół ponadgimnazjalnych i wyższych. Spora konkurencja w gronie młodych ludzi spr-



wia, że ukończenie szkoły kształcenia zawodowego oraz studiów przestało gwarantować znalezienie dobrej pracy. Dlatego też ze zdobyciem zatrudnienia problem ma coraz więcej absolwentów.

W badaniach prowadzonych w ramach projektu Konińskiej Izby Gospodarczej Obserwatorium Rynku Pracy Wielkopolski Wschodniej uznano, że edukacja dla rynku pracy jest bardzo ważna dla dalszego rozwoju systemu edukacji w Polsce, ma istotne znaczenie zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i dla gospodarki, również całego kraju. W badaniu wzięło udział N=100 przyszłych absolwentów (studenci ostatniego roku studiów wyższych oraz uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych). Wśród wielu wniosków z przeprowadzonych badań na pierwszy plan wysunęła się zdecydowanie zbyt mała liczba usług informacji i poradnictwa zawodowego świadczonych w szkołach oraz na uczelniach. **Poradnictwo zawodowe jest bardzo ważnym elementem całego procesu kształcenia dla potrzeb rynku pracy. Brak usług doradztwa edukacyjno-zawodowego lub niekorzystanie z niego prowadzi do niewiedzy, jak umiejętnie i skutecznie wejść na rynek pracy.**

Efektywna edukacja zawodowa jest jednym z głównych zadań polityki oświatowej państwa. Zaproponowano przeprowadzenie takich zmian w systemie edukacji zawodowej, aby wiedza, umiejętności zdobywane w procesie kształcenia umożliwiły absolwentom odnalezienie swojego miejsca na rynku pracy zgodnie z potwierdzonymi kwalifikacjami, jak najbliższymi zapotrzebowaniu pracodawców. Priorytetowymi celami modernizacji kształcenia zawodowego są:

- dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb zmieniającego się rynku pracy,
- uelastycznienie oferty kierunków kształcenia,
- poprawa jakości kształcenia i zdawalności egzaminów zawodowych,
- otwarcie na uczniów niepełnosprawnych.

Z badań prowadzonych w ramach projektu Obserwatorium Rynku Pracy Wielkopolski Wschodniej wynika, iż w subregionie konińskim szkoły ponadgimnazjalne techniczne proponują 30 różnych kierunków kształcenia technicznego oraz różne programy współpracy między środowiskiem biznesu a edukacją. Od kilku lat działają różne inicjatywy, które mają poprawić zgodność wykształcenia z zapotrzebowaniem na rynku pracy – są to m.in.:

- szkoły ponadgimnazjalne organizują coroczne dni przedsiębiorczości, jest to projekt sprzyjający podejmowaniu przez młodych ludzi trafnych decyzji w planowaniu dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej,
- szkoły i uczelnie, tworząc nowe kierunki, wykazują, w jakich zawodach będą mogli pracować przyszli absolwenci,
- monitorowanie losu absolwentów to kolejna inicjatywa, która pozwala na lepsze określenie efektywnych i nieefektywnych kierunków kształcenia.

Sytuacja na rynku pracy zmienia się na tyle szybko, że uniemożliwia to skuteczne reagowanie na potrzeby. *Zwiększenie korzystania z usług doradztwa zawodowego w szkołach i na uczelniach pomoże przygotować młodych ludzi do elastycznego reagowania na sytuację na rynku pracy, w szczególności położenie nacisku na konieczność kształcenia ustawicznego, tworzenia postawy gotowości do rozwijania kwalifikacji bądź przekwalifikowania.*

Następnie głos zabrał **mgr Krzysztof Świerk** z Zespołu Szkół Technicznych w Turku, omawiając zagadnienie **Współpraca szkolnictwa zawodowego z przemysłem – dobra praktyka.**



*Mgr Krzysztof Świerk, kierownik szkolenia praktycznego, ZST w Turku*

Zespół Szkół Technicznych to placówka kształcąca ponad 1800 uczniów i słuchaczy rocznie, jest jedną z największych szkół w województwie wielkopolskim. W szkole kształcą się uczniowie w wielu zawodach, zarówno w klasach technikalnych, jak i zasadniczej szkoły zawodowej. Większość z prowadzonych w szkole kierunków jest ściśle powiązana z partnerami z przemysłu, którzy wyznaczają trendy potrzeb lokalnego i regionalnego rynku pracy. ZST Turek od wielu lat wprowadza działania innowacyjne, mające na celu tworzenie na terenie szkoły doskonałych warunków do nauki, służących osiągnięciu jak najwyższej jakości kształcenia zawodowego. W ramach innowacyjnych działań szkoła odpowiada zarówno na potrzeby własnych uczniów, organizując dla najbardziej zainteresowanych szkolenia obejmujące najnowocześniejsze na rynku rozwiązania w zakresie oprogramowania wykorzystywanego w zakładach produkcyjnych, w tym m.in. systemy CATIA, DELMIA, SAP, jak i na potrzeby pracodawców, podnosząc kwalifikacje ich pracowników w zakresie nowoczesnych technologii związanych z automatyzacją produkcji, robotyką oraz obrabiarkami sterowanymi numerycznie. Powyższe działania możliwe były dzięki sukcesywnemu tworzeniu na terenie szkoły akredytowanych centrów kształcenia, w tym m.in. pierwszego w polskiej szkole średniej Centrum Edukacji Technicznej Haas (Haas Technical Education Center – HTEC) wyposażonego w najnowocześniejsze na rynku obrabiarki sterowane numerycznie, pracowni obróbki cieplnej i spawalnictwa – certyfikowanej przez Instytut Spawalnictwa w Gliwicach, laboratorium systemów alarmowych EduSatel oraz Lokalnej Akademii CISCO.

Poza bogatą ofertą edukacyjną skierowaną do młodzieży, ZST Turek zaangażowane jest również w realizację różnego typu form podnoszenia kwalifikacji osób dorosłych, wśród których można wymienić chociażby wcześniejsze projekty realizowane w ramach EFS POKL, mające formę nieodpłatnych kursów doskonalenia zawodowego dla osób bezrobotnych, chcących się przekwalifikować lub podnieść swoje kwalifikacje. W ramach wsparcia osób dorosłych ZST Turek organizuje Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe oraz we współpracy z pracodawcami organizuje kursy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Szkoła współpracuje ściśle z lokalnym przemysłem i przedsiębiorcami, stając się głównym ośrodkiem szkoleniowym w subregionie. Doskonale wyposażone pracownie oraz dobrze

wyszkolona kadra pozwoliły na zbudowanie zaufania pomiędzy przemysłem i szkołą. Dzięki temu przedsiębiorstwa regionalne włączają się w procesy edukacyjne, celem zabezpieczenia nowej kadry pracowników na potrzeby własnych zakładów, poprzez m.in. tworzenie autorskich programów nauczania, oferowanie najlepszym uczniom stypendiów i gwarantowanie im pracy, wyznaczanie kierunków rozwoju edukacji. W ramach wzajemnej współpracy szkoła tworzy wraz z partnerskimi zakładami tzw. klasy patronackie na kierunkach szczególnie dotkniętych brakiem wykwalifikowanych pracowników, np. mechanik automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych. Celem podniesienia jakości zajęć praktycznych w klasach technikum pojazdów samochodowych, ZST Turek realizuje zajęcia praktyczne w zakładach pracy, dzięki czemu uczniowie nabywają umiejętności ściśle związane ze środowiskiem ich późniejszej pracy. Pozwala to im na zdecydowanie szybsze adaptowanie się na stanowisku pracy po skończeniu szkoły. To na takich pracowników najbardziej oczekują pracodawcy.

Poza partnerstwami z przemysłem, szkoła angażuje się również we współpracę ze szkolnictwem wyższym – corocznie pozyskiwani są nowi partnerzy, a do obecnych można zaliczyć m.in. Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie, Politechnikę Łódzką, Akademię Obrony Narodowej czy też Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa w Poznaniu.

Szkoła realizuje wiele projektów z funduszy unijnych, wśród których wymienić można chociażby liczne projekty mobilnościowe realizowane w ramach programu „Uczenie się przez całe życie”, dzięki którym uczniowie ZST, a w przyszłości pracownicy lokalnych zakładów, zdobywają doświadczenie w takich firmach jak Bosch, Siemens czy DHL.

Podsumowując działania mające na celu budowanie zaufania pomiędzy szkolnictwem zawodowym a przemysłem, chcąc zbudować odpowiednie realizacje partnerskie, należy pamiętać, iż warto:

- tworzyć akredytowane pracownie dydaktyczne,
- realizować istotne dla przemysłu projekty w ramach funduszy UE,
- wdrażać innowacyjne działania na rzecz edukacji,
- zawierać strategiczne partnerstwa z uczelniami,
- dokładnie prześledzić sytuacje na rynku pracy oraz przeanalizować dane dotyczące potrzeb w najbliższej przyszłości,
- elastycznie odpowiadać na potrzeby rynku pracy,
- odpowiednio przygotować kadrę pracowników, szczególnie nauczycieli przedmiotów zawodowych w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii.

Z kolei **mgr Marta Makowska**, doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Koninie skupiła uwagę słuchaczy na kwestii: *Wsparcie ludzi młodych wchodzących na rynek pracy.*



*Mgr Marta Makowska – doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Koninie*

Współczesny rynek pracy wymaga od młodych ludzi przygotowania zawodowego poprzez kształcenie. Decyzja o wyborze zawodu jest jedną z najważniejszych decyzji w życiu każdego człowieka, od niej bowiem zależy jego przyszłość. Trafna decyzja wyboru zawodu rokuje zadowolenie, sukces i poczucie satysfakcji. Jak więc możemy sprzyjać podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji zawodowych?

### Potrzeby młodzieży

Problem braku zatrudnienia wśród osób młodych rodzi konieczność zaspokojenia ważnych potrzeb:

- informacji w zakresie poradnictwa kariery od najniższych etapów edukacji powiązanych z kolejnymi etapami kształcenia,
- informacji skierowanej także do otoczenia ucznia, rodziców, nauczycieli, opiekunów, miejsc, gdzie realizowana jest aktywność społeczna, sportowa, artystyczna itp.,
- omawiania zawodów nie w ramach odrębnych zajęć, ale w ramach bloków tematycznych,
- a także wzmocnienia informacji na kolejnych szczeblach edukacji, poprzez spotkania z zawodami w zakładach pracy.

### Trzeba działać

W obliczu coraz wyższego poziomu bezrobocia ludzi młodych w Europie, na szczeblu UE Komisja Europejska podejmuje szereg działań mających na celu wsparcie młodych w podejmowaniu zatrudnienia. W związku z powyższym opracowany został **Pakiet na rzecz zatrudnienia młodzieży** (Youth Employment Package), którego częścią jest inicjatywa ustanowienia **Gwarancji dla młodzieży** (Youth Guarantee).

Czym jest „gwarancja dla młodzieży”?

Państwa członkowskie UE zobowiązały się do konkretnych działań ułatwiających młodym ludziom wejście na rynek pracy poprzez tworzenie programów gwarancji dla młodzieży.

W ramach gwarancji dla młodzieży państwa członkowskie powinny zadbać, aby w ciągu czterech miesięcy od opuszczenia szkoły lub utraty pracy młodzi ludzie do 25 roku życia mogli znaleźć dobrą pracę dostosowaną do ich wykształcenia, umiejętności i doświadczenia albo zdobyć wykształcenie, umiejętności i doświadczenie niezbędne do znalezienia pracy w przyszłości dzięki programom przyuczania do zawodu, szkoleniom lub dalszej edukacji.

Gwarancja dla młodzieży stanowi nie tylko reformę strukturalną mającą zdecydowanie poprawić przejście od kształcenia do pracy, ale również natychmiastowy środek wspierania zatrudnienia młodych ludzi.

Gwarancja dla młodzieży opiera się na pozytywnych doświadczeniach w Austrii i Finlandii, które pokazują, że warto inwestować w usprawnienie przejścia od kształcenia do zatrudnienia.

### Jak to się ma do mojego „podwórka”?

Czyli gdzie mogę szukać wsparcia i informacji w najbliższym otoczeniu. Na szczeblu centralnym nad realizacją „Gwarancji dla młodzieży” opiekę sprawuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, zaś w strukturze regionu możemy zgłosić się do najbliższego Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Powiatowego Urzędu Pracy czy też Ochotniczych Hufców Pracy. Ponadto pod adresem [gdm.praca.gov.pl](http://gdm.praca.gov.pl) uruchomiona została strona internetowa „Gwarancje dla młodzieży”, w ramach której publikowane są informacje o ofercie dla młodzieży realizowanej i finansowanej z różnych źródeł – zarówno Funduszu pracy, jak i środków UE.

Warto także rozwijać w sobie uniwersalne umiejętności poszukiwane na rynku pracy, które są oceniane równie wysoko, co poziom wykształcenia. Rynek pracy XXI wieku wymaga

kształtowania u uczniów umiejętności rozwiązywania problemów, umiejętności współdziałania w zespole, budowania i podtrzymywania kontaktów, umiejętności szybkiego uczenia się oraz kształcenia w duchu kreatywności.

Na zapotrzebowanie rynku wpływa wiele zmiennych, takich jak specyfika gospodarcza regionu czy inwestycje w regionie, ale też takie czynniki, jak zmiany demograficzne, wynikające chociażby z emigracji zarobkowej. W tym celu warto śledzić aktualne dane statystyczne i wskaźniki, do których dostęp za pośrednictwem internetu jest obecnie znacznie ułatwiony. Nie jest łatwym zadaniem wskazywanie, jakie kwalifikacje zawodowe będą cenione w perspektywie kilku czy kilkunastu lat. Niemniej jednak z analiz ofert pracy wynika, że rynek potrzebuje zwłaszcza dobrze przygotowanych fachowców posiadających kwalifikacje zawodowe. Przeminał mit wyższego wykształcenia jako czynnika ograniczającego do minimum widmo bezrobocia. W rejestrze PUP w Koninie figuruje blisko 1,5 tys. absolwentów wyższych uczelni, z reguły kierunków humanistycznych (źródło: [http://www.pup.konin.pl/urzed\\_pracy/analiza\\_i\\_statystyki.html](http://www.pup.konin.pl/urzed_pracy/analiza_i_statystyki.html)).

Planując jakiegokolwiek działania w zakresie kształcenia zawodowego, z pewnością warto odnieść się do analiz zawartych w długofalowych programach rozwoju regionu. Przykłady takich interesujących wytycznych można znaleźć choćby w Regionalnej Strategii Innowacji dla Wielkopolski na lata 2010–2020.

Wykładem mgr Marty Makowskiej zakończyła się konferencja „Rok Szkoły Zawodowców”. Dyrektorka Delegatury w Koninie Kuratorium Oświaty w Poznaniu mgr Elżbieta Świder podzieliła się refleksją z udziału w konferencji.



*Podsumowanie konferencji przez mgr Elżbietę Świder – dyrektorkę Delegatury w Koninie Kuratorium Oświaty w Poznaniu*

Następnie wraz z dyrektorem CDN Jarosławem Jankowskim pani Elżbieta Świder podziękowała i pogratulowała prelegentom ciekawych wystąpień, a uczestnikom wytrwałości i dużej uważności podczas prezentacji poszczególnych zagadnień.



*Zakończenie konferencji „Rok Szkoły Zawodowców” – mgr Jarosław Jankowski, dyrektor CDN w Koninie*



*Gratulacje za innowacyjny wykład – dyrektor CDN w Koninie i mgr K. Świerk – kierownik szkolenia praktycznego ZST w Turku*



*Dyrektor CDN w Koninie gratuluje ciekawych wystąpień mgr Marcie Makowskiej i mgrowi Pawłowi Jasińskiemu*



*Zakończenie konferencji – Elżbieta Świder i Jarosław Jankowski*

*Mariola Korzeniewska* nauczycielka Szkoły Podstawowej w Skulsku

# O projekcie eSzkoła Wielkopolska – Cyfrowa Dziecięca Encyklopedia Wielkopolan



*Spotkanie z ks. prałatem Tadeuszem Sierostawskim*

Udział w projekcie eSzkoła Wielkopolska – Cyfrowa Dziecięca Encyklopedia Wielkopolan miał wieloaspektowy charakter i to było jego największą zaletą. Szkoła zyskała dodatkowe wyposażenie, dzieci nowe umiejętności, a nauczyciel możliwość samorealizacji oraz obserwacji uczniów w niecodziennych warunkach. I uczniowie, i opiekun grupy mieli świadomość, że robią coś waż-

nego, że kilkumiesięczna praca nie trafi do szuflady czy zakurzonej teczki, ale zamieszczona w Internecie zostanie ciągle żywa i korzystać z niej będą inni. Wiedzieli, że wyjdzie poza mury szkoły i środowiska lokalnego i będzie dostępna dla wszystkich użytkowników sieci na świecie. Ale chyba najbardziej cieszy, że praca nad biogramami wybranych do encyklopedii osób obudziła w uczniach

ogromne pokłady ciekawości i chęci poznawania historii najbliższej okolicy. Ich determinacja i zaangażowanie w poszukiwanie materiałów i docieraniu do informacji były ogromne. To wyznaczone przez nauczyciela zadanie do realizacji w miarę upływu czasu stało się sposobem spędzania wolnego czasu, pożytecznym i pochłaniającym bez reszty. I co ważne – projekt łączył pokolenia. Dzieci rozmawiały z sąsiadami, znajomymi, członkami rodziny bliższej i dalszej, z rodzicami i dziadkami. Było wspólne oglądanie rodzinnych albumów, długie rozmowy i spotkania. To co mijane codziennie niezauważone nagle stało się częścią jakiejś historii, kawałkiem czyjegoś życia. Wydarzenia mające miejsce w najbliższym środowisku stały się bliskie, ważne i ciekawe. Działania przy realizacji projektu rozbudziły szacunek do pracy i dokonań innych ludzi.

Myślę, że projekt uświadomił uczniom, jak ważne jest, by robić w życiu to, co się kocha i w co się wierzy, by niezależnie od wszystkiego pozostać wiernym własnym ideałom i wartościom, wymagać przede wszystkim od siebie. Bo to czyni świadczą o człowieku, jego postawa życiowa i stosunek do innych ludzi. Już w trakcie zajęć okazało się, że lokalnych bohaterów nie brakuje. Że są i żyją wśród nas. Są członkami naszych rodzin, sąsiadami czy znajomymi. I może nie o każdym z nich powstanie biogram,



*Prace mikrogrup 1A i 1B.  
Sylwetki osób wybranych do encyklopedii*



*Praca uczniów w ramach zajęć  
eSzkoła – CDEW*



*Herb Skulska. Zaprojektowany przez jednego z bohaterów – ks. Tadeusza Sierostawskiego, wykonany przez uczniów, oprawiony z pomocą drugiego bohatera – mgra Tomasza Jaskulskiego i jego podopiecznych z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Mielnicy Dużej*

nie każdy znajdzie się w encyklopedii, ale wszyscy „zwykli” bohaterowie zmieniają rzeczywistość i naszym obowiązkiem jest ocalić od zapomnienia ich dokonania i zachować dla przyszłych pokoleń, budując poczucie tożsamości i szacunku.



*Wyróżniona w grze edukacyjnej na platformie ISPU Wiktoria Konwerska z nagrodą (I edycja)*



*Spotkanie z mgrem Tomaszem Jaskulskim i jego podopiecznymi*

**Wioletta Poturalska** konsultantka CDN w Koninie

# Sprawdzian szóstoklasisty w nowej odsłonie

Do tego roku sprawdzian dla szóstoklasistów miał charakter ponadprzedmiotowy i sprawdzał opanowanie przez ucznia określonych w standardach wymagań egzaminacyjnych następujących umiejętności: czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce. Jego wyniki były wyrażane w punktach, osobno dla każdej z tych umiejętności. Na rozwiązanie 20 zadań zamkniętych wyboru wielokrotnego oraz od 4 do 6 zadań otwartych uczniowie mieli do dyspozycji 60 minut. Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań mogli uzyskać maksymalnie 40 punktów (w tym 20 punktów za zadania zamknięte i 20 za zadania otwarte).

W związku ze zmianą podstawy programowej musiała zmienić się także struktura sprawdzianu. Obecne klasy szóste są pierwszym rocznikiem, który I i II etap edukacyjny ukończy w oparciu o zreformowaną podstawę. Umocowanie prawne wspomnianych zmian znajdziemy w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 kwietnia 2013 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych. Zgodnie z nim sprawdzian w nowej formule, czyli od roku 2015 składa się z dwóch części. Pierwszą stanowi arkusz egzaminacyjny obejmujący zadania z języka polskiego i matematyki. Zadania rozwiązywane przez uczniów będą sprawdzać stopień opanowania wymagań z zakresu języka polskiego i matematyki określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla II etapu edukacyjnego.

Część polonistyczna zawierać będzie od 8 do 12 zadań zamkniętych oraz od 2 do 4 zadań otwartych (w tym tradycyjnie jak do tej pory zawsze wystąpi dłuższa wypowiedź pisemna). Zadania z matematyki to od 8 do 12 zadań zamkniętych oraz od 2 do 4 zadań otwartych. Na rozwiązanie tego arkusza uczeń będzie miał do dyspozycji 80 minut (lub w sytuacji wydłużenia czasu pisania sprawdzianu – 120 minut).

Zadania polonistyczne odnosić się będą do różnych tekstów kultury, np. literackich (epickich i lirycznych), nieliterackich (publicystycznych i popularnonaukowych) oraz ikonicznych (reprodukcje obrazów lub rzeźb, zdjęcia, plakaty, mapy oraz komiksy). Wśród zadań zamkniętych znaj-

dą się zadania: wyboru wielokrotnego, prawda-falsz, na dobieranie. Wśród zadań otwartych mamy: zadania krótkiej odpowiedzi oraz zadania rozszerzonej odpowiedzi (dłuższa wypowiedź pisemna w formie: opowiadania z dialogiem, kartki z pamiętnika, wpisu w dzienniku, listu oficjalnego, sprawozdania, opisu postaci, przedmiotu, krajobrazu; może też być sprawdzane opanowanie przez szóstoklasistę redagowania form użytkowych takich jak: ogłoszenie, zaproszenie, notatka).

W części matematycznej także pojawią się zadania zamknięte (wyboru wielokrotnego, prawda-falsz, na dobieranie). Wśród zadań otwartych znajdują się: zadania krótkiej odpowiedzi i zadania rozszerzonej odpowiedzi. Każde z zadań otwartych z matematyki może sprawdzać poziom opanowania innych umiejętności opisanych w wymaganiach ogólnych podstawy programowej, tj. wykorzystanie i tworzenie informacji, modelowanie matematyczne, rozumowanie i tworzenie strategii. Ponadto w każdym zadaniu może być sprawdzana sprawność rachunkowa. Teksty w zestawie zadań mogą dotyczyć zagadnień związanych tematycznie z historią lub przyrodą.

Drugą część sprawdzianu obejmuje zadania z języka obcego nowożytnego. Szóstoklasiści przystępują do sprawdzianu z języków określonych w rozporządzeniu, tj. angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i włoskiego. Ważnym zastrzeżeniem jest to, iż uczeń może wybrać tylko ten język, którego uczy się w szkole jako przedmiotu obowiązkowego. W sytuacji, gdy uczeń uczy się w szkole jako przedmiotu obowiązkowego więcej niż jednego języka obcego nowożytnego, jego rodzice lub prawni opiekunowie składają dyrektorowi szkoły, w określonym rozporządzeniem czasie, pisemną deklarację wskazującą, z jakiego języka obcego uczeń będzie zdawał egzamin.

Dlaczego wprowadzono język obcy do zadań sprawdzianu? Tegoroczni szóstoklasiści, jak i następne roczniki reprezentują uczniów, którzy po wdrożeniu nowej podstawy już od pierwszej klasy obowiązkowo uczą się języka obcego, stąd możliwość weryfikacji stopnia opanowania ich umiejętności. W tej części sprawdzianu, trwającej 45 minut (w przypadku dyslektyków – 70 minut), wszystkie zadania rozwiązywane przez uczniów są zamkniętymi.

Arkusz egzaminacyjny z języka obcego nowożytnego zawiera od 35 do 45 za-

dań zamkniętych. Podobnie jak w części pierwszej, tu także celem sprawdzianu jest weryfikacja stopnia opanowania wymagań z zakresu języka obcego nowożytnego określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla II etapu edukacyjnego. Zestaw zadań egzaminacyjnych z języka obcego nowożytnego obejmuje następujące części: rozumienie ze słuchu, znajomość funkcji i środków językowych, rozumienie tekstów pisanych.

Przypomnijmy, że przystąpienie do sprawdzianu jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej, ale nie określa się nigdzie minimalnego progu, jaki uczeń powinien uzyskać, toteż sprawdzianu nie można nie zdać. Swoje wyniki szóstoklasiści poznają 29 maja, a 26 czerwca razem ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej otrzymają wydane przez CKE zaświadczenia o wynikach. Tutaj kolejna nowość. W związku z tym, że liczba zadań co roku może być inna, nie określono stałej liczby punktów możliwych do uzyskania.

Szóstoklasiści, podobnie jak ich starsi koledzy kończący gimnazja, otrzymają wyniki wyrażone w procentach. Na zaświadczeniu z OKE podane będą procentowo cztery wyniki: wynik z części pierwszej (wynik ogólny), szczegółowe wyniki z języka polskiego, szczegółowe wyniki z matematyki, wynik z części drugiej (z języka obcego nowożytnego).

Dzięki temu łatwo można będzie porównywać wyniki uzyskane przez uczniów z danych przedmiotów na wszystkich etapach edukacji (wynik sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego). Na wnioski dotyczące zmiany przyjdzie czas po sprawdzeniu prac napisanych przez uczniów. Teoretycznie należałoby oczekiwać lepszych wyników, gdyż po raz pierwszy do sprawdzianu o zmienionym charakterze przystąpili uczniowie realizujący przez sześć lat nauki podstawę programową, w której położono szczególny nacisk na rozumienie omawianych zagadnień, a nie na zdobywanie encyklopedycznej wiedzy.

Centralna Komisja Egzaminacyjna w materiałach informacyjnych zwracała uwagę nie tylko na omówione wyżej zmiany organizacyjne (podział egzaminu na części) i merytoryczne (zadania mają sprawdzać poziom opanowania wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego). Równie istot-

ne są zmiany jakościowe. Tutaj liczy się zwiększony udział zadań sprawdzających umiejętności złożone, operowanie wiedzą, rozwiązywanie problemów. Istotnym novum jest szerszy repertuar rodzajów zadań oraz materiałów źródłowych (np. komiks, afisz, mapa) oraz zastosowanie kryteriów

oceniań odzwierciedlających holistyczne podejście do oceniania.

Nauczyciele po zapoznaniu się z przykładowymi zadaniami opracowanymi przez CKE wyrażali jednak obawy, że szóstoklasiści przystępujący do sprawdzianu w 2015 roku będą musieli wykazać się nie

tylko umiejętnościami zapisanymi w podstawie programowej, lecz także znajomością strategii rozwiązywania różnych typów zadań. Większe zróżnicowanie typów zadań oraz badane przez nich umiejętności złożone, jak np. rozumowanie, na pewno będą wyzwaniem dla wielu uczniów.

**Wioletta Poturała** konsultantka CDN w Koninie

## Egzaminy maturalne od roku szkolnego 2014/2015

Rok szkolny 2014/2015 r. jest ostatnim rokiem wdrażania zmian programowych i organizacyjnych w kształceniu ogólnym w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących. Zwiększeniem tego procesu stać się musi modyfikacja dotychczasowego systemu egzaminów maturalnych. Głównym założeniem procesu

harmonizacji systemu egzaminów zewnętrznych jest trzykrotny pomiar (sprawdzian – egzamin gimnazjalny – egzamin maturalny) wiadomości i umiejętności z zakresu trzech podstawowych przedmiotów: języka polskiego, języka obcego nowożytnego oraz matematyki. Niezwykle przejrzyste cel ten ukazuje poniższa tabela.

	Sprawdzian	Egzamin gimnazjalny	Egzamin maturalny
specjalizacja	Kontekst przyrodniczy i historyczny w zadaniach z języka polskiego i matematyki jako narzędzie poznawania świata	<i>szersza specjalizacja</i> przedmioty przyrodnicze Historia Wiedza o społeczeństwie	<i>wąska specjalizacja</i> Biologia Geografia Fizyka Chemia Historia Wiedza o społeczeństwie  <i>pozostałe przedmioty</i>
trzy filary wiedzy	Język polski Matematyka Język obcy	Język polski Matematyka Język obcy	Język polski Matematyka Język obcy

Egzamin maturalny, począwszy od 2015 roku, zostanie zmodyfikowany tak, by lepiej mierzyć umiejętności uczniów kończących zreformowaną szkołę ponadgimnazjalną. Zmieni

się nieco jego struktura rozstrzygająca, czy maturzysta zdał maturę, czy też nie. Ilustruje to poniższe zestawienie.

### Egzamin maturalny od 2015 r.

	Część pisemna	Część ustna
Przedmioty obowiązkowe	<ul style="list-style-type: none"> <li>język polski (poziom podstawowy) – minimum 30%</li> <li>język obcy nowożytny (poziom podstawowy) – minimum 30%</li> <li>matematyka (poziom podstawowy) – minimum 30%</li> <li>1 przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym – bez progu zaliczenia</li> <li>język mniejszości narodowej (poziom podstawowy) – minimum 30%</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>język polski (bez określania poziomu) – minimum 30%</li> <li>język obcy nowożytny (bez określania poziomu) – minimum 30%</li> <li>język mniejszości narodowej (bez określania poziomu) – minimum 30%</li> </ul>
Przedmioty dodatkowe	od 1 do 5 kolejnych przedmiotów dodatkowych (na poziomie rozszerzonym albo – w przypadku języków obcych – dwujęzycznym) – bez progu zaliczenia	

Nowością jest konieczność przystąpienia do jednego egzaminu na poziomie rozszerzonym z uwagi na nowy sposób organizacji procesu dydaktycznego. Uczniowie, realizując nową podstawę programową, uczyli się bowiem na poziomie rozszerzonym określonych wybranych przedmiotów, stąd na egzaminie obowiązkowo pojawia się przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym, dodajmy – bez progu zaliczenia.

Największe zmiany nastąpią w części ustnej egzaminu z języka polskiego. Ocenianie przygotowanej wcześniej prezentacji maturalnej będzie zastąpione przez ocenę umiejętności tworzenia przez maturzystę wypowiedzi ustnej na temat wylosowanych podczas egzaminu pytań. Zadania będą inspirowane tekstem kultury (tekstem o języku, tekstem literackim, tekstem ikonicznym). Egzamin składać się będzie nadal z dwóch części: odpowiedzi zdającego i rozmowy dotyczącej jego wypowiedzi.

Kluczowa zmiana polega na tym, że maturzysta losuje pytanie i przygotowuje odpowiedź w trakcie egzaminu, a nie przed nim, jak to miało miejsce do tej pory. Zadania będą ujednolicone w skali całego kraju, a ich autorami nie będą nauczyciele ze szkoły zdającego. Czas na przygotowanie odpowiedzi określono na 15 minut, natomiast na wygłoszenie odpowiedzi zdający będzie miał 10 minut. W drugiej części odbędzie się krótka pięciominutowa rozmowa z członkami zespołu egzaminacyjnego. Twórcy nowej formuły matury z języka polskiego postawili sobie za cel sprawdzenie samodzielności maturzystów, ich twórczego myślenia, formułowania własnych sądów, dojrzałości intelektualnej, orientacji w problemach kultury, literatury i języka, uczestniczenia w życiu kulturalnym.

Do najważniejszych zmian w egzaminie maturalnym od 2015 r. w skali wszystkich przedmiotów należy zaliczyć zwiększony udział zadań sprawdzających umiejętności złożone, operowanie wiedzą, rozwiązywanie problemów. Sprawdzanie umiejętności odtwarzania wiedzy encyklopedycznej zostanie zastąpione sprawdzeniem umiejętności krytycznej analizy informacji, rozumowania i wnioskowania w zakresie zdobytej wiedzy. Wśród innych ważnych umiejętności maturzystów wymienia się: przetwarzanie informacji z różnych źródeł, krytyczne analizowanie i porównywanie treści różnych źródeł, wnioskowanie, stawianie hipotez i ich weryfikowanie, identyfikowanie i wyjaśnianie związków i zależności.

Nowej formule egzaminu maturalnego towarzyszyć będą nowe kryteria oceniania. Mają one odzwierciedlać tzw. holistyczne podejście. W ocenie pracy ucznia egzaminatorzy mają zwracać uwagę na pokonanie progu zasadniczej trudności zadania. Wymagana będzie również większa „otwartość” na rozwiązania zdających, co pociąga za sobą większą odpowiedzialność egzaminatorów. Oczywiście wszystkie zadania będą sprawdzać poziom opanowania wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

Nowe zasady bardzo pozytywnie zostały przyjęte przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich reprezentujących beneficjentów nowego systemu. Rektorzy dostrzegli w nowych zasadach konsekwentne dążenie systemu oświaty do poprawy jakości wykształcenia absolwentów szkół ponadgimnazjalnych.

Dostrzeżono np. wzmocnienie roli umiejętności komunikacyjnych poprzez odejście od wyuczonej prezentacji na egzaminie ustnym i zastąpienie jej egzaminem ustnym, na którym zdający będzie musiał bez wcześniejszego przygotowania skonstruować samodzielną wypowiedź argumentacyjną. Do niewątpliwych atutów zaliczono rezygnację z klucza w ocenianiu wypowiedzi pisemnych.

W zakresie egzaminu maturalnego z historii KRASP dostrzegł kompleksowe sprawdzanie umiejętności z zakresu

chronologii historycznej, analizy i interpretacji historycznej oraz tworzenia narracji historycznej za pomocą rozbudowanej wypowiedzi pisemnej na jeden z zaproponowanych tematów, łącznie pokrywających wszystkie epoki oraz obszary historii.

W przypadku egzaminu z wiedzy o społeczeństwie doceniono położenie silniejszego akcentu na sprawdzanie umiejętności złożonych (interpretowanie informacji, dostrzeganie związków przyczynowo-skutkowych) w oparciu o poszerzony zasób materiałów źródłowych: teksty (prawne, naukowe, publicystyczne), materiały statystyczne, mapy, rysunki itp.

W konstrukcji egzaminu z matematyki istotne jest zwiększenie wymagań na poziomie rozszerzonym poprzez włączenie zadań z rachunku różniczkowego i pojęć zaawansowanej matematyki oraz poszerzenie wymagań z zakresu kombinatoryki oraz teorii prawdopodobieństwa. Nowością są także zadania z kodowaną odpowiedzią.

W zakresie egzaminu z biologii oraz chemii KRASP podkreśla zwiększenie znaczenia umiejętności wyjaśniania procesów i zjawisk biologicznych i chemicznych. Podobnie zresztą rzecz się ma z fizyką. Tu także spotęgowano znaczenie rozumienia istoty zjawisk; inne ważne umiejętności to: tworzenie formuł matematycznych łączących kilka zjawisk, umiejętność planowania i opisu wykonania prostych doświadczeń, umiejętność analizy wyników wraz z uwzględnieniem niepewności pomiarowych.

W przypadku geografii na egzaminie ważnym będzie uwzględnianie interdyscyplinarności tej nauki poprzez sprawdzanie umiejętności integrowania wiedzy z nauk przyrodniczych do analizy zjawisk i procesów zachodzących w środowisku geograficznym. Znacznemu wzbogaceniu ulegnie także zasób materiałów źródłowych (mapy, wykresy, tabele statystyczne, teksty źródłowe, barwne zdjęcia, w tym lotnicze i satelitarne), także w postaci barwnej.

Majowa sesja egzaminacyjna będzie miernikiem sukcesu realizacji nowej podstawy programowej. Zdający egzamin uczniowie od początku swojej nauki w gimnazjum i potem w liceum są kształceni zgodnie z jej założeniami. Oni nie będą odczuwać zmiany w systemie, ale nauczyciele z pewnością będą porównywać wyniki i szukać powodów sukcesu bądź porażki. Jedno jest pewne, można zmienić podstawę programową, ale jeśli nie ulegną zmianie egzaminu zewnętrzne, to w strukturze zabraknie konsekwencji.





Dorota Wrzeńska, Lidia Kantek konsultantki CDN w Koninie

# „Nowy” egzamin zawodowy, czyli egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie

„Nowy” egzamin zawodowy przeprowadzany jest dla osób, które rozpoczęły naukę nie wcześniej niż 1 września 2012 r. lub przystępują do egzaminu w trybie egzaminu eksternistycznego.

Do egzaminu mogą przystąpić:

- uczniowie zasadniczych szkół zawodowych i techników,
- uczniowie (słuchacze) szkół policealnych,
- absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, techników i szkół policealnych,
- osoby posiadające świadectwa szkolne uzyskane za granicą, uznane za równorzędne ze świadectwami ukończenia odpowiednich polskich szkół ponadgimnazjalnych lub szkół ponadpodstawowych,
- osoby, które ukończyły kwalifikacyjny kurs zawodowy.

Egzamin zawodowy jest także przeprowadzany jako egzamin eksternistyczny dla osób, które:

- ukończyły gimnazjum albo ośmioletnią szkołę podstawową, oraz
- co najmniej dwa lata kształciły się lub pracowały w zawodzie, w którym wyodrębniono daną kwalifikację.

„Nowy” egzamin zawodowy, czyli egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie, jest formą oceny poziomu opanowania przez zdającego wiadomości i umiejętności z zakresu jednej kwalifikacji wyodrębnionej w zawodzie.

Zakres wiedzy i umiejętności dla każdej kwalifikacji został ustalony w podstawie programowej kształcenia w zawodach.

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała informatory dotyczące egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, które zawierają m.in. przykładowe pytania i zadania.

Uczniowie i słuchacze składają deklaracje przystąpienia najpóźniej na 4 miesiące przed terminem egzaminu. Natomiast osoby przystępujące do egzaminu w trybie eksternistycznym składają wniosek o dopuszczenie do egzaminu do 31 stycznia (jeśli zamierzają przystąpić do egzaminu w danym roku) lub do 30

września (jeśli zamierzają przystąpić w roku kolejnym).

Egzamin zawodowy składa się z **części pisemnej i części praktycznej**.

Część pisemna trwa **60 minut** i przeprowadzana jest w formie testu składającego się z **40 zadań zamkniętych**, zawierających **cztery odpowiedzi do wyboru**, z których tylko jedna jest prawidłowa. Część pisemna może być zdawana z wykorzystaniem wydrukowanych papierowych arkuszy egzaminacyjnych lub przy komputerze.

Część praktyczna trwa **nie krócej niż 120 minut i nie dłużej niż 240 minut** i jest przeprowadzana w formie **testu praktycznego**, polegającego na wykonaniu przez zdającego zadania egzaminacyjnego zawartego w arkuszu egzaminacyjnym na stanowisku egzaminacyjnym. Czas trwania części praktycznej egzaminu zawodowego dla konkretnej kwalifikacji określony jest w informatywie. Dodatkowo na zapoznanie się z treścią zadania egzaminacyjnego zawartego w arkuszu egzaminacyjnym oraz z wyposażeniem stanowiska egzaminacyjnego zdający ma 10 minut, których nie wlicza się do czasu trwania części praktycznej egzaminu zawodowego.

**Egzamin jest bezpłatny dla uczniów i słuchaczy**. W przypadku absolwentów opłata w wysokości 171 zł za cały egzamin jest pobierana w przypadku trzeciego i kolejnego podejścia. Osoby przystępujące do egzaminu zawodowego w trybie egzaminu eksternistycznego wnoszą opłatę w wysokości 171 zł za cały egzamin. W przypadku powtórzenia tylko jednej części egzaminu eksternistycznego opłata wynosi 57 zł za część pisemną i 114 zł za część praktyczną.

**Laureaci i finaliści turniejów i olimpiad tematycznie związanych z wybranym obszarem kształcenia są zwolnieni z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie i na świadectwie potwierdzają-**

cym kwalifikację w zawodzie otrzymują najwyższy wynik.

Aby zdać egzamin potwierdzający kwalifikację w danym zawodzie, należy uzyskać:

- z **części pisemnej – co najmniej 50% punktów** możliwych do uzyskania (czyli minimum 20 punktów), oraz
- z **części praktycznej – co najmniej 75% punktów** możliwych do uzyskania.

Wynik egzaminu zawodowego ustala i przekazuje komisja okręgowa.

Zdający, który zdał egzamin potwierdzający kwalifikację w danym zawodzie, otrzymuje **świadectwo potwierdzające kwalifikację w zawodzie** wydane przez komisję okręgową.

Osoba, która posiada świadectwa potwierdzające wszystkie kwalifikacje wyodrębnione w danym zawodzie oraz posiada odpowiedni poziom wykształcenia, otrzymuje **dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe**. Na wniosek absolwenta do dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe dołącza się **Europass – Suplement do Dyplomu Potwierdzającego Kwalifikacje Zawodowe**, który stanowi uzupełnienie informacji zawartych w dyplomie i ma za zadanie ułatwić ich lepsze zrozumienie, przede wszystkim przez pracodawców i instytucje zagraniczne. Dyplomy i suplementy do dyplomów wydają okręgowe komisje egzaminacyjne.

(Opracowano na podstawie materiałów ze strony [www.cke.edu.pl](http://www.cke.edu.pl)).



**Andrzej Przeździecki** nauczyciel języka niemieckiego Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Koninie

# O mnie, o Tobie, o nas...

## (przemyślenia nauczyciela języka niemieckiego)

### O mnie

Zaczął się dawno temu, przypadkowo, ale – jak to często bywa – banalnie, prozaicznie, podczas wagarów na dachu warszawskiego Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja. *Cierpienia młodego Wertera* były pierwszym elementem, który zbliżył mnie do kultury Niemiec. W szkole do grupy z językiem niemieckim zostałem zapisany dość przypadkowo (już w latach 80. język angielski piastował pierwsze miejsca pośród innych języków obcych). *Werter* zrobił wrażenie na tyłu pokoleń, że moje doświadczenia z tą lekturą nie mają większego znaczenia. A później przyszedł czas na *Powinowactwa z wyboru* (*Die Wahlverwandschaften*), także Goethego. Tuż przed studiami pierwsza książka przeczytana po niemiecku, która do dziś jest jedną z najważniejszych w moim życiu: *Nathan mędrzec* G.E. Lessinga.

Germanistyka na Uniwersytecie Warszawskim, a później semestralne pobyty w Magdeburgu i w Hanowerze oraz obrona pracy magisterskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Przepraszam, krócej się nie dało... I od początku myśl, żeby zostać nauczycielem, takim „przedwojennym” z *Kamieni na szaniec*. Udało się? Nie wiem...

Coraz częściej przytłapuję się na tym, że zaczynam robić podsumowania, także te dotyczące mojego zawodu. Wszystko zaczęło się w małym miasteczku Bückerburg niedaleko Hanoweru, a moimi pierwszymi uczniami byli...

### O Tobie

A moimi pierwszymi uczniami byli uchodźcy z Libanu i Palestyny. Zaczęłem uczyć w małym ośrodku dla uchodźców, gdzie mieszkalem podczas moich studiów germanistyczno/histycznych w Hanowerze. Trudność polegała nie na tym, że nie mówiliśmy w żadnym dla nas wszystkich zrozumiałym języku, ale że młodzi uchodźcy z Bliskiego Wschodu, których bardzo lubiłem i którzy po latach zostali moimi dobrymi kolegami, nie odczuwali potrzeby uczenia się języka niemieckiego. Mieszkali razem, mieli swój świat na obczyźnie, to im wystarczyło. Niemiecki – choć był językiem kraju, do którego przybyli – traktowali jako element obcy, burzący ich dotychczasowy świat, w którym elementem łączącym ich z innymi był język arabski.

A później powrót do kraju. Okres przeobrażeń politycznych. Poszukiwanie swo-

jego miejsca i... w końcu praca w szkole. Nauczyciele z *Kamieni na szaniec* stanęli przed oczyma.

Potężny kraj, gospodarka będąca siłą napędową gospodarki europejskiej, nie mówiąc o bogatej kulturze (choć tu nasza znajomość ogranicza się do paru niezbyt dobrze zapisanych w historii ludzkości nazwisk). Wszystko to wskazywałoby, że zainteresowanie nauką języka niemieckiego będzie duże. Język naszych zachodnich sąsiadów wspólnie z innymi językami europejskimi szybko zajął miejsce po wyrugowanym z polskich szkół języku rosyjskim. Minęły lata i...niektórzy „zerkają” w stronę języka rosyjskiego, a języki zachodnie – pominąwszy język angielski – stanowią tylko tło (świadczą o tym ilość uczniów wybierających te przedmioty na egzaminie maturalnym).

Ale czego Jaś się nie nauczył... Czyby? Istnieją przecież szkoły językowe prywatne, w których uczą się ludzie dorośli, uczęszczający do szkół albo pracujący. Z tą formą nauki mam przyjemność obcować już od wielu lat. Sluchacze przychodzą, płacąc i... uczą się, chociaż ich sytuacja życiowa jest o wiele trudniejsza od tej, w której byli młodzi uchodźcy z Bliskiego Wschodu czy polscy uczniowie uczęszczający do szkół w Polsce.

### O nas

Trzy różne sytuacje życiowe, w których przychodzi nam uczyć się języków. Co stanowi problem, co decyduje o tym, że nauka sprawia nam tyle trudności nie zawsze uwieczonych sukcesem? Brak wytrwałości, nieodpowiednia motywacja, źle ułożone programy edukacyjne, a może inne osiągnięcia współczesnej myśli naukowej umożliwiające porozumienie się przy minimalnym własnym nakładzie pracy? Zapewne wszystko po trochu i tylko czasami żal, że nie mamy tyle siły, żeby przeżyć to życie kilkakrotnie, „zmieniając” jedynie język komunikacji. „Wie viele Sprachen du sprichst, sooftmal bist du Mensch” (J.W. Goethe).

Jak uczyć, żeby nauczyć? Pytanie to stawiają sobie nauczyciele od chwili, kiedy uświadomili sobie, że są nauczycielami. A kto jest nauczycielem? Zapewne każdy z nas, tylko nauczamy różnych przedmiotów i stosujemy różne metody... Czy dobrym nauczycielem jest ten surowy, wymagający, przestrzegający ustalonych zasad i perfekcyjny pod każdym względem, czy też jego przeciwieństwo?

*Iloma mówisz językami,  
tylekroć jesteś człowiekiem.*

J.W. Goethe

A może jeden i drugi? Najważniejsza wydaje mi się szczerłość i szacunek, którymi powinienem obdarowywać swoich uczniów, słuchaczy. A owoce tej pracy? Będą, jeśli moi partnerzy w procesie nauczania obdarzą mnie tym samym. Niby proste, a jakże trudne do zrealizowania. A więc czyżby znowu „słowa, słowa, słowa...”? Nie wiem, ale pozwolicie Państwo, że dwoma kluczowymi słowami dla mnie w procesie nauczania pozostaną chyba już do końca szczerłość (oczywiście wzajemna) i szacunek. Dopiero wtedy, gdy uda nam się to osiągnąć (zgadzam się, że jest to ogromnie trudne), możemy wzajemnie zacząć się uczyć i korzystać z naszej wiedzy.

Podsumowując moje rozważania, chciałbym przytoczyć myśli dwóch moich ulubionych nauczycieli – skierowane zarówno do uczących się, jak i nauczających. Jednym z nich jest papież Jan Paweł II, który tak często powtarzał, abyśmy wymagali od siebie – nawet wtedy, gdy inni od nas nie wymagają. Jakże piękna i mądra myśl, która mówi, że to ja muszę chcieć coś zdobyć, czegoś się nauczyć! A druga myśl, a raczej wspomnienie własnego procesu nauczania, wypowiedziana przez św. Augustyna: „Nauczyłem się łaciny bez gróźb i kar, gdyż własne serce mnie ponaglało, bym jak najszybciej zaczął wyrażać jego pragnienia... Jasno z tego wynika, że swobodne zainteresowanie bardziej sprzyja uczeniu się języka niż jakakolwiek przymusem narzucona pilność”.

Czy św. Augustyn mylił się, pisząc tę krótką „metodykę” uczenia się języka obcego? Nie wiem, ale jestem mu za to wdzięczny, ponieważ jeszcze przed przeczytaniem jego słów sam to rozumiałem i patrząc na moją twarz w lustrze, dochodzę do wniosku, że już nie zmienię swojego stosunku do nauki, nie tylko języków obcych...

PS Słowa papieża Jana Pawła II cytuję nie dlatego, że tak wypada w każdej nawet „najlichszej” pracy, ale dlatego, że go po prostu lubię. To było dla wielu szczęście – spotkać takiego fajnego, sympatycznego, pełnego humoru nauczyciela. A nawet jeśli inni od nas nie wymagają, to...

# 110 LAT ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



**Sławomir Broniarz**  
prezes Związku Nauczycielstwa  
Polskiego

## *Drogie Koleżanki i Koledzy,*

przed nami kolejna okrągła rocznica powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. To już 110 lat staramy się wpływać na kształt polskiej edukacji, na warunki pracy nauczycielek i nauczycieli, osób zatrudnionych w szkolnictwie wyższym, pracownic i pracowników oświatowej administracji. Przygotowane z tej okazji kalendarium jest dowodem, że podejmując nowe działania, stając w obliczu współczesnych wyzwań, pozostajemy wierni ideom, jakie kierowały założycielkami i założycielami pierwszych nauczycielskich organizacji.

Jak poprzednicy marzymy o tym, by w naszym kraju wykształcenie i dobra szkoła były wartościami najważniejszymi, o których mówi się codziennie, a nie tylko z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Pragniemy, by problemy uczenia się i nauczania były przedmiotem zainteresowania wszystkich, tak przed, jak i po wyborach.

Chcielibyśmy, by w Polsce przedszkole było w każdej gminie, by w każdej gminie szkoły środowiskowe – centra kształcenia i kultury – były szeroko otwarte dla uczących się w każdym wieku, także dla tych najstarszych, seniorów; by szkoły zapewniały najmłodszym pokoleniom także opiekę zdrowotną, jak to było jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Co roku dopominamy się o odpowiedni budżet na edukację, który nie zmuszałby samorządowców do wyboru: szkoła czy droga i wodociąg.

Walczyliśmy o szkoły z mądrymi, kompetentnymi dyrektorkami i dyrektorami, którzy nie tłumaczą swej nieudolności ograniczającymi ich przepisami prawa oświatowego.

Marzy nam się taki dzień, w którym politycy dostrzegą znaczenie i rolę Karty Nauczyciela, jako dokumentu określającego jasno prawa, obowiązki i kwalifikacje zawodowe nauczy-

cielek i nauczycieli oraz gwarantującego świeckość polskiej publicznej szkoły.

Marzą nam się małe klasy, wyposażone w komputery z łączem szerokopasmowym, duża liczba godzin języków obcych, nowoczesna edukacja seksualna...

Chcielibyśmy, by kierunki pedagogiczne na wyższych uczelniach były najbardziej obleganymi, a posiadanie ich dyplomu dawało gwarancję dobrej i dobrze płatnej pracy.

Dużo tych marzeń, dużo oczekiwań... Co trzeba, by je spełnić? Mamy wielu dobrych nauczycieli, znakomitych naukowców i badaczy edukacyjnych, którzy odważnie poszukują nowych rozwiązań i kreślą nowoczesne wizje. Potrzeba nam politycznej odwagi i postawienia na naukę. To się opłaci. Edukacja może i powinna być naszą narodową wartością, wyróżniającą nas w Europie.

Ale jak pokazuje historia, wszelkie zmiany powinny być dokonywane w porozumieniu i w uzgodnieniu ze środowiskiem, którego dotyczą.

Dwukrotnie w minionych piętnastu latach ZNP opracowywał i przedkładał urzędującym ministrom „Pakt dla edukacji” – zawierający udokumentowane danymi refleksje na temat pożądanego kierunków zmian w systemie szkolnictwa. Kilka lat temu ZNP zaproponował powołanie przy Prezydencie RP Rady Edukacyjnej, która powinna być ciałem pozwalającym ograniczyć do minimum liczbę efekciarskich, tymczasowych, doraźnych rozwiązań w oświacie, wprowadzanych pod dyktando PR-owców w związku z kolejną kampanią wyborczą.

Jaka będzie pozycja ZNP i związków zawodowych w Polsce za rok, za dwa, za pięć lat? Historia Związku Nauczycielstwa Polskiego jest bogata i barwna, piękna i trudna. Nietatwo było wybrać do kalendarium historii Związku kilkadziesiąt najważniejszych faktów. Przeglądając karty z dawniejszej i nowszej przeszłości, widać wyraźnie, że członkiniom i członkom naszej organizacji nie brakowało hartu, odwagi pójścia pod prąd, śmiałości w myśleniu o nowoczesnej edukacji. W swoich wyobrażeniach o kształcie szkolnictwa byliśmy na ogół w awangardzie, co nierzadko sprowadzało na nas krytykę ugrupowań konserwatywnych. Nie brakowało w naszych szeregach ducha i animuszu.

Przyszłość ZNP zależy od nas, od naszej wytężonej pracy i waleczności, zdolności do mobilizowania się, ale także od jakości argumentów, jakich używamy w prowadzonym z rządem i samorządami dialogu społecznym. Od nas zależy, czym wypełnimy karty kalendarium za pięć i dziesięć lat i czy ich czytelniczki i czytelnicy odczuwać będą taką satysfakcję jak my, gdy patrzemy wstecz.

Wojciech Adaszewski wiceprezes Zarządu Okręgu Wielkopolskiego ZNP

## Refleksja rocznicowa

Wielki filozof chiński – Konfucjusz powiedział: „Opowiedz mi swoją przeszłość, a powiem ci, jaka będzie twoja przyszłość”. Wielki pisarz Tomasz Mann twierdził, iż „ładnie jest składać hołd przeszłości, jeśli teraźniejszość i przyszłość dobrze się przedstawiają”. Nasz czwarty wieszcz – C.K. Norwid mówił: „aby drogę mierzyć przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło”. Wszystkie te trzy sentencje muszą stanowić lejtmotyw refleksji i rozważań nad blaskami i cieniami 110-letniego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

ZNP to nie tylko fakty i wydarzenia, ale to przede wszystkim olbrzymi i wielopokoleniowy potencjał ludzki wraz ze swoimi wszystkimi zaletami i wadami, marzeniami wyidealizowanymi nadmiernie i ograniczeniami przyziemnymi, bezkompromisowością, ale czasem niestety – wymuszonym co prawda – konformizmem, chęcią na ogół działania, ale i sporadycznym marazmem – to potencjał zadziwiający na ogół pryncypialnością opinii czy interpretacji.

ZNP to także organizacja narażona na różne niebezpieczeństwa wewnętrzne, jak np. rodzące się od czasu do czasu ambicje politykierstwa, podwiązywania się pod władzę dla koniunkturalnych korzyści, uleganie ideologizacji wymuszonej sytuacją polityczną, czy też poddawanie się – zbyt daleko czasem idące – różnym indoktrynacjom.

W ogólnym jednak bilansie 110-letnia naszego Związku to pozytywy i osiągnięcia przeważają niewątpliwie i to z nawiązką nad cieniami. Nie będzie więc żadnym zarozumiałstwem organizacyjnym stwierdzenie, że biorąc pod uwagę różne uwarunkowania, okoliczności i możliwości, to mimo mniejszych lub większych grzechów merytorycznych czy poślizgów taktycznych, zamykając generalnie bilans związkowy okresu jubileuszowego, możemy i musi-

my stwierdzić, że ZNP dobrze przysłużył się polskiej oświacie, polskiemu stanowi nauczycielskiemu, polskiej szkole i uczniowi – poczynając od 1905 r. i Pilaszkowa, a kończąc na czasach współczesnych. 110-lecie Związku to nie tylko rocznicowa zaduma nad przeszłością, ale także obowiązek dokonania analizy i refleksji nad teraźniejszością.

A teraźniejszość oświatowa „skrzeczy”!

Nie kierując się żadnymi politycznymi czy ideologicznymi uzależnieniami, a tylko faktycznym dobrem polskiej edukacji, mamy prawo i obowiązek twierdzić, że:

Reformowanie oświaty musi być rzeczywiste, a nie może stanowić tylko „zmiany dla zmiany”. Wyznacznikiem tego reformowania nie może być koniunkturalizm polityczny ani też tendencyjność ideologiczna.

Każde zmienianie, nawet to merytorycznie słuszne, musi być bardzo dobrze przygotowane koncepcyjnie i realizacyjnie, a nie przebiegać według zasady „jakoś to będzie”, bo VIP-y różnych szczebli przychodzą i odchodzą, a „niedowarzone” piwo piją i mają „kaca” najczęściej nauczyciele i to oni stają się kozłem ofiarnym dla tzw. opinii publicznej.

Należy jako aksjomat przyjąć tezę, że oświata kosztuje, a nie że jest źródłem dochodu; hasło oszczędności uzasadnione jest tylko wtedy, kiedy jest dostatek albo nadmiar środków, a oświata nasza jest przecież „od zawsze” permanentnie

niedofinansowana – hasło oszczędzania (czytaj: zamykania lub oddawania szkół) brzmi więc dosyć szyderczo.

ZNP przez całe 110 lat był i jest nadal przeciwny pomysłom różnych oświatowych „mesjaszy” w dążeniu do ubezwłasnowolnienia środowiska oświatowego, jest przeciwny zapominaniu o podmiotowej roli stanu nauczycielskiego, jest przeciwny umieszczaniu terminu „powołanie” jako pozycji budżetowej, a także zawsze stał i stoi na stanowisku, że nie można dokonywać reformowania oświaty obok, ponad lub – co najgorsze – przeciw nauczycielom.

Nie dajmy się zwariować – nigdy i nikomu – w kolejnym 110-leciu!

Członkiniami i członkami związku w minionym stuleciu było tak wielu wybitnych pedagogów, działaczy oświatowych, autorów i naukowców, że Panteon by nie wystarczył.

A zatem...

Stefan Baley, Marian Batko, Józef Chałasiński, Jan Paweł Władysław Dawid, Marian Falski, Maria Grzegorzewska, Leopold Infeld, Józefa Joteyko, Stanisław Kalinowski, Zenon Klemensiewicz, Janusz Korczak, Tadeusz Kortarbiński, Julian Krzyżanowski, Tadeusz Lehr-Spławiński, Tadeusz Manteuffel, Stanisław Najmoła, Zygmunt Nowicki, Stanisław Nowak, Wincenty Okoń, Maria Ossowska, Stanisław Ossowski, Ksawery Prauss, Helena Radlińska, Władysław Radwan, Henryk Rowid, Stefania Sempołowska, Julian Smulikowski, Bogdan Suchodolski, Jan Szczepański, Aniela Szcówna, Władysława Weychert-Szymanowska, Ryszard Wroczyński, Lucjan Zarzecki...



Piotr Gołdyn konsultant CDN w Koninie

# Od poczęcia do narodzin. Zarys początków Związku Nauczycielstwa Polskiego

Formalnie Związek Nauczycielstwa Polskiego powstał w roku 1930, a stało się to w wyniku połączenia dwóch istniejących już związków nauczycielskich – Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich i Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Właśnie w lipcu tegoż roku w Krakowie odbył się zjazd obu związków i nastąpiły narodziny jednolitego organu, który przyjął nazwę Związek Nauczycielstwa Polskiego. Jednakże „poczęcie” tej organizacji miało miejsce już w roku 1905, a zainicjowane zostało w Pilaszkwie koło Łowicza.

W miejscowości tej spotkali się – jak to się określało – postępowi nauczyciele i postępowe nauczycielki, a wynikiem tego spotkania było powołanie do życia Związku Nauczycieli Ludowych. Mimo złagodzenia polityki caratu wobec państwa polskiego po rewolucji lutowej 1905 r. organizacja ta nie otrzymała zatwierdzenia i działała nielegalnie. Wiadomym jest, że przystąpiło do niej około 1000 nauczycieli. Podpisali oni wówczas deklarację o nauczaniu dzieci w języku i duchu polskim, za co spotkały ich represje ze strony władz carskich. Część z nich zmuszona była opuścić Królestwo Polskie i przenieść się do Galicji.

W tym samym roku 1905 r. w Warszawie powołano Polski Związek Nauczycielski, w którym znalazło się wielu działaczy ZNL. Tego samego dnia, tj. 9 grudnia 1905 r. zawiązało się Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, które w swoich szeregach skupiało przede wszystkim nauczycieli prywatnych szkół średnich. Cele i zadania zawarte zostały w statucie Stowarzyszenia, a były one następujące: *Zważywszy, że tylko przy odpowiednim przygotowaniu i organizacji nauczycielstwo polskie może spełnić zadania narodowego wychowania i kształcenia młodzieży, Stowarzyszenie ma na celu: a) doskonalenie i rozwój sił nauczycielskich pod względem obywatelskim, pedagogicznym i naukowym; b) wzajemną pomoc stowarzyszonych tak moralną, jak i materialną; c) zabezpieczenie interesów ekonomicznych i obronę prawną stowarzyszonych. W całej swej działalności Stowarzyszenie, jako takie, stoi poza stronnictwami*

*politycznymi i nie może służyć za teren do agitacji partyjnych.*

Wspomniany zaś Polski Związek Nauczycielski starał się prowadzić swoją działalność w wielu kierunkach, aby jak najlepiej służyć i społeczeństwu, i szkole, i nauczycielowi. Walczył o podniesienie jakości kształcenia w polskich szkołach, a także o odpowiednią ich organizację. Troszczył się również o odpowiednie warunki pracy nauczycieli.

W dniach od 28 do 30 grudnia 1916 r. odbył się w Radomiu zjazd przedstawicieli organizacji nauczycielskich. Po wybuchu I wojny światowej, otworzyły się pewne nowe perspektywy funkcjonowania polskiego szkolnictwa. Poza tym trudna sytuacja materialna nauczycieli i prace nad



tworzeniem polskiego szkolnictwa były odpowiednimi i ważnymi impulsami do zrzeszania się społeczności nauczycielskiej. We wspomnianym zjeździe uczestniczyli przedstawiciele czterdziestu lokalnych organizacji nauczycielskich, a także Polskiego Związku Nauczycielskiego, Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich i Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Nauczycielstwa Szkół Początkowych. Jego efektem było powstanie Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych.

Po odzyskaniu niepodległości, już 11 grudnia 1918 r. podjęto decyzję o połączeniu organizacji nauczycielskich działających na ziemiach polskich będących pod zaborami. Jeszcze przed obradami tzw. Sejmu Nauczycielskiego nastąpiła korekta nazwy związku. Nowa nazwa to: Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W grudniu 1919 r. odbył się w Warszawie wiec nauczycieli szkół średnich,

na którym pojawiło się około 400 nauczycieli. Powołano wówczas komisję, która miała doprowadzić do organizacji związku zawodowego tej grupy nauczycieli. Spotkanie organizacyjne odbyło się 6 stycznia 1919 r., a w lutym wybrano zarząd. Ponieważ dla nowej organizacji związkowej priorytetowymi stały się sprawy zawodowe nauczycieli, stąd przyjęto nazwę: Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

Związek nie znalazł nici porozumienia z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Wyższych, przede wszystkim z przyczyn ideologicznych. Pod tym względem bliższy mu był Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Bardzo aktywny w swej działalności był ZPNP. Już od samego początku Zarząd Główny związku rozpoczął działania na terenie całej ówczesnej Polski. Zaczęły powstawać komisje w poszczególnych miastach wojewódzkich. Zostały one przekształcone później w zarządy okręgowe. Schemat organizacyjny związku był tak ukształtowany, że zachęcał do samodzielnej pracy w poszczególnych ośrodkach prowincjonalnych. Równocześnie mocno rozwijał się Zarząd Główny, przy którym zaczęły powstawać różne wydziały, jak prasowy, oświaty pozaszkolnej, pedagogiczny i społeczno-oświatowy. Poza tym aktywnie działały różne sekcje, jak choćby regionalistyczno-krajoznawcza, samorządowa, wychowania spółdzielczego czy np. nauczycieli szkół kolejowych oraz kształcenia nauczycieli.

Przez cały czas oba związki – Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich – ściśle ze sobą współpracowały. Bliskie były również sobie pod względem światopoglądowym i ideologicznym. Stąd jakby naturalną kolejną rzeczą nastąpiło ich połączenie. Był to rok 1930. Wówczas narodził się Związek Nauczycielstwa Polskiego, który stał się spadkobiercą idei związkowych i zjednoczeniowych aż od roku 1905, czyli od momentu, w którym nastąpiło „poczęcie”.

## Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Koninie

Barbara Adaszewska prezes Oddziału ZNP w Koninie

# Koleżanki i Koledzy!

**N**asz czwarty wieszcz – C.K. Norwid mówił: „aby drogę mierzyć przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło”. 110-lecie ZNP kieruje nasze myśli ku wydarzeniom sprzed ponad wieku i jest niewątpliwie okazją do historycznych refleksji i podsumowań.

Od momentu powstania w 1905 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego odgrywał i odgrywa nadal, bez względu na różne przeszkody, niezwykle ważną i doniosłą rolę w historii naszej Ojczyzny. Jeszcze w czasach zaborów, następnie wojen, a także pokojowego życia, nauczyciele z równym poświęceniem kreowali procesy i zjawiska edukacyjne, krzewili wiedzę na różnych szczeblach, pielęgnowali i chronili tożsamość i świadomość narodową. Obecna działalność 110-letniego Związku wpisuje się znakomicie w tę wielką i chwalebą tradycję.

Znakomitą ilustracją tej pracy związkowej – codziennej, żmudnej, często powtarzającej się w realizacji takich samych, ale potrzebnych zadań, są dane merytoryczno-statystyczne za okres 2010–2015; świadczą one, że praca ta była rzetelna i systematyczna (patrz: „Oddział Konin w działaniu”). Od dziesięcioleci Związek Nauczycielstwa Polskiego ma niezmiennie te same główne cele: walka o równy dostęp do oświaty dla wszystkich na wszystkich szczeblach oraz troska o właściwy status społeczno-polityczny i godne warunki materialne pracowników oświaty.

110-lecie Związku jest uroczystym wydarzeniem dla licznej rzeszy pracowników oświaty. Przy tej okazji wszystkim Członkom i Sympatykom Jubilata życzę owocnej aktywności w działaniach podnoszących poziom i jakość nauczania i wychowania kolejnych pokoleń.

Władzom samorządowym i oświatowym, a w szczególności Panu Prezydentowi Józefowi Nowickiemu, a także Dyrektorom placówek oświatowych miasta Konina, w tym roku 110-lecia dziękuję za przeszłość i życzę, aby tak jak dotychczas rola Związku Nauczycielstwa Polskiego była właściwie dostrzegana, doceniana i prawnie honorowana dla dobra konińskiej oświaty i jej pracowników.

**Koniński Oddział ZNP** zrzesza 870 członków. Jego strukturę organizacyjną stanowi 47 ognisk związkowych na terenie konińskich placówek oświatowych. Oddziałem kieruje 24-osobowy Zarząd i 8-osobowe Prezydium.

W strukturze Oddziału działają także:

- Oddziałowa Komisja Rewizyjna – 6 osób
- Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów – 100 osób
- Oddziałowa Sekcja Pracowników Administracji i Obsługi – 78 osób
- Koło Młodego Nauczyciela – 60 osób
- Oddziałowa grupa ekspertów związkowych – 13 osób

### Oddział Konin w działaniu 2010–2015 r.

- Ilość zebrań Zarządu: 22
- Ilość zebrań Prezydium: 50
- Ilość zebrań z prezesami: 40
- Ilość ognisk: 47
- Ilość członków: 870

- Ilość interwencji u dyrektorów: 102
- Ilość interwencji u władz miasta: 40
- Ilość uroczystości (DEN, Wigilia): 10
- Ilość wyjazdowych szkoleń: 2
- Ilość zasiłków statutowych: 248 na sumę **104.200,00 zł**
- Ilość przyznanych zapomóg: 264 na sumę 101.500,00 zł
- Ilość zapomóg uzyskanych z ZG ZNP: 16 na sumę **12.600,00 zł**
- Ilość Złotych Odznak ZNP: 29
- Ilość odznak „Za 50 lat przynależności do ZNP”: 24
- Ilość wycieczek: 13 jednodniowych, 2 kilkudniowe
- Ilość turnusów rehabilitacyjnych: 8
- Ilość odwiedzin w ogniskach: 97
- Ilość uzyskanych awansów: 146
- Uczestnictwo w konkursach na dyrektorów: 63
- Organizacja akcji protestacyjnych w Koninie: 4
- Udział w manifestacjach w Warszawie i we Wrocławiu (4):200 osób

### Była wśród nas...

Nazwisko Matysiak

Imiona Teodozja Elżbieta

Data urodzenia 06.10.1922 r.

Miejsce urodzenia Lipno

Data i miejsce śmierci 07.05.2012 r. w Koninie

Wykształcenie i przygotowanie zawodowe wyższe pedagogiczne

Przebieg nauki

1952 r. – Liceum Ogólnokształcące

1959 r. – Pedagogiczne Kolegium Nauczycielskie

1963 r. – Studium Nauczycielskie

1977 r. – Egzamin Kwalifikacyjny (równoważny studiom wyższym)

Przebieg pracy zawodowej – funkcje

1945–1949 – Szkoła Podstawowa – pow. Kalisz (Strzałków, Kościelec, Prażuchy)

1949–1956 – Biblioteka Polskiego Radia – Szczecin

1959–1978 – Szkoła Podstawowa – pow. Konin (Siąszyce, Szczepidło, Cukrownia Gosławice-Konin)

Od 1978 r. – Oddziałowa SEiR ZNP (emeryt)

Przebieg działalności związkowej – funkcje

Członek ZNP od 1945 r.

Od 1960 r. – we władzach ZNP różnych szczebli:

- członek Zarządu Ogniska ZNP w Brzeźnie i Gosławicach – 1960–1969

- zastępca prezesa Ogniska ZNP w Szkole Budowlanej

- prezes ogniska ZNP w Szkole Podstawowej nr 3 w Koninie – 1978 r.

- członek Rady Zakładowej ZNP – 1978–1981 w Koninie

- organizator nowopowstałego ZNP – 1983 r. w Koninie

- członek Zarządu Okręgu ZNP – 1990–1998 w Koninie

- przewodnicząca OSEiR 1990–1994 w Koninie

Działaczka związkowa i oświatowo-kulturalna, malarka – organizator związkowych plenerów malarskich i wystaw prac malarskich, przewodnicząca Sekcji Nauczycieli Plastyków przy Zarządzie Okręgu ZNP, organizator wielokrotnych wystaw własnej twórczości w domach kultury: Konin, Poznań, Dobra, Koło

*Przebieg innej działalności społecznej*

Polski Związek Filatelistów – opiekunka Młodzieżowego Koła Filatelistów – 1965–1973

Związek Harcerstwa Polskiego – harcmistrz-opiekun drużyn zuchowych – 1965–1973

*Odnaczenia*

1976 r. – Złota Odznaka ZNP

1976 r. – Złoty Krzyż Zasługi

1983 r. – Krzyż Kawalerski OOP

1981 r. – Medal KEN

1988 r. – Zasłużony Działacz Kultury

1976 r. – Złota Odznaka PZFilat.

1993 r. – Odznaka „100 lat filatelistyki polskiej”

2005 r. – Odznaka za 50-letnią przynależność do ZNP

**Hymn Zarządu Oddziału ZNP miasta Konina**

(na melodię *Raźno, wesolo...*)

Wiemy, że w grupie zawsze lepiej, różniej nam,  
w nauczycielskim związku już nie jesteś sam.

Tu dłoń pomocna czeka i serdeczny gest,  
od stu dziesięciu lat tak jest.

Ref. W ZNP zrobimy wiele,  
śmiało więc nauczyciele  
stańmy po to, by skutecznie  
zawsze bronić naszych praw!

Świat marzeń w sercach naszych jeszcze ciągle śpi.

Zbudzić go warto: Kto to robi, jak nie my?

W szkolnych problemach, w codzienności sprawach stu  
zawsze wsparcie znajdziesz tu.

Ref. W ZNP zrobimy wiele...

Chociaż problemy, choć kłopoty trapią nas,  
warto jest wierzyć, że nadejdzie lepszy czas.

Wśród przyjaciół zawsze dobry humor masz,  
innym z siebie więcej dasz.

Ref. W ZNP zrobimy wiele...

*Teresa Neumann*

**Jubilat ZNP**

Czas płynie nieuchronnie i szybko biegną lata.

I oto 110-letniego mamy Jubilata.

Nasz Związek 110 lat dotrwał dziarski i cały,

Choć mu wiatry historii szkodliwie nieraz wiały.

Wytrzymał co niemiara ministrów – co byli i przeszli,

Znikąd wpadli, namieszali i w niesławie odeszli.

A Związek trwa jak twarda kamienna opoka,

Nie namawia zbyt często do strajków i blokad

I w niepotrzebne walki się nie angażuje,

Ale czujnie i wnikliwie patrzy, co władza też „knuje”.

I chociaż tak wiekowy, ciągle jest ochoczy,

Pokrzyczy władzy jak trzeba i w proteście skutecznie podskoczy.

Więc życzymy Mu lat trzysta, zawsze pełnej kiesy,

Aby twardo dbał o oświatę i jej interesy.

**Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Słupcy**

*Krzysztof Drop* prezes Oddziału ZNP w Słupcy

**Kilka refleksji na temat ZNP**

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją bardzo potrzebną, choć mocno niedocenianą. Mało kto z nauczycieli zdaje sobie sprawę, że np. większość podwyżek płac, ciągle zachowanie uprawnień wynikających z Karty Nauczyciela i wiele korzystnych zapisów prawnych to zasługa związkowych nacisków.

ZNP jest jedną z najlepiej zorganizowanych i najsprawniej funkcjonujących organizacji związkowych. Mimo niewielkich środków potrafimy w dość szybkim czasie prowadzić akcje informacyjne i organizować wielotysięczne manifestacje, choć nauczyciele nie są grupą, która ma szczególne „predyspozycje” do protestów.

Bardzo dobrą stroną działalności naszego związku jest też bardzo fachowa i szeroka pomoc prawna, działalność edukacyjna, pomoc nauczycielom w ich pracy dydaktyczno-wychowawczej, a nie tylko ograniczanie się do działalności interwencyjnej. ZNP swoją działalnością powinien nie tylko obalać mity dotyczące statusu naszego zawodu, ale także pokazywać model działacza związkowego inny niż ten, który chcą widzieć nieprzychylnie media.

**Działalność Oddziału ZNP w Słupcy w latach 2010–2014**

- Oddział liczy 165 członków czynnych i 40 członków w SEiR.
- Skupia członków z 12 ognisk z terenu miasta i ZSP w Strzałkowie.

- Włączanie się w ogólnopolskie akcje ZG ZNP: udział 21 osób w manifestacji 23.11.2013 r. w Warszawie, oflagowanie szkół i wywieszenie flag; wypełniono 212 ankiet w sprawie form związkowego protestu.
- Udział prezesa oddziału w manifestacji związkowej we Wrocławiu i Warszawie.
- Mamy własne przedstawicielstwo NAU, dla każdego ogniska kupowany jest „Głos Nauczycielski”.
- Zorganizowano spotkanie z prezesem Okręgu Wielkopolskiego ZNP Joanną Wąsalą i przedstawicielami ZUS-u w sprawie świadczeń kompensacyjnych.
- Co miesiąc odbywają się zebrania zarządu oddziału i oddziałowej komisji rewizyjnej (w zeszłej kadencji – 32).
- Kilkanaście interwencji w sprawach pracowniczych u dyrektorów szkół.
- Nadzorowanie prac Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, kontrola prawidłowości realizacji ZFŚS, koordynowanie pracy SIP.
- Bieżące opiniowanie aktów prawnych w szkołach i organach prowadzących placówki oświatowe.
- Systematyczna pomoc nauczycielom w sprawach związanych z awansem zawodowym (kilka osób skorzystało z możliwości konsultacji).
- Przyznano 14 zasiłków z tytułu urodzenia dziecka (kwota 2840 zł), 30 zasiłków z tytułu zgonu członka rodziny (6100 zł) oraz 47 zapomóg losowych na sumę 14100 zł.

- Akcja „Znicz” – znicze na grobach wszystkich pracowników oświaty.
- Upamiętnienie członków TON-u – coroczne składanie wiązanki kwiatów pod tablicą poświęconą nauczycielom TON.
- Coroczny zakup biletów do kina dla wszystkich członków, paczki świąteczne.
- Uroczyste przyjęcie i pożegnanie członków ZNP (28 przyjęć nowych członków).
- Udział w świątach i jubileuszach szkół na terenie miasta.

#### Był wśród nas...

**Józef Chwilowicz** (ur. 1921 r. w Koszutach pow. słupecki – zmarł 2014 r. w Słupcy). Zasłużony nauczyciel i społecznik. W czasie okupacji prowadził tajne nauczanie na terenie miasta, po zakończeniu wojny włączył się do prac przy likwidacji analfabetyzmu w gminie Ciężen, był lektorem TWP. W latach 1966–1971 był członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP, sekretarzem i wiceprezesem oddziału. W latach 1971–1980 pełnił funkcje prezesa Oddziału Powiatowego ZNP w Słupcy. W latach 1975–1981 był koordynatorem ZNP w rejonie słupeckim oraz prezesem Rady Zakładowej ZZ miasta Słupcy.

W roku 1983 był członkiem grupy inicjatywnej powołanej do reaktywowania działalności ZNP. W latach 1983–2002 był przewodniczącym Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Słupcy. W latach 1986–1988 był członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Koninie. W latach 1990–1998 wiceprzewodniczący Okręgowej Sekcji EiR ZNP, członek Okręgowej Komisji Historycznej ZNP w Koninie. Do chwili śmierci był aktywnym członkiem ZNP. W latach 1971–1975 był przewodniczącym Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Słupcy, był też przewodniczącym Rady Spółdzielczej „GS” w Ciężeniu. Był również ławnikiem sądu powiatowego i wojewódzkiego, honorowym prezesem OSP i TPD. Jest autorem publikacji *Historia ZNP w byłym powiecie słupeckim w latach 1916–1975*. Został Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem KEN, Złotą Odznaką ZNP, Medalem za 50-letni Staż Związkowy, Złotą Odznaką TON, Złotą Odznaką OSP, Medalem Zasłużony dla Pożarnictwa, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, Odznaką TPD, Odznaką Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego, Honorową Odznaką Zasłużony w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Konińskiego, Medalem dra H. Jordana. Został również odznaczony Herbową Tarczą Miasta Słupcy.

## Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kole

*Mieczysław Pusty* prezes Oddziału ZNP w Kole

# Działalność Oddziału ZNP w Kole w latach 2010–2014

W kadencji 2010–2014 Oddział ZNP w Kole zrzeszał nauczycieli i pracowników ze szkół i placówek prowadzonych przez Starostę Kolskiego i Burmistrza Miasta Koło oraz Ministra Rolnictwa, łącznie 21 ognisk ZNP.

Ogółem w 2010 r. w Oddziale było 432 członków, w tym 357 nauczycieli, 20 pracowników niepedagogicznych i 55 emerytów i rencistów, a w 2014 roku stan organizacji wynosił 389 członków – 332 nauczycieli, 20 pracowników niepedagogicznych i 37 emerytów i rencistów. Organizacją kierował Zarząd Oddziału w ilości 27 członków na czele z kol. Prezes Oddziału Marią Krysiak.

Działalność organizacji obejmowała aktywną ochronę miejsc pracy i ochronę prawną dla członków Związku. Prowadzone były wielokrotne rozmowy i negocjacje z organami prowadzącymi placówki oświatowe na temat sieci szkół i placówek, ich stanu organizacji i problemów, które mogły rykoszetem dotknąć pracowników.

Oddział brał czynny, aktywny udział we wszystkich działaniach inicjowanych przez władze Związku, szczególnie w różnych formach protestu przeciwko antyedukacyjnej polityce władz. Prace władz Oddziału były prowadzone w formule połączonych posiedzeń Prezydium Zarządu Oddziału wraz z Prezesami Ognisk (regularnie 10 posiedzeń rocznie) oraz Zarządu Oddziału (3–4 posiedzenia rocznie).

Dbając o sytuację ekonomiczną swoich członków, Prezydium Zarządu przydzieliło w minionej kadencji 78 zasiłków statutowych na kwotę 19 400 zł i 85 zapomóg na kwotę 33 000 zł. Wsparciem dla członków związku są także świadczenia pie-

niężne dla uczestników wycieczek (członków ZNP) i upominki na Dzień Edukacji Narodowej oraz Święta Bożego Narodzenia.

#### Był wśród nas...

#### Ignacy Ziębowicz – Wiejski Nauczyciel

Wiejski nauczyciel – dzisiaj słowa te określają tylko zawód i miejsce pracy. Współczesne środki przekazu i komunikacji uczyniły z całego świata globalną wioskę. W początkach XX wieku te same słowa znaczyły dużo więcej. Oznaczały człowieka, który w rzeczywistości „pocie i znoju” niósł „kaganek oświaty” tam, gdzie dotychczas panował pełen analfabetyzm oraz górował przesąd i zabobon. Takim człowiekiem, wiejskim nauczycielem, był Ignacy Ziębowicz. Urodzony i wychowany na polskiej wsi, tę wieś kochał i rozumiał. Tej wsi poświęcił całe swoje zawodowe życie. Wsi i nauczycielstwu.

Przed I wojną światową ukończył Seminarium Nauczycielskie w Łęczycy. Od 1908 r. nauczyciel wiejski w Borysławicach Kościelnych i Umieniu. Od 1919 r. nauczyciel Szkoły Powszechnej w Izbicy Kujawskiej, a od 1925 r. nauczyciel i dyrektor Szkoły Powszechnej.

W 1918 roku pełnił funkcję Komendanta Placówki Terenowej Polskiej Organizacji Wojskowej w Kłodawie. Był żołnierzem i uczestnikiem wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. ON – Wiejski Nauczyciel w Dzierawach (gm. Koło).



Był czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, m.in. przeprowadził 10 grudnia 1938 r. pierwszą radiową audycją regionalistyczną z Koła. ON – Wiejski Nauczyciel z Dzieraw. W okresie międzywojennym w 1930 r. otrzymał tzw. misję kanoniczną do nauczania religii rzymskokatolickiej, a w 1931 r. ukończył kurs specjalistyczny do nauczania przedmiotów humanistycznych. Kształcił się, rozwijał swoje umiejętności. ON, wiejski nauczyciel.

W latach okupacji został aresztowany i wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Ze względu na stan zdrowia został z nich zwolniony, wrócił do Koła i pracował jako robotnik w firmie budowlanej. Po II wojnie światowej ponownie nauczyciel i dyrektor Szkoły Podstawowej w Dzierawach,

Całe swoje życie zawodowe nauczyciela łączył z działalnością społeczną i związkową. Od 23.06.1917 r. członek, a od września 1918 r. Prezes Oddziału Kolskiego Zrzeszenia Nauczycieli Polskich Szkół Początkowych. Funkcję tę pełnił jako prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego do 1930 r. Następnie do 1939 r. był wiceprezesem Oddziału Powiatowego. Został także wybranym delegatem na Zjazd Krajowy, tzw. Zjazd Zjednoczeniowy w roku 1930 r. Uczestniczył również w organizowanych przez Związek Kongresach Pedagogicznych, a także był przedstawicielem Powiatu Kolskiego na Krajowy Zjazd Delegatów ZNP w Krakowie w 1933 r. ON – zwykły, a raczej niezwykły Wiejski Nauczyciel, działacz ruchu ludowego i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Po II wojnie światowej należał do grona tych działaczy, którzy odbudowywali struktury ZNP w Powiecie Kolskim i był jego pierwszym prezesem powiatowym w latach 1945–1947.

Szerzył oświatę rolniczą i niezwykle aktywnie brał udział w walce z analfabetyzmem, organizując w okresie międzywojennym i po zakończeniu wojny liczne, bezpłatne kursy dla analfabetów. Był autorem wielu artykułów etnograficznych i historycznych.

Był również kolekcjonerem i zbieraczem wyrobów sztuki ludowej z różnych rejonów kraju. Zebrane przez niego obiekty etnograficzne w liczbie 314 pozycji inwentarzowych stanowią w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu odrębny Zbiór Ignacego Ziębowicza. Jego zbiory służyły wielu badaczom, czego przykładem jest monografia *Kultura ludowa Wielkopolski* (Poznań 1960, red. J. Burszta), gdzie wielokrotnie są przywoływane.

W latach 1933–1938 opublikował szereg artykułów etnograficznych i artykułów o powstaniu stycziowym w tygodniku „Gazeta Kolska”.

Doceniano jego pracę i zaangażowanie. W 1934 roku otrzymał I nagrodę i Odznakę Wojewody Łódzkiego za Zasługi w Szerzeniu Oświaty Rolniczej, w 1938 r. „Srebrny Medal Zasługi za długoletnią służbę w Oświacie”. W grudniu 1948 r. od kolegów związkowców otrzymał pamiątkową plakietką ze słowami: „Koledze Ignacemu Ziębowiczowi, Założycielowi i Długoletniemu Prezesowi Oddziału Powiatowego ZNP w Kole w 40 lecie Jego pracy nauczycielskiej”. Po II wojnie światowej też został doceniony przez ówczesne władze: w 1949 r. otrzymał nagrodę i Odznakę Honorową za Zwalczenie Analfabetyzmu na Terenie Powiatu Kolskiego.

Zwykły? Nie! Niezwykły Wiejski Nauczyciel!

Z jego życia i pracy możemy po prostu być dumni.

## Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Turku

*Elżbieta Kaczorowska prezes Oddziału ZNP w Turku*

# Działalność Oddziału ZNP w Turku w latach 2010–2014

- Oddział obejmuje swoim działaniem 8 ognisk działających w 2 gimnazjach, 3 szkołach podstawowych, 6 przedszkolach samorządowych na terenie miasta oraz 1 gimnazjum i 4 szkołach podstawowych gminy Malanów.
- Oddział liczył 266 osób, w tym 81 emerytów.
- Od 20 grudnia 1990 r. oddział posiada własny sztandar.
- W kadencji 2010–2014 odbyły się 33 zebrania, w tym 13 posiedzeń Prezydium Zarządu i 20 Zarządu; podjęliśmy 54 uchwały.
- Przyznano 42 zasiłki statutowe na kwotę 11 950 zł.
- Wypłaciliśmy 73 zapomogi na kwotę 20 250 zł.
- Pozyskaliśmy z ZG zapomogi dla 9 członków i z Funduszu Senior dla 2 osób.
- Prezes odbyła 15 rozmów z dyrektorami szkół w sprawach zatrudnienia, ograniczenia zatrudnienia, ale i zwolnienia z pracy członków ZNP. Na bieżąco monitorowała skalę zwolnień pracowników oświaty. 4 razy brała udział w posiedzeniach Komisji Oświaty Urzędu Miasta – opiniując podejmowane decyzje.
- Komisje Konkursowe na dyrektorów szkół: 2 w gminie Malanów, 1 w mieście Turek.
- Współpraca z burmistrzem: opiniowanie nagród dla nauczycieli i dyrektorów.
- Reprezentowanie związku w komisjach kwalifikacyjnych – 17 razy.
- Udział w 3 manifestacjach organizowanych przez ZG.
- Imprezy kulturalne:
  - wyjazdy do teatru – 6,
  - koncerty na terenie miasta 6,
  - ognisko – 1,
  - uroczyste spotkanie wszystkich członków oddziału z okazji DEN – 3.
- Sekcja Emerytów i Rencistów:
  - wycieczki jednodniowe – 4,
  - ogniska – 2,
  - występy Chóru Ewiola dla mieszkańców miasta, powiatu i członków ZNP,
  - wyjazdy na przeglądy chórów, biesiady muzyczne – 8,
  - warsztaty z koncertami w formie sanatoryjnej,
  - opieka nad chorymi, niepełnosprawnymi w ich domach.
- Poczec sztandarowy bierze udział w uroczystościach miejskich państwowych i związkowych.
- Opiekujemy się Pomnikiem Ku Czci Pomordowanych w czasie II wojny światowej Nauczycieli.

**Był wśród nas...**

**Mikołaj Bułaszenko** – ur. 1904 r., zm. 1981 r., magister pedagogiki. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1924 r. i kolejno pracował w szkołach w Górcie, Jeziorsku, Kowalach Pańskich i w Szkole Podstawowej nr 2 w Turku. W latach 1933–1939 oraz 1945–1958 był kierownikiem szkoły w Kowalach Pańskich.

Do ZNP wstąpił w 1928 r., pełniąc funkcję sekretarza Ogniska w Jeziorsku do 1932 r. W latach 1945–1950 r. był przewodniczącym Wydziału Pedagogicznego Zarządu Powiatowego ZNP w Turku.

W latach 1955–1963 pełnił funkcję prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Turku. W 1957 był delegatem na

Zjazd Krajowy w Warszawie. Ponownie został wybrany na prezesa Oddziału Powiatowego na lata 1963–1970.

Był współzałożycielem Komitetu Budowy Pomnika Pamięci Pomordowanych Nauczycieli w II wojnie oraz Komitetu Fundacji Sztandaru dla Oddziału ZNP w Turku.

Podczas swojej działalności związkowej dobrze zasłużył się środowisku oświatowemu, starał się o podniesienie prestiżu organizacji, pracował na rzecz integracji szeregów nauczycielskich i związkowych. Organizował wiele zawodów i imprez sportowych. Umiał przekonać innych do działania,

Odnaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim OOP oraz Złotą Odznaką ZNP.

*Grażyna Frydrychowicz konsultantka CDN w Koninie*

## REGION W WEEKEND (10)

# Wielkopolska – kraina zamków i dworów (cz. 1.) Gołuchów – refleks Francji w Wielkopolsce



*Herb Gołuchowa*

**Gołuchów** – wieś położona w województwie wielkopolskim, w powiecie pleszewskim, w gminie Gołuchów. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do woj-



*Gołuchów na mapie*

wództwa kaliskiego. Walory turystyczne, kulturowe i przyrodnicze gminy są unikatowe w skali regionu, a nawet kraju. Gmina Gołuchów jako magiczne miejsce gwarantuje niezapomniane doznania wszystkim, którzy zechcą ją przemierzyć.

### Zamek w Gołuchowie

**Zamek w Gołuchowie** – jeden z najciekawszych zabytków Wielkopolski. Liczy sobie **ponad 400 lat** – wzniesiony został



*Widok na zamek w Gołuchowie*

w latach 1550–1560 dla Rafała Leszczyńskiego (starosty radziejowskiego i wojewody brzesko-kujawskiego).

Pierwotnie była to murowana, kilkupiętrowa budowla powstała na planie prostokąta z basztami w każdym z narożników. W latach 1600–1619 zamek zmodernizowano na polecenie Wacława Leszczyńskiego, wojewody kaliskiego i kanclerza wielkiego koronnego. Na południe od starego dworu dobudowano piętrowy budynek mieszkalny z krużgankiem oraz sześcioboczną wieżą i połączono je dwoma skrzydłami, co sprawiło, iż

zamek uzyskał kształt renesansowo-manierystycznej rezydencji magnackiej. W roku 1695 zamek został sprzedany rodzinie Słuszków. Później kilkakrotnie jeszcze zmieniał właścicieli, z czasem popadając w ruinę.

W 1853 roku Tytus Działyński (właściciel dóbr kórnickich) zakupił gołuchowski zamek z przeznaczeniem na siedzibę dla swojego syna Jana Kantego i jego żony Izabelli Elżbiety Czartoryskiej (córkę księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, przywódcy emigracyjnego stronnictwa Hotel Lambert). Po upadku powstania styczniowego, które Jan Działyński finansował i organizował na terenie Wielkopolski, władze pruskie wydały na niego wyrok śmierci, zmuszając go w ten sposób do emigracji. Chroniąc Gołuchów przed konfiskatą, Izabella odkupiła zamek z rąk Działyńskich, a następnie w latach 1875–1885 przeprowadziła jego gruntowny remont. Sprowadzeni z Francji architekci, rzeźbiarze i malarze przebudowali go w stylu francuskiego renesansu z zachowaniem jednak wielu elementów renesansowego zamku polskiego. Pierwowzorem stały się słynne zamki nad Loarą we Francji (stąd osobnicze wysokie, kryte łupkiem dachy oraz smukłe kominy i wystrój rzeźbiarski typowy dla budowli XVI-wiecznych). Wewnątrz zamku Izabella Czartoryska umieściła swoją kolekcję dzieł sztuki z przeznaczeniem na ogólnodostępne muzeum. Sama zamieszkała w oficynie, tzw. pałacu Czartoryskich. Zamek został otoczony parkiem w stylu angielskim zawierającym wiele rzadkich i egzotycznych drzew i krzewów, takich jak np. świerk syberyjski, jodła grecka czy klon czerwony.

Po śmierci Izabelli w roku 1899 przekształcony w ordynację majątek odziedziczył jej bratanek, książę Witold Czartoryski. Od roku 1911 roku właścicielem zamku został książę Adam Czartoryski (jego starszy brat), mąż Marii Ludwiki z Krasieńskich. Zamek pędził żywot w rękach rodziny Czartoryskich aż do II wojny światowej. Podczas II wojny światowej, zbiory muzealne uległy rozproszeniu, a sam zamek został zdewastowany. Od roku 1951 mieści się tu oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, a w oficynie Muzeum Leśnictwa oraz restauracja.

Współcześnie, podobnie jak przed II wojną światową, zamek wraz z oficyną pełni rolę muzealną, oferując zwiedzającym wrażenia czarowne, na wybornym europejskim poziomie. W komnatach prezentowane są określone tematycznie zbiory, w których znajdują się niżej wymienione kolekcje:

- **w sali waz antycznych:** 56 eksponatów z liczącego przed wojną 259 egzemplarzy zbioru ceramiki antycznej, popiersie Izabelli Czartoryskiej oraz portret Jana Działyńskiego, bogato rzeźbiony stół wykonany w XIX wieku z barokowych rzeźb ołtarzowych, a także monumentalny renesanso-

wy kominek pochodzący prawdopodobnie z zamku Arney le Duc we Francji, zakupiony przez Izabellę Czartoryską w 1878 roku,

- **w sali starożytności:** zabytki kultur starożytnych (figurki, naczynia), stół oraz kabinet wykonane przez artystów włoskich w XVII w., malowidła włoskich malarzy renesansowych, m.in. portret Mikołaja Kopernika z XVI wieku, *Madonna z Dzieciątkiem* M. Tossiniego, *Św. Sebastian* autorstwa C. Cigniani i *Zasłubiny św. Katarzyny*,
- **w sali muzealnej** zaprojektowanej przez Maurycego Ouradou na wzór sali jadalnej zamku w Chaumont: kominek z XVI wieku z płaskorzeźbami *Madonny z Dzieciątkiem* oraz wykonane w warsztacie H. van Asche w Brukseli XVII-wieczne gobeliny ilustrujące historię rozgrywającą się podczas II wojny punickiej,



*Sala muzealna – gobelin*

- **w sali polskiej:** manierystyczny XVI-wieczny kominek wykonany z kamienia z Gubbio, a także stare kopie portretów królewskich oraz portrety hetmanów i wojewodów pochodzące ze zbiorów Czartoryskich, fotografie i dokumenty związane z przedwojennym muzeum,
- **w pokojach gotyckich:** dzieła sztuki gotyckiej oraz zabytki reprezentujące kierunek stylistyczny – dzieła artystów niemieckich i holenderskich, m.in. polichromowana św. Urszula wykonana w Utrechcie w XVI wieku,
- **w sypialni księżnej Małgorzaty,** zajmowanej swego czasu przez Małgorzatę księżną Orlean-Nemours, drugą żonę Władysława Czartoryskiego, podczas jej pobytów w Gołuchowie



*Sala waz antycznych z VII–III w. p.n.e.*



*Sypialnia księżnej Małgorzaty*

chowie: obok łoża z baldachimem obrazy związane z rodziną Leszczyńskich – portret Marii Leszczyńskiej H. Rigauda oraz portret jej męża, króla Francji Ludwika XV autorstwa R. de Vialy z ok. 1718 roku, kominek z piaskowca z XVII wieku, sekretarzyk hiszpański inkrustowany kością słoniową, portret księcia Rodrigo Ponce de Leon w zbroi z XVI wieku, a także inne cenne obrazy malarzy szkoły włoskiej i hiszpańskiej z XVI–XVIII wieku,

- **w bibliotece:** XVI-wieczny kominek włoski, XIX-wieczne artystyczne kraty, zamykające ukryte we wnętrzach szafy biblioteczne oraz znajdujący się w nich cenny zbiór rękopisów i starodruków z XVI–XVIII wieku,
- **w sali portretu staropolskiego:** portrety szlacheckie z XVI–XVIII stulecia, wśród nich portrety Czartoryskich i portret Anny Chlebowskiej – jednej z XVIII-wiecznych właścicielek majątku gołuchowskiego, kominek wykonany według projektu Ouradou z wykorzystaniem zabytkowych fragmentów XVII-wiecznych, a także malowany kufer z 1657 roku,



*Portret Anny Chlebowskiej*

- **w pokoiku w baszcie:** zabytkowy strop z XVI wieku, kominek gołuchowski z 1619 roku oraz zbiór dekoracyjnych waz chińskich i japońskich z XVIII i XIX stulecia,



*XVI-wieczny kominek w sali królewskiej*

- **w sali królewskiej,** przed rokiem 1939 urządzonej jako sypialnia królewska zdobiona wspaniałą kolekcją gobelinów: dekoracyjny strop kasetonowy z wizerunkami kró-

łów Polski, portrety Marii Leszczyńskiej oraz Ludwika XV, renesansowe drzwi z 1557 roku, kominek z kamieniaistryjskiego wykonany w Wenecji w XVI wieku, a na nim XIX-wieczny zegar i świeczniki, na renesansowej skrzyni ołtarzyk złożony z 11 scen przedstawiających życie Marii i Chrystusa, namalowany przez M. Coffermansa w XVI wieku, gobelin z około 1700 roku obrazujący narodziny Bachusa i oddanie go nimfom na wychowanie,

- **w sali stołowej:** portret króla Stanisława Poniatowskiego namalowany przez Marcella Bacciarellego (zakupiony przez Izabellę Działyńską), portrety dam szwedzkich z XVI i XVII stulecia, a także seria małych portretów przedstawiających Zygmunta Starego i jego rodzinę,
- **w salonie,** niegdyś zdobionym dziełami malarstwa francuskiego: polichromowany strop wzorowany na stropie sali jadalnej hotelu Lambert w Paryżu, odrzwia zdobione rzeźbionymi scenkami ze Starego Testamentu, kominek z marmuru chęcińskiego z 1619 roku, białobłękitne XVIII-wieczne holenderskie wazony wzorowane na porcelanie chińskiej, obrazy gdańskie i niderlandzkie z XVI–XVII wieku,
- **w kredensie:** wielki renesansowy kominek włoski z XVI wieku, na kominku tryptyk *Ostatnia Wieczera, Chrystus w Ogrójcu, Umywanie nóg Apostołom* autorstwa F. Florisa de Vriendt, po drugiej stronie kominka weselna misa drewniana z ok. 1540 roku, a także naczynia cynowe, miedziane i majolikowe z XVII i XVIII wieku.



*Tryptyk F. Florisa de Vriendt nad włoskim renesansowym kominkiem z XVI w.*

### **Mauzoleum Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej**

**Mauzoleum** – stojąca na niewielkim wzniesieniu budowla jest miejscem wiecznego spoczynku Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej, właścicielki gołuchowskiej rezydencji w drugiej połowie XIX wieku. Kilkudziesięcioletni trud, serce włożone w rozbudowę gołuchowskiej rezydencji skłoniły Izabellę do nazwania tego miejsca „**rajem na ziemi**” i wyrażenia życzenia bycia pochowaną właśnie w Gołuchowie. Na miejsce swojego wiecznego spoczynku wybrała kaplicę pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, wzniesioną w końcu XVII wieku z inicjatywy Teresy Słuszczyzny. Kaplicę dostosowano na potrzeby mauzoleum. Autorem projektu był paryski architekt Büttner.

Współcześnie wewnątrz mauzoleum poza nagrobką marmurową płytą można zobaczyć dwa popiersia: Izabelli z Czar-

toryskich Działyńskiej oraz Marii Izabeli Margeryty ks. de Bourbon – córki ostatniego ordynata gołuchowskiego. W części centralnej, nad grobowcem, umieszczony został witraż przedstawiający herby: rodziny Czartoryskich – Pogoń Litewską, oraz Działyńskich – Ogończyk.



*Mauzoleum Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej*

### Muzeum Leśnictwa

**Muzeum Leśnictwa** mieści się w położonej w pobliżu zamku dawnej oficynie („Oficina” to XIX-wieczny obiekt mieszkalny powstały na bazie wybudowanej w latach 1852–1853 gorzelnii), zwanej także pałacem Czartoryskich. Swoją wyjątkowość zawdzięcza Izabelli i Janowi Działyńskim. Aktualnie udostępnia podwoje jako Muzeum Leśnictwa. Prezentowane są tutaj dwie stałe ekspozycje:



*Muzeum Leśnictwa – Oficyna*

- Ekspozycja „**Kulturotwórcza rola lasu**” prezentuje prace artystyczne powstałe z zamiłowania twórców do przyrody. Są to między innymi dzieła malarskie, grafiki, intarsje, rzeźby i płaskorzeźby, ceramika i szkło artystyczne, ozdobne tkaniny oraz wyroby rzemiosła artystycznego, zarówno zabytkowe jak i współczesne. Podziwiać tutaj można obrazy i rysunki M. Wywiórskiego, grafiki J.E. Ridingera, J. Wałacha, I. Rózgi, intarsje E. Kapłońskiego i rzeźby B. Chromeo. Swoisty urok mają prezentowane kolekcje

rzeźb w hubach i porożu oraz kolekcja pisanek zdobionych akcentami przyrodniczymi.

- Druga wystawa zatytułowana jest „**Dzieje leśnictwa w Polsce**”. Zgromadzono na niej pamiątki szkolnictwa leśnego oraz dokumenty ilustrujące historię leśnictwa w okresie zaborów, w okresie międzywojennym, II wojny światowej oraz w czasach Polski Ludowej. Ozdobą tej ekspozycji są modele mielerzy, dziegiarni, komięgi, barci leśnej oraz modele dawnych mundurów leśnych. Ponadto eksponowane są tu archiwalne mapy, operaty leśne, zabytki piśmiennictwa leśnego, pamiątkowe fotografie oraz medale i sztandary.

### Owczarnia

**Owczarnia** – obiekt wybudowany w 1849 roku przez Wincentego Kalksteina, ówczesnego właściciela majątku gołuchowskiego. Przez wiele lat użytkowany do celów gospodarskich.

W latach 2003–2005 został gruntownie odremontowany, a w 2006 roku udostępniono w nim do zwiedzania stałą wystawę „**Technika leśna**”. Pierwsza stała wystawa „Technika leśna” została udostępniona zwiedzającym w 1983 roku w budynku dawnej stajni na Dybulu. Prezentowana aktualnie w XIX-wiecznej owczarni wystawa jest jej kontynuacją. Zgro-



*Dybul*

madzone eksponaty obrazują sposoby zagospodarowania i użytkowania lasu. Prezentowane są tu narzędzia i maszyny używane w hodowli, ochronie i użytkowaniu lasu. Część ekspozycji poświęcono nasiennictwu i szkółkarstwu leśnemu. Znajdują się tu zarówno proste narzędzia, jak i maszyny i urządzenia wieloczynnościowe, związane z mechanizacją prac w leśnictwie. Na wystawie techniki uwagę zwracają makiety dawnego przemysłu leśnego, które obrazują, jak w dawnych czasach produkowano węgiel drzewny, smołę, dziegieć, potaż, terpentynę, kwas drzewny i sadzę. Wystawa zawiera szereg eksponatów ilustrujących pozyskiwanie żywicy oraz zestaw wyrobów z drewna ukazujący wszechstronność zastosowania tego surowca. Dużą przestrzeń wystawy wypełniają narzędzia pomiarowe, instrumenty geodezyjne i kartograficzne używane w pracach terenowych i kameralnych związanych z zarządzaniem lasu. Znajdują się tu również symboliczna ekspozycja surowców i produktów ubocznego użytkowania lasu w postaci artykułów zielarskich, kosmetycznych, owoców runa leśnego oraz dziczyzny.

### Powozownia

**Powozownia** – budynek z 1854 roku zlokalizowany we wschodniej części rezydencji gołuchowskiej, w kompleksie zabudowań gospodarskich. Służył przez lata jako stajnia dla koni



*Muzeum Leśnictwa – Oficyna*

cugowych i pod wierzch oraz miejsce garażowania pojazdów. Po generalnym remoncie od 2002 roku **Powozownia** udostępniana jest jako obiekt wystawienniczy **Muzeum Leśnictwa**. Na piętrze mieści się stała wystawa z zakresu przyrodniczych podstaw leśnictwa zatytułowana „**Spotkanie z lasem**”, podzielona na trzy części:

- pierwsza uwzględnia takie zagadnienia, jak lasy na kuli ziemskiej, lasy w Europie i w Polsce, a w szczególności: jak powstaje las, nasze drzewa leśne, typy próchnicy leśnej, typy siedliskowe lasu,
- druga podejmuje temat ochrony gatunkowej roślin i zwierząt leśnych wpisanych do polskiej Czerwonej Księgi,
- trzecia natomiast to dwie dioramy: grądu środkowoeuropejskiego w aspekcie wczesnowiosennym i świerczyny borealnej w aspekcie zimowym.

Ekspozycję w Powozowni wzbogacają dziewiętnastowieczne „księgi drzewne” wykonane przez Carla von Hinterlanga. Na parterze eksponowana jest multimedialna makieta edukacyjna Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, prezentująca jego walory architektoniczne oraz przyrodnicze.

### **Chałupa – leśniczówka**

**Chałupa – leśniczówka** – od 2014 roku Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie udostępnił do zwiedzania kolejny obiekt wystawienniczy. Jest nim Chałupa – leśniczówka, zlokalizowana w pobliżu stawów widokowych. Wewnątrz znajduje się ekspozycja ukazująca mieszkanie leśnika z lat 1945–1955 z zaaranżowaną kancelarią i pokojem mieszkalnym, a także ekspozycja poświęcona zagadnieniom pszczelarstwa. To tu poznamy historię bartnictwa oraz unikatową ekspozycję naczyń związanych z mi



*Chałupa – leśniczówka*

zycja poświęcona zagadnieniom pszczelarstwa. To tu poznamy historię bartnictwa oraz unikatową ekspozycję naczyń związanych z mi

### **Park-arboretum**

**Park-arboretum** Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie to jeden z najstarszych i największych ogrodów założonych w stylu angielskim w drugiej połowie XIX wieku. Jego twórcami są hrabina Izabella Działyńska z książąt Czartoryskich, hrabia Jan Działyński oraz zatrudniony przez nich ogrodnik Adam Kubaszewski. Gołuchowski park jest znakomitym przykładem ogrodu naturalistycznego, wzbogaconego kolekcjami dendrologicznymi.

Teren parku-arboretum obejmuje odcinek Doliny Rzeki Ciemnej będącej dopływem Prosną. Obiekt jest zróżnicowany pod względem ukształtowania terenu, warunków siedliskowych, roślinności, składu gatunkowego zarówno flory spontanicznej, jak i nasadzeń. Wyróżnić w nim można:

- część południową, zwaną częścią ozdobną składającą się z różnorodnych zadrzewień i polan parkowych wkomponowanych w przestrzeń widokową,
- część północną, mającą charakter leśny, bowiem zachowały się tutaj fragmenty naturalnych zespołów leśnych,
- centralną część parku, którą zdobią dwa stawy widokowe.

W parku rośnie 600 gatunków i odmian drzew i krzewów. Niektóre okazy należą do najstarszych i najpiękniejszych w Polsce, między innymi: dęby szypułkowe, lipy drobnolistne, graby pospolite, daglezie zielone, sosny rumelijskie, dąb błotny, cypryśnik błotny, strączyn żółty i inne. Z uwagi na obecność wielu starych okazów gołuchowski park nazywany jest „żywym muzeum drzew”. Znajduje się tu pięć zabytkowych alei: lipowo-grabowa, lipowa, świerkowa, daglezwowa oraz dębowo-grabowa. Pośród dziko rosnących roślin naczyniowych w gołuchowskim parku odnotowano 510 gatunków, z których kilkanaście należy do gatunków rzadkich w skali kraju i regionu. Są to między innymi: obrazki plamiste, sit błotny, orlik pospolity, goździk kropkowany, kalina koralowa i inne.



*Gwiazdnica wielkokwiatowa w parku-arboretum*

Na terenie parku określono w stanie zbliżonym do naturalnego następujące zbiorowiska roślinne objęte ochroną prawną: zbiorowisko terofitów okresowo wysychających brzegów wód, grąd środkowoeuropejski, łęg jesionowo-olszowy oraz łęg wiązowo-jesionowy. Do zabytkowych obiektów należy również dawna szkółka drzew i krzewów, pełniąca obecnie funkcję ogrodu roślin ozdobnych. W zabytkowej szkółce rośnie ponad 200 gatunków roślin w postaci drzew, krzewów oraz bylin. Na terenie szkółki znajduje się także odrestaurowana w 2009 roku ananasarnia, zabytkowe winnice oraz urządzona współcześnie woliera z pawiami.



*Żubry w Pokazowej Zagrodzie Zwierząt*

Duża powierzchnia parku, różnorodność siedlisk i obecność wielu sędziwych drzew sprawiają, że ogród dendrologiczny stanowi miejsce występowania wielu gatunków zwierząt, w tym objętych ochroną prawną. W 2004 roku stwierdzono tu obecność 7 gatunków płazów, 3 gatunków gadów, 70 gatunków ptaków oraz 26 gatunków ssaków, a wśród nich bobra europejskiego. Na terenie parku prowadzona jest edukacja ekologiczna, dla potrzeb której opracowano ścieżki dydaktyczne.

#### **Pokazowa Zagroda Zwierząt**

**Pokazowa Zagroda Zwierząt** – założona w 1977 roku, zlokalizowana w kompleksie leśnym przylegającym do parku-arboretum, stanowi nawiązanie do dawnej tradycji utrzymywania zwierzyńców w pobliżu rezydencji magnackich. Zajmuje powierzchnię ponad 20 ha ogrodzonego terenu. Żyją w niej żubry, koniki polskie, daniele i dziki.

#### **Szlaki turystyczne**

**Szlaki turystyczne** – kilometry ścieżek pieszych i rowerowych na terenie gminy ułatwiają piechurom i miłośnikom dwóch kółek podróżowanie i poznanie jej walorów turystycznych:

- **Trasa zielona:** przez teren gminy biegnie południowy odcinek „Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej” rozpoczynający się w Poznaniu, a mający swój koniec w Siemianicach. Trasa całkowita liczy 280 km. Na terenie gminy wytyczona została następująco: Popówek – Macew – Jedlec – Gołuchów – Tursko – Pleszówka.

- **Trasa czerwona:** Gołuchów – Tursko – Jedlec – Macew – Popówek – Gołuchów. Długość trasy: 19,5 km. Trasa na odcinku Tursko – Kuchary biegnie równoległe do pradolina rzeki Proсны. Jej malowniczość podziwiać można m.in. w miejscowości Jedlec.
- **Trasa fioletowa:** Gołuchów – Kuchary – Kościelna Wieś – Borchysko. Długość trasy: 20 km.
- **Trasa granatowa:** Gołuchów – Kuchary – Kucharki – Szkudła – Czerminek – Gołuchów. Długość trasy: 16 km.
- **Trasa niebieska:** Gołuchów – Czerminek – Wszółów – Przekupów – Gołuchów. Długość trasy: 11 km.
- **Trasa kajakowa:**

**Szlak kajakowy** prowadzi rzeką Prosną biegnącą wzdłuż wschodniej granicy gminy. Rozpoczyna się w Bogusławiu (gmina Gołuchów) i biegnie do miejscowości Nowa Wieś (gmina Gizałki). Trasa liczy 25 km. Nurt rzeki jest spokojny. Po drodze na kajakarzy czekają przyrodnicze atrakcje, głównie wspaniałe widoki i fascynujący krajobraz. W stromych, piaszczystych brzegach Proсны gniazdują jaskółki brzegówki i rzadko spotykane, pięknie ubarwione zimorodki.

#### **BIBLIOGRAFIA**

- *Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego*, praca zbiorowa pod red. Włodzimierza Łęckiego, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010
- <http://www.zamkipolskie.com/goluc/goluc.html>
- [http://goluchow.pl/nasza\\_gmina](http://goluchow.pl/nasza_gmina)
- <http://www.okl.lasy.gov.pl>
- <http://goluchow.pl/turystyka/atraccje>

**IBUK**  
*libra*

**CN** Centrum  
Doskonalenia  
Nauczycieli  
Publiczna  
Biblioteka  
Pedagogiczna  
w Koninie

## DZIĘKI TWOJEJ BIBLIOTECE CZYTASZ GDZIE CHCESZ I JAK CHCESZ!

Wejdź na [www.libra.ibuk.pl](http://www.libra.ibuk.pl) i czytaj całą dobę!

**Sprawdź jakie możliwości  
daje Ci Ibuk Libra:**

- **robisz własne notatki** bezpośrednio w książce
- **dodajesz zakładki**
- **tagujesz** ważne fragmenty i **zakreślasz kolorami**
- **wyszukujesz** w podręczniku słowa i frazy
- **masz własną e-półkę** z książkami
- możesz wybierać spośród wielu publikacji **w języku polskim**



Zapytaj w bibliotece jak korzystać z IBUK LIBRA w domu!